

Nadzieje na umocnienie procesu odprężenia

Leonid Breżniew przybył z oficjalną wizytą do USA

Przybycie Leonida Breżniewa na ziemię amerykańską po południu 16 bm. (wieczorem czasu warszawskiego) miało charakter ściśle prywatny.

Konferencja szkoleniowa sekretarzy organizacyjnych KW

W dniach 11—16 bm. odbyła się w Ośrodku Doskonalenia Kadr Kierowniczych przy KC PZPR konferencja szkoleniowa sekretarzy organizacyjnych KW.

Kluczowe problemy działalności partii na rzecz przyspieszenia realizacji uchwalonego przez VI Zjazd PZPR programu rozwoju społeczno-gospodarczego kraju omówili członkowie Biura Politycznego, sekretarze KC PZPR: Edward Babiuch, Franciszek Szlachetka i Jan Szydłak; zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC Stanisław Kania oraz sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz.

W trakcie trwania konferencji odbyło się spotkanie i sekretarza KC Edwarda Gierka z jej uczestnikami.

PAP

Przedstawiciele środowisk twórczych u H. Jabłońskiego

Problemy wychowania człowieka okresu rewolucji naukowo-technicznej były tematem spotkania członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa, prof. Henryka Jabłońskiego z przedstawicielami środowisk twórczych, które odbyło się 16 bm. w Radziejowicach.

Zabierając głos prof. Henryk Jabłoński przedstawił perspektywę rewolucji naukowo-technicznej w ustroju socjalistycznym i na tym tle omówił ważną rolę twórców w procesie wychowania człowieka. (PAP)

Współpraca PRL — SFRJ

W dniach 14—16 czerwca br. odbyło się w Belgradzie spotkanie delegacji organów planowania PRL i SFRJ. Tematem spotkania było omówienie wieloletniego programu współpracy.

Koncentracja wojsk Izraela

Wychodząc w Belgradzie dziennik „Al Hajat” doniósł w sobotę, że Izrael skoncentrował prawie 10 tys. żołnierzy na zboczach gór Hermon, naprzeciw południowo-

PAP RADIO-INE WY TELEFONEM
RADIO-INE WY TELEFONEM-PAP
INE WY TELEFONEM-PAP
TELEFON-INE WY TELEFONEM
PAP RADIO-INE WY TELEFONEM
RADIO-INE WY TELEFONEM-PAP

bańskiego rejonu Arkub. W piątek w południe około 40 pojazdów cywilnych i wojskowych przybyło nad granicę libańską.

Wezwanie do bojkotu RPA

Przywódcy związkowi reprezentujący przeszło 180 mln robotników ze wszystkich stron świata ogłaszają, że w sobotę w Genewie za wprowadzeniem nowego bojkotu towarów z rządu Republiki Południowej Afryki, a także południowoafrykańskich linii lotniczych i żeglownych.

wiele miejsca zbliżającej się wizycie. W artykule wstępnym „New York Times” pisze, że naród amerykański powita L. Breżniewa „z respektem należnym przywódcy wielkiego kraju, z którym nasz kraj pragnie

Dokończenie na str. 2

Transmisja w TV z powitania delegacji partyjno-rządowej PRL w Berlinie

W PONIEDZIAŁEK — 18 BM. O GODZ. 9.55 TELEWIZJA POLSKA PRZEPROWADZI BEZPOŚREDNIA TRANSMISJĘ Z UROCZYSTOŚCI POWITANIA DELEGACJI PARTYJNO-RZĄDOWEJ PRL W BERLINIE. (PAP)

Kronika 42 MTP

Wzrasta rola Polski w RWPG

Wczoraj minister handlu zagranicznego Tadeusz Olechowski spotkał się w pawilonie RWPG, na terenie 42 MTP, z dziennikarzami prasy krajowej i zagranicznej, akredytowanymi przy tegorocznych targach. W swej wypowiedzi minister Tadeusz Olechowski skoncentrował się na problemach współpracy i wymiany Polski z pozostałymi krajami RWPG.

Obroty Polski z krajami RWPG w roku 1972 wyniosły 5 mld rubli, co w stosunku do roku 1970 stanowi wzrost o 24,5 proc. Kraje RWPG uczestniczą w 60 proc. globalnych obrotów handlowych Polski. Pomyślnie realizowane są umowy handlowe z krajami RWPG na lata 1971 — 1975. Już w ciągu dwóch pierwszych lat 1971 i 1972 wykonaliśmy te umowy w 40 proc., co stanowi przekroczenie założeń planowanych na ten okres o przeszło 15 proc.

Zdaniem ministra Tadeusza Olechowskiego, rok 1973 powinien przynieść dalszy wzrost obrotów handlowych pomiędzy Polską, a innymi krajami RWPG. Protokoły handlowe podpisane na ten rok przewidują wzrost obrotów o 17 proc. niż to pierwotnie zakładano.

Dokończenie na str. 2

od GROSU tygodnia

Handel aktywny

Krajowym tematem numer jeden ubiegłego tygodnia był polski handel zagraniczny. Problemy związane z międzynarodową wymianą towarową co roku wpływają szerzej na publiczne forum w okresie Międzynarodowych Targów Poznańskich. W czerwcu 1973 eksplodowały jednak ze zdwojoną siłą. Przyczyn tego doszukać się nie trudno.

Uchwała VI Zjazdu PZPR określiła rolę handlu zagranicznego jako stimulatora ogólnego wzrostu gospodarczego naszego kraju. Spełnia on dzisiaj tę rolę, nawiązując pomyślnie kontakty kooperacyjne, specjalizacyjne produkcji w ramach RWPG, wprowadzając nowe technologie dla naszego przemysłu.

Praktyka pierwszego roku po VI Zjeździe przeszła nasze oczekiwania. W roku 1972 eksport polskich towarów wzrósł w stosunku do roku poprzedniego o 17,1 procent, osiągając wartość 18,1 mld zł dewizowych. Jeszcze większą dynamikę zanotowano po stronie importu: wzrósł on w stosunku do roku 1971 o 21,2 procent. Pamiętać trzeba, że do roku 1972 średnie roczne tempo wzrostu obrotów polskiego handlu zagranicznego sięgało zaledwie 9—10 procent. Wyniki pierwszych miesięcy bieżącego roku, w całej rozciągłości potwierdzają tę tendencję: w zakresie importu wzrost wyniósł 24,7 proc.

Dynamiczne tempo rozwoju polskiego handlu zagranicznego odczuć mogliśmy wyraźnie na rynku. W ubiegłym roku zanotowano bowiem szczególnie wysokie przyrosty w imporcie artykułów przeznaczonych na rynek wewnętrzny. W samych tylko wyrobach przemysłu lekkiego import wzrósł o około 31 procent. To samo dotyczy importowanych artykułów spożywczych. Zauważyliśmy to zresztą na sklepowych półkach.

Tak w roku ubiegłym, jak i w pierwszych miesiącach bieżącego roku, charakterystyczny jest wyższy wzrost importu (zarówno w przyrostach procentowych jak i w kwotach bezwzględnych) niż eksportu naszych towarów. Jest to wynik znacznego wzmocnienia zakupów inwestycyjnych, koniecznych ze względu na rozbudowę i modernizację naszego przemysłu. Możliwość do tego stworzyła aktywna i wyważona polityka kredytowa.

Taka sytuacja stawia jednak określone zadania przyszłościowe dla polskiego eksportu. Konieczna jest jego intensyfikacja, tym bardziej że w wielu dziedzinach nasze wyroby cieszą się dużym powodzeniem na światowym rynku. Chodzi więc o umiejętne wykorzystanie istniejącej koniunktury.

Wagę tego problemu podkreśla niedawna poznańska narada, pod przewodnictwem Edwarda Gierka, na temat inten-

syfikacji polskiego eksportu. Jest to zadanie wykonalne, aczkolwiek wymagające sporo wysiłku całego społeczeństwa.

Polska zajmuje szesnaste miejsce w świecie pod względem wielkości eksportu. W ubiegłym roku jego wartość stanowiła 1,2 procent obrotów światowych. Jest to udział niewystarczający, jeżeli porównamy go chociażby do udziału polskiego przemysłu w produkcji światowej, który wynosi 2,5 procent. Charakterystyczne są także inne liczby określające miejsce Polski w światowym handlu. Jeżeli przyjąć za 100 wartość polskiego eksportu w przeliczeniu na jednego mieszkańca, okaże się, że np. w Belgii i Luksemburgu ten wskaźnik jest jedenastokrotnie wyższy (1105), w NRF — pięciokrotnie, w NRD wynosi 245, w Czechosłowacji — 226, na Węgrzech — 212. Wyrównanie tych dysproporcji — i likwidacja wynikających z nich skutków ekonomicznych — jest zadaniem najbliższych lat. W tej sytuacji liczą się wszystkie kontrakty handlowe.

Równie tym samym rola Międzynarodowych Targów Poznańskich. O randze jaką mają one na polskiej mapie gospodarczej świadczy chociażby przybycie na otwarcie 42 MTP najwyższych władz partyjnych i rządowych naszego kraju z Edwardem Gierkiem, Henrykiem Jabłońskim i Piotrem Jaroszewiczem. O znaczeniu MTP świadczy także zainteresowanie nimi na arenie międzynarodowej. Już w pierwszych dniach trwania targów przybyły do Poznania oficjalne delegacje partyjne i rządowe z wielu krajów.

Cieszymy się, że to właśnie Poznań ma swój szczególny udział w rozwoju polskich kontaktów handlowych z zagranicą.

JAN KORZENIEWSKI



Na zdjęciu: podczas ceremonii pożegnania na lotnisku Wnukowo w Moskwie. CAF — telefot

Doskonalenie kadr kierowniczych w centrum uwagi partii

Wywiad z kierownikiem ODKK przy KC PZPR — S. Marszałem

Kadry — ich kwalifikacje i postawy mają decydujące znaczenie w procesie kształtowania socjalistycznego społeczeństwa i budowie bazy materialnej socjalizmu.

Dotyczy to szczególnie kadr kierowniczych, w których gestii leżą decyzje dotyczące usprawnienia funkcjonowania administracji i organów władzy, sprawy związane z organizacją zarządzania, czynniki

decydujące o uruchamianiu jakościowych rezerw rozwoju gospodarczego. Sprawy te omawiane były szeroko zarówno przez VI Zjazd partii, jak też Biuro Polityczne KC PZPR, które z końcem ubiegłego roku podjęło uchwałę w sprawie dalszego doskonalenia polityki kadrowej i podnoszenia poziomu pracy kadr kierowniczych.

Jednym z punktów uchwały było powołanie Ośrodka Doskonalenia Kadr Kierowniczych przy KC PZPR. O pierwszych działaniach i zamierze-

niach programowych Ośrodka poinformował jego kierownik, zastępca kierownika Wydziału

Dokończenie na str. 2

Wymiana depesz gratulacyjnych

W 25 rocznicę układu PRL-WRL

Z okazji 25 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między PRL a WRL przywódcy obu krajów wymienili depesze gratulacyjne. Podpisał je: ze strony polskiej — Edward Gierek, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz, a ze strony węgierskiej — Janos Kadar, Pal Losonczy i Jenoe Fock.

W depeszach podkreśla się, że zawarty przed ćwierć wiekiem i odnowiony w maju 1968 r. polsko — węgierski układ jest wyrazem tradycyjnej, braterskiej przyjaźni obu narodów, utrwalającej się w nowych warunkach budownictwa socjalistycznego.

Z tej samej okazji depesze wymienili ministrowie spraw zagranicznych obu państw — Stefan Olszowski i Janos Peter. (PAP)

V Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych

Dzisiaj rozpoczyna w Warszawie obrady V Zjazd Delegatów Kółek Rolniczych. 150-osobowa reprezentacja wielkopolskich rolników spotkała się wczoraj z władzami politycznymi i administracyjnymi województwa. W spotkaniu tym uczestniczyli: sekretarz KW PZPR Jerzy Wojtecki, przewodniczący Prezydium WRN Tadeusz Grabski i prezes WK ZSL Walenty Kołodziejczyk.

Wielkopolska organizacja kółek się zmienia w statucie ma kowa jest jedną z najliczniejszych w kraju. Skupia około 250 000 członków i członkiń w 3 176 kółkach rolniczych i ponad 3000 kół gospodni wiejskich. Jej osiągnięcia składają się w dużej mierze na dorobek krajowy kółek rolniczych, a wnioski i postulaty zaważą na przyszłym kształcie programu działania, który uchwalą zjazd.

1600 delegatów pracować będzie nie tylko nad sformułowaniem bieżącego programu działania, obejmującego m. in. tak podstawowe zadania, jak sprawne przeprowadzenie tego rocznej kampanii żniwno-omłotowej i wykopkowej, lecz także nad perspektywami ruchu kółkowego w Polsce.

Generalnych rozwiązań wymagają bowiem takie sprawy, jak: dalszy rozwój samorządu kółkowego, doskonalenie obsługi wsi i rolnictwa w związku z kooperacją i specjalizacją gospodarstw chłopskich, podnoszenie kwalifikacji kadr zatrudnionych przez kółka rolnicze. Nadal w centrum uwagi członków kółek pozostanie problem zagospodarowania nie wykorzystywanej jeszcze należycie ziemi. Dla wzmocnienia organów zaciętego, podniesienia rangi samorządu chłopskiego, przewi-

L. Breżniew przybył do USA

Dokończenie ze str. 1

żyć w pokoju i przyjaźni". Inny wielki dziennik „Washington Post” zamieszcza 7 artykułów na tematy związane z wizytą, które zajmują łącznie dwie kolumny druku.

Richard Nixon spędza weekend — donoszą korespondenci akredytowani przy Białym Domu — w Key Biskayne na Florydzie na intensywnych przygotowaniach do rozmów. Biorze w tym udział Henry Kissinger, który — zgodnie z doniesieniami prasowymi — spotka się w niedzielę z Leonidem Breżniewem w Camp David.

Wśród szerokich rzesz społeczeństwa amerykańskiego wielkie zainteresowanie wzbudziła książka sekretarza generalnego KC PZPR Leonida Breżniewa „O polityce Związku Radzieckiego i sytuacji międzynarodowej”, która ukazała się na rynku amerykańskim. Redaktor naczelny amerykańskiego wydawnictwa „Doubleday and Company”, które opublikowało książkę L. Breżniewa, S. Richardson oświadczył: „Jest nam szczególnie miło, że pierwsze egzemplarze dotarły do czytelników w przeddzień wizyty Leonida Breżniewa w Stanach Zjednoczonych”.

Prom „Gryf” powrócił z rejsu do Helsinek

16 bm. rano powrócił do Gdańska z inaguracyjnej podróży do Helsinek prom PLO „Gryf” obsługujący nowo otwartą linię promową pomiędzy obydwioma miastami.

Na pokładzie statku przybyła do tródmista oficjalna delegacja fińska na czele z wicepremierem przemysłu i handlu Finlandii — Bror Wahlroosem i wiceprezydentem Helsinek Gunnarem Smedsem. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami, zwłaszcza na wschodzie kraju, przełotne opady. Temperatura maksymalna od 16 do 20 stopni. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne i porywiste z kierunków północnych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszone

Doskonalenie kadr kierowniczych

Dokończenie ze str. 1

Kadr KC PZPR — Stanisław Marszał w rozmowie z przedstawicielem Polskiej Agencji Prasowej.

— Operujemy pojęciem kadry kierowniczej: jak liczna jest to grupa ludzi i kogo — mówiąc najogólniej — możemy do niej zaliczyć?

— Z pewnym przybliżeniem możemy mówić o liczbie około 700 tys. osób. Są to pracownicy zajmujący różne stanowiska kierownicze w administracji państwowej, aparacie partyjnym i związkowym, organizacjach społecznych, zarówno na szczeblu centralnym, jak też w zjednoczeniach, przedsiębiorstwach, organach władzy terenowej itd. Krótko mówiąc podana liczba obejmuje wszystkie stanowiska kierownicze poczynając od kierowników grup, sekcji, mistrzów, skończywszy na szczeblach najwyższych. Oczywiście centralna kadra kierownicza, która zajmuje się ODKK przy KC PZPR jest liczebnie znacznie mniejsza. Chodzi tu o około 1 tys. osób, zajmujących kluczowe stanowiska kierownicze w życiu gospodarczym i społecznym. Kadra ta w naszych warunkach posiada bardzo szerokie uprawnienia i od prawidłowości jej decyzji zależy stopień realizacji nie tylko

zadań bieżących, ale i programowych o znaczeniu strategicznym. Kadra ta dysponuje dużym doświadczeniem zawodowym. Legitymuje się też wyższym wykształceniem.

— Po tym co powiedzieliśmy może rodzić się pytanie, czy rzeczywiście potrzebne jest doskonalenie tej kadry, a jeśli tak, to w jakim powinno ono iść kierunku?

— Bez względu na to. Zawsze dziś, w epoce, którą nie bez słuszności nazywamy erą rewolucji naukowo-technicznej — wiedza ma to do siebie, iż dość szybko się starzeje, że wymaga stałej aktualizacji. Kadra kierownicza poza odpowiednimi kwalifikacjami zawodowymi i politycznymi powinna dysponować np. umiejętnością pracy z zespołami ludzkimi, odznaczać się samodzielną myślą i odwagą w podejmowaniu decyzji. Ludzie zajmujący stanowiska kierownicze muszą wykorzystywać i kojarzyć wiedzę techniczną, ekonomiczną i społeczną, umiejętnie posługiwać się nowoczesną techniką. Te cechy chcemy właśnie rozwijać, uczyć najlepszego wykorzystania nabytej wiedzy.

— Można powiedzieć, że im wyższe stanowisko tym większe wymagania?

— Oczywiście. To założenie leży u podstaw powołania Ośrodka Doskonalenia Kadr Kierowniczych, którego zadaniem jest stworzenie możliwości ustawicznego, jednolitego pod względem programowym doskonalenia centralnej kadry kierowniczej. Ośrodek ten obejmujący swym działaniem kierowników i zastępców kierowników wydziałów KC, sekretarzy komitetów wojewódzkich, przewodniczących PWRN, ministrów i wice ministrów, kierowników placówek zagranicznych, kierowników wyższych szczebli frontu ideologicznego oraz rezerwy kadrową na te stanowiska nie jest jedynym ośrodkiem, który powołany został do życia uchwałą Biura Politycznego na szczeblu centralnym. Jednocześnie utworzony został przy Urzędzie Rady Ministrów — Instytut Doskonalenia Kadr Kierowniczych Administracji Państwowej, który obejmuje doskonaleniem kadr średnich szczebli aparatu państwowego i aparatu rad narodowych. Powołany zo-

stanie również w oparciu o kadry Polskiej Akademii Nauk i szkolnictwa wyższego — Instytut Organizacji i Kierowania, którego głównym zadaniem będzie rozwój socjalistycznej teorii kierowania i organizacji oraz kształcenie kadr naukowych z tej dziedziny.

— Decyzja o powołaniu Ośrodka zapadła w ub. roku. Jakże działania szkoleniowe już zrealizowano?

— Począwszy od grudnia ub. roku przeprowadziliśmy już 8 konferencji szkoleniowych, w zasadzie kilkudniowych, dla niektórych grup kadr kierowniczych, w tym biorąc rzecz chronologicznie: I sekretarzy komitetów wojewódzkich PZPR, ministrów i kierowników urzędów centralnych, przewodniczących prezydiów wojewódzkich rad narodowych, kierowników wydziałów kadr w komitetach wojewódzkich PZPR i dyrektorów departamentów w resortach i urzędach centralnych, kadry kierowniczej frontu ideologicznego, członków kierownictwa odpowiedzialnych za stosunki z zagranicą w resortach i urzędach centralnych, kadry rezerwowej na kierownicze stanowiska w placówkach zagranicznych PRL, sekretarzy organizacyjnych komitetów wojewódzkich PZPR. Po przerwie wakacyjnej uruchomione zostaną dłuższe seminaria, rozpoczynające cykl szkoleniowy dla kolejnych grup centralnej kadry kierowniczej.

— Jak wygląda organizacja szkolenia?

— Przyjęto zasadę, że każdy kierownik szczebla centralnego powinien uczestniczyć — co najmniej raz na 4 lata — w miesięcznym szkoleniu programowym, rozpoczynającym cykl szkoleniowy. Poza tym szkoleniem, które odbywać się będzie na zasadzie studiów stacjonarnych, a więc z oderwaniem od pracy, organizować będziemy również kursy i seminaria krótkotrwałe.

— Pojęcie ośrodka kojarzy się z uczelnią lub placówką dysponującą własną kadrą dydaktyczną, budynkiem, administracją...

— Pod tym względem jesteśmy ośrodkiem nietypowym. Nie dysponujemy bowiem własną kadrą. Wykładowcami na organizowanych przez Ośrodek zajęciach są najwybitniejsi naukowcy, specjaliści i eksperci, zapraszani w zależności od tematyki szkolenia czy seminarium, zarówno w kraju jak i z zagranicy.

— Padło stwierdzenie na te małe rezerwy kadry kierowniczej. Kogo zaliczamy do tej kadry i jak wyglądać będzie typowanie tej kadry?

— Wychodzimy z założenia, iż prawidłowa praca z kadrą kierowniczą, zgodna z uchwałą VI Zjazdu realizacja polityki kadrowej nie może ograniczać się jedynie do doskonalenia już istniejącej kadry kierowniczej i stosowania programu szkolenia z punktu widzenia potrzeb na zajmowanych aktualnie stanowiskach. W polityce kadrowej należy bowiem zespalać stabilność pracy z ciągłością zmian dokonywanych w interesie społecznym i gospodarczym. Przemysł i merytorycznie uzasadniony przepływ kadr kierowniczych pomiędzy poszczególnymi działami życia społecznego i gospodarczego jest nie tylko czynnikiem przeciwdziałającym rutynie i stagnacji, ale także drogą do wzbogacenia doświadczeń i kwalifikacji, elementem wyzwalającym energię i ambicję niezbędną do sprostania nowym zadaniom i obowiązkom postawionym przed całym społeczeństwem Uchwałą VI Zjazdu partii. Stąd też wypływa potrzeba tworzenia systemu rezerwy kadrowej, niezbędnej dla planowanej obsady stanowisk kierowniczych. Kierownicy, lub jeszcze nie kierownicy, zaliczani do tej kadry, powinni być objęci doskonaleniem wg odrębnych programów, uwzględniających wymagania nie aktualnie zajmowanych stano-

wisk lecz stanowisk, które mają objąć.

Uchwała Biura Politycznego zobowiązuje wszystkie instancje partyjne, organy administracji państwowej i gospodarczej, a zwłaszcza pionierzy powołania rezerwy kadrowych na stanowiska kierownicze. Każda instancja, organizacja partyjna, każdy kierownik powinien ujawniać talentowanych ludzi, wyróżniających się organizatorstwo i działalność gospodarczą czy społeczną. Wiąże się z tym oczywiście kwestia systematycznego uzupełniania wiedzy o kadrach, doskonalenie ocen pracowniczych, które nie mogą być w żadnym wypadku powieleniem dawnych opinii lecz kompetentną, rzeczową oceną aktualnych rezultatów pracy. Ważnym elementem w usprawnianiu polityki kadrowej powinna być praktyka alternatywnego rozpatrywania kandydatów na stanowiska kierownicze itp. Musimy stale pamiętać, że szybki i prawidłowy rozwój wszystkich dziedzin życia zapewnić mogą tylko kadry łączące przekonanie o słuszności drogi rozwojowej socjalizmu z twórczą energią i pełną kompetencją.

Rozmawiał: JULIUSZ SOLECKI

Final Festiwalu Piosenki Radzieckiej

Jury pod przewodn. prof. Wojciecha Maklakiewicza przyznało równorzędne nagrody główne Festiwalu Piosenki Radzieckiej.

Nagrodę przewodniczącą ZG TPPR otrzymał sekretarz żenski z woj. warszawskiego. Nagrodę przewodniczącą CRZZ — Zbigniew Wojciechowski (woj. wrocławskie), Ministra Kultury i Sztuki —

Małgorzata Warchol (woj. szczecińskie), przewodniczącą Prezydium WRN w Zielonej Górze — Michał Bajor z Opola, nagrodę Ministra Kultury i Sztuki ZSRR — Teresa Skomra z Olsztyna, Centralnego Komitetu Komsomolu — Jan Panasiewicz z Olecka (woj. białostockie) i Maria Marciniak z Radomia, Towarzystwa Przyjaźni Radzieckopolskiej — Andrzej Chwiloć z Gliwic, Związku Kompozytorów ZSRR — Elżbieta Mróz, która otrzymała ponadto nagrodę ZG CRS „Samopomoc Chłopska”.

Finałowym akordem IX Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze był koncert laureatów tej imprezy.

Wśród widzów wypełniających zielonogórski amfiteatr znajdowali się: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, przewodniczący Zarządu Głównego TPPR — Jan Szydłak i sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz. (PAP)

Telefony ONOSZA

O godzinie 13 w Kostrzynie (pow. Środa) 20-letni S. K., jadąc na motocyklu z nadmierną szybkością na łuku znowu uderzył w betonowy słup sieci elektrycznej ponosząc śmierć na miejscu. (t)

We wtorek plenum SDP

We wtorek 19 bm. o godz. 16 w gmachu RSW „Prasa” przy ul. Grunwaldzkiej 19 odbędzie się plenarne zebranie Poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich nt. „Rola środowiska dziennikarskiego w obliczu nowych zadań frontu ideologicznego”. Plenum połączone będzie z zakończeniem I semestru dziennikarskiego Wiosnoworowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu. (—)

Kronika 42 MTP

Dokończenie ze str. 1

Minister Olechowski podkreślił też, iż Polska przywiązuje duże znaczenie do przyspieszenia prac nad rozwojem specjalizacji i kooperacji produkcji jako jednego z decydujących ogniw dalszej dynamizacji współpracy pomiędzy krajami RWPG. Do chwili obecnej podpisano 11 wielostronnych i około 100 dwustronnych porozumień o specjalizacji i kooperacji produkcji z krajami RWPG, które są pomyślnie realizowane.

Kończąc swe wystąpienie minister Tadeusz Olechowski stwierdził, że Polska przywiązuje również dużą wagę do wspólnego rozwiązywania surowcowych, paliwowych i produkcyjnych. Podpisana została m. in. z ZSRR wielostronna umowa o udziale w budowie w ZSRR kombinatu celulozopapierniczego i kombinatu azbestowego. W budowie jest też wspólne przedsiębiorstwo Polski i NRD — przedalnia bawełny Zawiercie.

Do dnia wczorajszego obroty Centrali Importowo-Eksportowej „Ciech” na 42 MTP zamknęły się sumą 40 mln zł dew. Z ważniejszych kontraktów z krajami RWPG wymienić należałoby umowę wieloletnią z rumuńską firmą Chim import na dostawę do Rumunii środków ochrony roślin oraz kontrakt z czechosłowacką centralą Motokov na dostawę węży hamulcowych.

W ciągu 6 dni 42 MTP tzn. do piątku 15 bm. włącznie obroty handlowe polskich central handlu zagranicznego osiągnęły wartość 1,12 mld zł dew. z czego 414 mln zł dew. przypada na nasz eksport.

W czasie konferencji prasowej radzieckiej centrali Mashpriborintorg poinformowano, że transakcje handlowe tej centrali z polskimi przedsiębiorstwami osiągnęły już wartość 4,5 mln rubli.

KRONIKA TARGOWA

Wczoraj przybyła do Poznania na 42 MTP węgierska delegacja z dow. z wicepremierem WRN Peterem Valyi.

Ekspozycję targową zwiedziła też delegacja sekretarzy ekonomicznych komitetów wojewódzkich PZPR. Delegacji przewodniczył kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR Zbigniew Madej.

Minister handlu zagranicznego Tadeusz Olechowski przyjaźnił sekretarza stanu przy premierce Francji — Paula Dijonda.

Z okazji Dnia Austrii na 42 MTP radca handlowy Ambasady Austrii w Warszawie Franz Laith wydał przyjęcie w lokalach restauracji „Adria”.

Wyróżnienia dla wystawców — jubilatów

Wczoraj w godzinach wieczornych przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania Stanisław Cozas i dyrektor Zarządu MTP Henryk Sitarek wydali w sali Białej Prezydium RN Poznania przyjęcie z okazji Międzynarodowych Targów Technicznych w Poznaniu połączone z uroczystym wyróżnieniem wystawców-jubilatów.

W czasie przyjęcia przedstawiono tegorocznych wystawców-jubilatów. Sa nimi: Szwajcaria, która 35 raz bierze udział w MTP, Dania (30 występów na MTP) i NRF, której ekspozycja organizowana jest w Poznaniu po raz 25. Już 20 razy prezentują swoje wyroby w Poznaniu firmy: Inwesteksport (NRD), Elektroimpex (Węgry) i Quince Hanau Quarzlampen (NRF). Pamiątkowe puchary wystawcom-jubilatów wręczył prezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego Michał Kajzer. (map)

Ostatni dzień Konfrontacji

Jutro dwa filmy i konkurs

I Ogólnopolskie Konfrontacje Filmu Radzieckiego zakończone zostaną w Poznaniu w poniedziałek (18 bm.). Z bogatego programu projekcji, wystaw, prelekcji, seminariów pozostała jeszcze poniedziałkowa impreza w kinie „Apollo”, która rozpocznie się o godz. 17. Na ekranie tego kina zostanie wyświetlone dwa filmy: „Dzień i noc jednego roku” i „Z księgi królów”. Po projekcji to stanie rozegrany błyskawiczny konkurs pod nazwą „Co zapamiętałeś?”

Na dzień przed zakończeniem Konfrontacji można już bez wątpliwości powiedzieć, że obecne spotkania z filmem radzieckim stanowiły imprezę po prostu ciekawą, spełniającą w sposób atrakcyjny i kształtujący ważną rolę udostępniania najszerzej widzowi, a zwłaszcza widzowi młodej, najwartościowszych dzieł sztuki filmowej i jej najbardziej humanitarnych treści. (kos)

Promocje w szkole chorążych pożarnictwa

Wczoraj, w poznańskiej Szkole Chorążych Pożarnictwa, ksztalcących pracowników korpusu technicznego pożarnictwa dla całego kraju, odbyła się promocja 70 absolwentów pierwszego turnusu. Uczestniczyli w niej m. in. sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Bogdan Gawroński, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Poznania — Stanisław Cozas, i Komendant Główny Straży Pożarnych — płk Zygmunt Jarosz oraz korpus oficerski pożarnictwa z całego kraju, podchorążowie i rodziny słuchaczy SChP.

W czasie promocji na ręce komendanta szkoły płk Józefa Dobosza, sekretarz KW PZPR — Bogdan Gawroński wręczył sztandar ufundowany przez społeczeństwo Poznania Sztandar ten jest wyrazem uznania nie tylko dla osiągnięć dydaktycznych i wychowawczych szkoły, lecz również dla jej pracy na rzecz miasta, szczególnie zaś dzielnicy Wilda. W uznaniu zasług kadry dydaktycznej szkoły jej komendant otrzymał najwyższe wyróżnienia korporacyjne „Złoty Znak Związku”.

Następnie dokonano promocji absolwentów. Pierwszy otrzymał dyplom prymus szkoły chorąży Jerzy Wnuk. Promocję zakończyła defilada pododdziałów szkoły i Poznańskiej Komendy Straży Pożarnych oraz sprzętu bojowego poznańskiego pożarnictwa. (ask)

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań • Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Porczycki (redaktor naczelnego), Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek • Telefon: 500-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z Czytelnikami 657-18. Redaktor naczelnego 654-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretariat redakcji: 648-85. Sekretariat 654-09. Dział miejski 659-38. Redakcja nocna 659-73 i 659-31 • Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Poznańskie Wydawnictwo Prasowe • Biuro Ogłoszeń: ul. Grunwaldzka 19, 60-959 Poznań tel. 659-16. Za treść i terminy druku ogłoszeń nie odpowiadamy • Reklamodawcy nie zamówionych reklam nie zwraca • Druk: PZG im. M. Kasprzaka — Poznań • Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,90 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), lub rok (208 zł) — przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO — RSW „Prasa-Książka-Ruch” — Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki, ul. Zwirzyńska 9, 60-813, Poznań, na konto PKO nr 5-6-151 oraz listonosze i urzędy pocztowe

Decyduje rzeczywistość fabryczna

O tempie i rezultatach adaptacji społeczno-zawodowej, a więc o tym czy i kiedy nowicjusz w fabryce przedsiębiorstwie, urzędzie poczuje się usatysfakcjonowany nowym miejscem pracy i stanie się pełnowartościowym członkiem załogi decyduje wiele czynników, których hierarchię niezmierznie trudno ustalić. Być może do najważniejszych należą: nie sformalizowany sposób angażowania pracowników oraz wszechstronne pomaganie im w starcie. Pierwsze wrażenia odniesione przez „nowego” często bowiem wywierają decydujący wpływ na jego przyszłą postawę społeczno-zawodową...

Rozmowy na ten temat — z pracownikami Poznańskiej Fabryki Łożysk Toczących — rozpocząłem od wysłuchania wspomnień z 1967 roku.

— W tym okresie podjąłem pracę w PFLT — stwierdził jeden z moich rozmówców. — Mimo dużego upływu czasu doskonale pamiętam mitrę przy przyjmowaniu do pracy. Np. w dziale kadr wręcano mi kartę obiegową, z którą trzeba było obejść 18 komórek fabryki, by zebrać tyle samo pieczęci i podpisów kierowników. W trzecim dniu „obiegu” który wyglądał mniej więcej tak jak w filmie „Nowy”, byłem bliski załamania psychicznego. Charakterystyczne, że stanowisko, na którym miałem pracować i zwierzchnika zobaczyłem dopiero po podpisaniu umowy o pracę. Kiedy wreszcie ją rozpocząłem, też nie było łatwo, głównie ze względu na brak dokładnego instruktażu i niedostatek podstawowych informacji o moim nowym zakładzie. Czulem się zagubiony i niepotrzebny...

— Czy dzisiaj „nowy” musi borykać się z podobnymi kłopotami? — zapytałem świeżo upieczonego pracownika PFLT po streszczeniu mu wspomnień z 1967 roku.

— Najistotniejsze jest chyba to, że jeszcze przed „obiegami” (zresztą bardzo skróconym, bo trwającym zwykle od 3—5 godzin) kandydat idzie do działu, w którym ma pracować. Tu rozmawia z kierownikiem i z mistrzem oraz ogląda swoje przyszłe stanowisko robocze...

— To bardzo sensowne rozwiązanie — wtąciłem — Taka konfrontacja od razu pozwala bowiem układającym się stronom z grubsza się zorientować, czego mogą od siebie oczekiwać, a więc uniknąć rozczarowań, które w poprzednich latach powodowały np. do tego, że nowy po kilku dniach rezygnował z pracy. Wróćmy jednak do trybu przyjmowania...

— Kiedyś kandydat na pracownika musiał trafić do 18 komórek PFLT, natomiast teraz obchodził trzy: bhp-owska i przeciwpożarowa oraz wydział, w którym będzie zatrudniony. Z kolei trzeba się udać na badania lekarskie w przychodni międzyzakładowej. Przez badano mnie w ciągu kilku godzin, a następnego dnia odebrałem wyniki. Słyszałem jednak od kolegów, że latem — w okresie urlopów lekarzy — nie przebiegało to tak sprawnie.

— Co dalej?

— Pierwsze dni pracy (w no wym dla mnie zakładzie) nie były tak trudne jak się tego spodziewałem. Zadecydowały o tym: życzliwa i fachowa pomoc brygadzysty i mistrza w sprawach zawodowych oraz opieka rozłożona przez ZMS. Jeden z członków koła zakładowego będąc 3 miesiące moim opiekunem, zanotował mnie ze wszystkimi najważniejszymi sprawa-

mi społeczności fabrycznej — zakończył mój rozmówca.

PFLT należy do tych wielko polskich zakładów pracy, które sporo zrobiły dla usprawnienia procesu adaptacji społeczno-zawodowej. Niejednokrotnie więc była stawiana za wzór godny naśladowania. Kierownictwo polityczne i gospodarcze PFLT nie jest wszakże w pełni usatysfakcjonowane dotychczasowym dorobkiem w zakresie adaptacji. Dostrzegając, że niektóre rozwiązania wprowadzane w życie nie dość konsekwentnie, a inne — obecnie stosowane wymagają modyfikacji.

— Przede wszystkim chcemy całkowicie położyć kres praktyce „obiegu” kandydata na pracownika — stwierdziła sekretarz KZ PZPR przy PFLT, a za razem socjolog zakładowy Maria Rynkiewicz. — Nie kandydat, będzie chodził po różnych komórkach fabryki, lecz ich przedstawiciele przyjdą do niego, by w gabinecie przyjąć załatwić wszystko, co trzeba. Ponadto krótko po przyjęciu do pracy każdy nowicjusz w sposób poglądowy zostanie zapoznany z całokształtem funkcjonowania zakładu, co jest konieczne m. in. w związku z daleko posuniętą specjalizacją produkcji poszczególnych działów, a nawet niektórych stanowisk. Trudno bowiem w pełni czuć się współgospodarzem zakładu znając jedynie swoją — wycinkową — rolę w skomplikowanym procesie produkcji. Chcemy także organizować tzw. dni otwarte zakładu — dla rodzin naszych pracowników.

Sporo mówiłem dotychczas o specjalnych zabiegach adaptacyjnych, takich jak instruktaż na stanowisku pracy w okresie próbnym, patronat ZMS-owski, informacja o historii i aktualnych zadaniach zakładu. Z pewnością mogą one znaczący wpływ na kształtowanie właściwych postaw pracowników. Ale tylko wówczas, kiedy na rzecz takich postaw oddziałują również sama rzeczywistość fabryczna: sprawna organizacja produkcji, panujący wszędzie ład i porządek, zdyscyplinowanie, wysoka wydajność pracy, właściwy poziom bhp, sprawiedliwe oceny pracowników itd. itd. Nieprawidłowości, nawet drobne, w tej sferze zjawisk mogą skutecznie torpedować akcje wychowawcze polegające na apelowaniu, Myśle np. że nawoływanie do czystości i porządku na każdym stanowisku roboczym będą tym skuteczniejsze, im rzadziej pracownicy będą stykać się z takimi faktami, jak znajdujące się na frontonie hali produkcyjnej (tuż przy wejściu do PFLT) nieestetyczne i uszkodzone malowidło z częściowo zatartym napisem „Życzymy przyjemnej pracy”.

Piszę o tym, by podkreślić konieczność usuwania na bieżąco tego wszystkiego, co koliduje z ideałami wdrażanymi przy pomocy słów, jakkolwiek zdaje sobie sprawę, że w PFLT uczyniono wiele na rzecz zgodności praktyki z teorią. Dotyczy to m. in. stosunków międzyludzkich, np. wyróżniania tych pracowników, którzy podnoszą swoje kwalifikacje zawodowe i tych, którzy przodują w pracy. Najlepsi spośród nich otrzymują odznaki zasłużonego pracownika PFLT, z czym wiąże się szereg przywilejów. Równie jednoznaczny wymowę ma wszechstronna opieka, którą zakład odczuwa emerytów — swoich byłych pracowników. I właśnie taki układ stosunków, w których premiovane są rzeczywiste zasługi, znacznie skuteczniej wychowuje pracowników i wiąże go z zakładem niż dziesiątki pogadanek o potrzebie solidnej roboty.

MICHAŁ ŁUCZAK



PARTNERSTWO Z PRZYSZŁOŚCIĄ

Rozwijający się pomyślnie, wielotorowy proces współpracy międzynarodowej posiada w stosunkach między państwami socjalistycznymi cechy szczególne. Bowiem stosunki te, w każdej sferze współdziałania partnerów, oparte są na zasadach braterstwa socjalistycznej wspólnoty. Sprzyja ono nie tylko umacnianiu więzów politycznych i ekonomicznych, ale i zbliżaniu się narodów, zacieraniu granicznych barier. Świadectwem możliwości, jakie istnieją w tej dziedzinie, jest stale wzrastająca współpraca polsko-NRD-owska, a okazją skłaniającą do takiej refleksji — rozpoczynająca się w poniedziałek wizyta polskiej delegacji partyjno-rządowej z Edwardem Gierkiem w stolicy naszego zachodniego sąsiada, Berlinie.

Wizyta ta ma pod każdym względem ważne znaczenie. Przede wszystkim jednak z punktu widzenia korzystnego sąsiedztwa. Oba kraje wypracowały w okresie minionych dwóch lat nowe formy wzajemnej współpracy. Uczyniono zwłaszcza sporo dla polepszenia wymiany towarowej i rozszerzenia podziału pracy. Możliwości są jednak znacznie większe od osiągniętych dotychczas rezultatów, a co ważniejsze — z punktu widzenia interesów obydwu państw — ekonomicznie uzasadnione i nie zbędne.

Nie sposób wyliczyć wszystkich dziedzin życia, w których wzajemne partnerstwo daje owocne efekty. Posłużymy się więc tylko przykładem jednym

Rostock, największy port oraz ośrodek przemysłu siocznikowego NRD.

Fot. — CAF

z wielu: budownictwa. Nasze firmy wnoszą w NRD fabryki, montują sporo urządzeń produkcyjnych, pomagają w budowie kopalń soli potasowych i węgla brunatnego, stawiają fabryki kwasu siarkowego. Eksportujemy także urządzenia. Niedawno organ związkowców NRD „Tribune” pisał: „Nie do pomyślenia jest dzisiaj praca na budowach w naszym kraju bez polskich pogłębiarek, wind, agregatorów do tynkowania, ładowarek głębokościowych”. Z drugiej strony, w wielu polskich miejscowościach ujrzeć można hale produkcyjne i handlowe postawione z NRD-owskich gotowych, stalowych konstrukcji lekkich, czy budynki mieszkalne pochodzące z fabryk domów sprowadzonych od naszego zachodniego sąsiada.

POLSKA — NRD

Można oczywiście sięgać do cyfr i wskaźników dla ilustracji tezy, że stosunki między obu państwami stają się coraz bliższe. Prawda to nader oczywista dla polskich turystów odwiedzających nagminnie NRD. A według obliczeń gospodarzy w ubiegłym roku odwiedziło NRD dokładnie 10.033.901 Polaków. W tym czasie 6.619.107 obywateli NRD gościli w Polsce. Te bezpośrednie, najbardziej dostrzegalne aspekty współpracy, obok kontaktów między nadgranicznymi miastami i zaprzyjaźnionymi regionami, Poznań i Cottbus, Szczecin i Rostock, czy Zielonę Góry i Frankfurt, najbardziej wymownie obrazują nowy rozdział współpracy obu narodów, kształtują historyczny proces zawiązywania się nowych stosunków między sąsiadami przez Odrę.

Mamy więc możliwość wzajemnego poznania się, a dzięki temu rozwijania naszych kontaktów. Fakt, że NRD znajduje się w czołówce najbardziej uprzemysłowionych państw świata, że mając niewiele ponad 17 mln mieszkańców (co stanowi zaledwie 0,5 procent ludności ziemskiego globu) wytwarza 2 procent światowego dochodu, że również gospodarka polska osiąga w wielu dziedzinach poziom i strukturę typową dla krajów wysoko rozwiniętych, ułatwia wyznajdywanie punktów stykowych. Wiele nowych obszarów współdziałania wyznaczają postępy rewolucji naukowo-technicznej, kompleksowe i specjalistyczne

zadania określone w programie RWPG.

Dla Polski rola i znaczenie jej zachodniego sąsiada są nader ważne. Popieraliśmy i popieramy każdy krok, od chwili powstania NRD, prowadzący do jej stabilizacji. Toteż dobiegający obecnie końca proces międzynarodowego uznania NRD, jest i naszym sukcesem. Świadczy bowiem o uznaniu nieodwracalności realiów w Europie, jednym z których jest NRD „państwo — jak stwierdził Erich Honecker na niedawnym IX Plenum KC SED — ucieleśniające najlepsze tradycje historii niemieckiej: powstań chłopów średniowiecza, walk demokratów rewolucyjnych z 1848 roku, utworzonego przez Marksa i Engelsa, Bebla i Liebknechta niemieckiego ruchu robotniczego, bohaterskich czynów w antyfaszystowskim ruchu oporu”.

„Dobijający” już dwudziestoletni okres współpracy Polski i NRD stanowi pewien, niejako historyczny, etap rozwoju stosunków wzajemnych. To, iż udało się przezwyciężyć przeszłość, stworzyć szereg tętniących życiem płaszczyzn zbliżenia — jest faktem. Rozpoczyna się wspólna orientacja ku przyszłości. Proces ten, zapoczątkowany wizytą delegacji partyjno-rządowej NRD w Polsce we wrześniu 1971 roku i spotkaniem przywódców obu państw w Zielonej Górze, w czerwcu roku ubiegłego, zyska na mocy najpewniej dzięki najbliższym wizycie Edwarda Gierka w NRD.

Rzecz w tym, że programujemy wzajemną współpracę ze znacznym wyprzedzeniem w czasie. Obecnie na przykład już precyzujemy i uzgadniamy jej założenia i kierunki aż do roku 1980. Oznacza to, koncentrację uwagi ze strony obu partnerów na wybranych gałęziach produkcji, uwzględniających potrzeby obu krajów. Zarazem też wcześniejsze osiągnięcia większych efektów.

Historyczna to zdobycz: po raz pierwszy od zachodu graniczymy z sąsiadem, z którym łączą nas wszystko co ważne w życiu obu narodów. Duma ze wspólnych osiągnięć, wielokierunkowe plany, wola wspólnego rozwiązywania złożonych problemów współczesności. Stał się więc partnerami, którzy współdziałanie dla każdej ze stron jest nieodzowne. Pod każdym względem jest to partnerstwo z przyszłością.

JERZY WALASEK

Nie zawsze na linii

Kultura? Nie moja sprawa

Na ogół to oni właśnie, tak jak mój rozmówca, są „do spraw” kultury i wychowania. Tak zupełnie grono to niejako kropla w morzu uczniów. Obawiać się więc można, że sami poloniści nie podążają zbliżeniu szkolnej młodzieży do dóbr kultury, zwłaszcza, że przeznacza się ich do tego niejako „z urzędu”, bez dostatecznego współdziałania ze strony całego grona wychowawców, całej szkoły.

Spotyka się opinie, że dla kulturalnej edukacji młodzieży wystarczy lekcje je-

nych warunków uczestnictwa w życiu kulturalnym. Same lekcje polskiego do takiego uczestnictwa raczej nie przygotowują. Ich program jest zbyt odległy od tego, co w sztuce i w ogóle w kulturze dzieje się aktualnie.

Mówi się też, że przecież szkoły mają rozległe i niekiedy kontakty ze środowiskami twórczymi. Ze uczniowie mogą korzystać z domów kultury, spotkań autorów, bibliotek, prelekcji, z działami organizacji młodzieżowych. Z czego wniosek, że można by dać spokój

nie tą pierwszą i podstawową instytucją, z którą styka się uczeń i ona właśnie powinna promieniować zainteresowaniami na całe środowisko młodzieży.

Uczeń nie pomyśli: ważna rzecz znajomość muzyki, literatury, malarstwa, wiedzy humanistycznej — jeśli mu powie o tym tylko polonista, a inni nauczyciele własnym postępowaniem temu zaprzeczają. Wówczas uczeń będzie widział w polonistce tylko funkcjonariusza szkolnego. Kogoś, kogo meczą nie wiadomo po co dodate-

kowymi obowiązkami i kto wykonuje je z musu. Nie przekona uczniów jeden człowiek w szkole, lecz — cała szkoła. Jej atmosfera. Jej autorytet jako instytucji.

Niektórzy ambitni nauczyciele słusznie chyba pytają: — Dlaczego nie ma wśród nas wszystkich zdrowego snobizmu na to, aby każdy posiadał domową bibliotekę? Aby umiał sformułować własne zdanie o powieści lub sztuce teatralnej? Aby potrafił zarazić swymi zainteresowaniami ucznia?

Zastanawiano się nad tymi sprawami na niedawnym posiedzeniu zarządu Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, poświęconym właśnie kulturze w szkole. W dyskusji padło kilka propozycji, godnych chyba rozważenia: zorganizować studium wiedzy o kulturze dla wszystkich nauczycieli. Prowadzić dla nich wykłady wybitnych twórców, aby wszystkich przejąć sprawami kultury, sztuki, człowieka we współczesnym świecie. Kontaktować ze środowiskami twórczymi nie tylko uczniów, lecz także nauczycieli.

W każdym razie w ten i inne jeszcze sposoby trzeba by przeciwdziałać zamykaniu się szkoły w jej wewnętrznych sprawach.

BARCIN BAJEROWICZ

FABRYKA SMAKÓW

Korespondencja własna z Węgier

Jakie złudzenia mieć będzie podniebienie, gdy kawałek suchego chleba posmaruje się tą pastą? Dyrekto. József Bodogh zapewni mnie, iż ma to być smak boczku lub dobrze uwędzonej kiełbasy. Takie zadanie — fabrykacji złudzeń — otrzymało jego laboratorium i niezawodnie zrealizuje tę część programu, który postawiono obecnie przed węgierskim przemysłem spożywczym.

Muszę wyjaśnić: jestem w nowoczesnym zakładzie spółdzielni ni pracy „UNIVER”. Ta fabryka konserw powstała na wsi nieopodal wojewódzkiego miasta Kecskemet, przed osiem laty. Społeczno-ekonomiczny cel tej inwestycji był taki sam jak i gdzieś w Polsce. W pierwszym rzędzie chodziło o zatrudnienie blisko stu kobiet i produkcję prostych przetworów, pochodzących z pobliskich, rozległych pól tego rolniczego regionu. Była to kapusta, papryka, pomidory...

Trzy lata temu, gdy zadziałyby bodźce nowej reformy gospodarczej, „UNIVER” przeszedł na bardziej ekonomiczną, opłacalną specjalizację. Nie warto już było wozić w świat tak proste i ciężkie, pełne wody konserwy. Powstał więc w zakładzie program produkcji koncentratów, wyrobów bardziej pracochłonnych i skomplikowanych. To właśnie nastąpiło trzy lata temu.

Automat pstryka nieustannie. Jedno „pstryknięcie” i tu ba napętnia się błyskawicznie czerwona masa. Tak bez przerwy, przez 24 godziny — 100 000 sztuk na trzy zmiany. Ta czerwona masa to „Czerwone Złoto”, jak nazywa się produkowany koncentrat papryki.

Od tego produktu zaczęła się tubowa rewolucja na węgierskim stole. „UNIVER”, jako

jedyna tego rodzaju fabryka węgierska, produkuje dzisiaj rocznie 18 milionów sztuk różnego rodzaju koncentratów spożywczych. W te tuby wciskane są w ciągu roku dosłownie całe pociągi surowca, którego przerobiony ciężar wlicza się łącznie na 10 000 ton.

Rynek węgierski jest jednak chłonny, produkty podkieszkoweckie wsi z nowoczesną fabryką trafiają przy tym także do Szwecji, Finlandii, Kanady. Aby podołać szybko rosnącemu zapotrzebowaniu kraju i zagranicy, w „UNIVERZE” powstaje zatem kolejny program rozwoju produkcji w latach 1975-1980.

Trzeba patrzeć daleko w przyszłość, aby nie być zaskakiwanym uskokami koniunktury — mówią mi w spółdzielni. — Musi to być taki program, który spowoduje, że nasza produkcja na pewno „chwyci” na rynku.

Czyli — trzeba myśleć o tym jak ułatwić innym życie. Ta koncepcja ułatwiania pracy innym przyswiewa założenie od początku istnienia przetworów. Dyrektor Bodogh rozkłada przede mną na stole kilkanaście kolorowych tub wielkości pasty do zębów.

Jest tu wspomniane „Czerwone Złoto”, czyli papryka w koncentracji, przydatna w przyrządzaniu słynnych węgierskich ostrych zup i drugich dań, środek potrzebny dla węgierskiej gospodyni jak mąka i sól. Jest tu musztarda o różnym stężeniu jej składników, łagodna i mocna; także pasta pomidorowa — jako przyprawa i smarowidło na chleb. Majonez, pasta czosnkowa, nowa zupa gulaszowa (bo prawdziwy węgierski gulasz to gęsta zupa), którą tylko wystarczy wcisnąć do garńka z wodą, aby sporządzić danie.

Tutejszym delikatem okazał się jeszcze krem z selerów w tubie, zawierający wiele odżywczych składników. Po daję się ten krem na chlebiki, lub jako zupę, czyli gotowy koncentrat rozcieńczony wodą.

Kto korzysta z tych koncentratów i uproszczenia pracy gospodyni domowej? Wiele z tych produktów oglądałem później w powszechnych sklepach; różnorodna wielkość tub oraz przystępność cen, zachęcają do kupna. Sprzedawcy mó-

wią, że sięgają po te produkty „przeciętne” gospodynie, którym nie warto już przygotowywać podobnych przypraw w domu; kupują je studenci, turyści...

Z myślą o powszechnym konsumencie „UNIVER” przygotowuje produkcję zestawów tych dań i przypraw, zmieniając rodzaj ich podania. Nie wszystko można wytwarzać w formie pasty, wprowadza się więc również proszki, jak choćby, podpatrzona zapewne przez kaliskie „Winiary”, warzywną przyprawę węgierską. Tutaj też jest ona powszechna.

Ta dbałość o czas i wygodę w pracy przy kuchni objawia się już dzisiaj w absolutnie nowoczesnym programie badań zakładowego laboratorium. Obserwujemy na pierwszy rzut oka, lecz gdy zastanowić się chwilę, ocenić korzyści z przygotowywanych tu przyszłych masowych produktów, można pozazdrościć zapobiegliwości węgierskim wytwórcom.

Więc owa pasta zapachowa: gastrolog uzna, iż pobudzi apetyt, nieszcześliwcom na diecie pozwoli łatwiej przełknąć kęs przepisanego sucharka. Zaś praktyk — przetwórcą doceni znaczenie takiego aromatu wśród innych składników gotowych dań. Albo uzyskane w laboratorium galaretki, których jest jedną cechą użytkową jest kolor. Wyciśnięte z tuby, mogą służyć do dekoracji słodczy lub wyrobów garmażeryjnych. W „UNIVERZE” liczą, że uzyskają na nie duże zapotrzebowanie, ze strony gośpod i gastronomii.

Oglądając wystawy i półki węgierskich sklepów przekonałem się, że tego rodzaju wyroby nie służą zaspokojeniu zachcianek wąskiego grona odbiorców. Po prostu w kraju, w którym panuje tradycja nie wysoka kultura kulinarna, nie bagatelizuje się nawet wąskich potrzeb upiększania stołu. A Węgrzy powszechnie lubią i umieją dobrze zjeść. Kiedy dyr. Bodogh na moje zdziwienie i pytanie o cel produkcji kolorowych bezzmacych galaretek powiedział, że to proste, bo przecież człowiek wprawie je wzrokiem — pomyślałem ze smutkiem o naszych sałatkach pod kłosem z zaschniętym majonezem. Rzekniesz...

ZBILUT SEK

List z Warszawy

PAMIĄTKI PO LUDZIACH SCENY

W Wielkiej Encyklopedii Powszechnej pod hasłem „Ważniejsze muzea w Polsce” z trudem można się doszukać tej placówki, bo figuruje jako oddział Muzeum Historycznego m. st. Warszawy. Nawet w wydawnym w 1970 r. Suplemencie WEP, gdzie ów wykaz uzupełniono (wymieniając m. in. nasze Muzeum Rolnictwa w Szreniawie) nie zostało uwzględnione Muzeum Teatralne: chociaż od 1965 r. jest już ono instytucją wyodrębnioną, działającą przy stołecznym Teatrze Wielkim.

Można by zatem wnioskować, że chodzi o coś mało znaczącego i nie zasługującego na oddzielną wzmiankę. Tymczasem wcale tak nie jest. Muzeum to ma charakter ogólnopolski i gromadzi eksponaty, związane z dziejami wszystkich naszych teatrów oraz zasłużonych ludzi sceny. Na jego zbiory składa się około 100 000 jednostek katalogowych!

Są jednak jeszcze inne przyczyny, dla których warto tej placówce poświęcić uwagę: notuje ona frekwencje, jaką nie może się poszczycić żadne inne muzeum teatralne — zwiedza je ok. 250 000 osób rocznie. I jeszcze coś: metrażem sal wystawowych, ich prezentacją, przewyższa najbardziej znane i bogate muzea, np. przy Operze La Scala w Mediolanie, przy Operze Paryskiej, czy w Moskwie.

Usłyszałem o tym od dyrektora Muzeum, ale przedtem kilka kwadransów minęło nam na wspominkach poznańskich. Dr Józef Szczublewski jest bowiem absolutem gimnazjum ostrowskiego, potem przez kilka pierwszych lat po wojnie „dziennikarzował” w Poznaniu, będąc jednocześnie słuchaczem socjologii na Uniwersytecie i Studium Dramatycznego, które istniało wówczas przy Teatrze Polskim. Po okresie aktorskim (Teatr Domu Wojska Polskiego, Teatr Dramatyczny), od 1964 r. kieruje Muzeum Teatralnym.

Opowiadając o jego zbiorach, dr Szczublewski (autor książki m. in. o Modrzejewskiej i Osterwie) stwierdza, że nie brak wśród nich i pozycji, pochodzących z Poznania. Choćby z lat 1896 — 1908, kiedy dyrektorem naszego Teatru Polskiego był Edmund Rygiel. W spisie darów z teatrów pod numerem pierwszym widnieje, Teatr Aktora i Lalki, „Marcinek”, którego zestaw lalek do sztuki Norwida „Wanda” wzbudzał zainteresowanie publiczności na wystawie „Polska: teatr i społeczeństwo”. Wystawa ta, zorganizowana przez warszawskie Muzeum, przez 9 miesięcy gościła w Neuchâtel, w Szwajcarii. Inne tematyczne wystawy (ogółem opracowano ich dotąd 36) Muzeum eksponowało w Muzeum Teatralne alla Scala w Mediolanie, w Det Norske Teatret w Oslo.

Do szczególnie cennych zaliczane są pamiątki

ki po najsłynniejszej polskiej aktorce Helenie Modrzejewskiej (m. in. pięć jej kostiumów scenicznych) oraz archiwa takich znakomitości w dziedzinach kierowania teatrem, reżyserii i inscenizacji, jak Leon Schiller, Juliusz Osterwa, Karol Frycz, Arnold Szyfman. Dzięki Muzeum zgromadzone zostały i uchronione od zagubienia pamiątki po wszystkich wybitnych aktorach sceny polskiej, wzbogacone ostatnio o pamiątki po Mieczysławie Cwiklińskiej.

Wśród zbiorów uwagę przyciągają eksponaty, związane ze słynnym również poza Polską rodzeństwem Reszków: tenorem Janem, basem Edwardem i sopranistką koloraturową Józefiną. Na czynnej obecnie wystawie „140 lat Teatru Wielkiego” nie brak i ciekawostek, np. wieńca, ofiarowanego w 1885 r. przez Władysława Zelenkiego (twórcę m. in. oper „Goplana”, „Konrad Wallenrod”) i batuty sprezentowanej przez zespół Teatru Wielkiego Cezarowi Trombinemu, ojcu sławnej polskiej pianistki Margerity Trombini-Kazuro, z okazji 50-lecia jego pracy artystycznej. Jest miecz (wcale nie teatralna atrapa, a normalny, duży i ciężki), który specjalnie do roli w operze Wagnera „Lohengrin” zamówił sobie w Mediolanie popularny ongiś w Warszawie (zmarł w 1959) tenor Stanisław Gruszczyński.

Są też współczesne kostiumy, np. Bogdana Paprockiego, czy Wacława Domienieckiego, szczególnie zaś podziw zwiędzających wzbudza najwspanialszy kostium warszawskiego Teatru Wielkiego — szata koronacyjna Borysa z opery Musorgskiego. Oglądamy kostium i buciki jedynej polskiej aktorki filmowej o ogólnosiawowej sławie — Poli Negri, z ostatniego z nakręconych przez nią filmów — „Księżycowe przadki” (1964 r.) Walta Disneya. I dar Marty Eggert: kostium Jana Kiepury do roli Kawalera des Grieux w operze Masseneta „Manon”.

Oprócz kostiumów i rekwizytów Muzeum posiada ogromny zbiór teatralnych fotografii, plakatów (m. in. 50 z XVIII w. i ok. 4 000 z XIX w.), scenografii, portretów, obrazów (np. dwa pastele Wyspiańskiego), rzeźb...

Długo by można wymieniać eksponaty — prawdziwe skarby, dokumentujące historię polskiego teatru, ocalające od zapomnienia sylwetki aktorów — ulubieńców publiczności i ich kreacje, wywołujące ongiś wzruszenia, słowem te, które chcielibyśmy zachować dla potomnych.

Gdy będąc w Warszawie, znajdziecie trochę czasu, wejdźcie do tego jedyne w Polsce Muzeum przy pl. Teatralnym. Jeśli choć trochę lubicie teatr — warto.

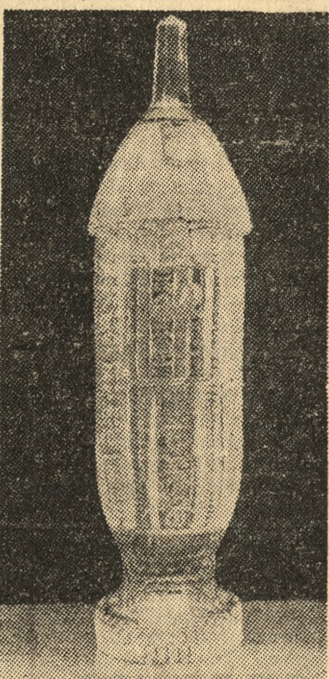
ZDZISŁAW KANDZIÓRA

Konkurs na wspomnienia „Wielkopole” w 30-lecie PRL

Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” wspólnie z Rozgłośnia Poznańską PR i Wydawnictwem Poznańskim ogłosiła 11 kwietnia br. konkurs na wspomnienia, pamiątki, dzienniki, relacje itp. pod hasłem „Wielkopole w 30-lecie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Tematem konkursu są wspomnienia Wielkopolan dotyczące ich przeżyć od chwili wyzwolenia w 1945 roku aż do dnia dzisiejszego. Wspomnienia mogą dotyczyć zarówno całego okresu lat 1945 — 1973 jak i tylko małego fragmentu czasowego; organizatorom konkursu chodzi zarówno o sprawy ważne, publiczne, dotyczące polityki, administracji, gospodarki, kultury, nauki i oświaty i wszystkich innych dziedzin jak i sprawy drobniejsze, przeżycia jednostek ukazujące ich drogę życiową, ich awans, pokonywane przeszkody itp.

W konkursie może wziąć udział każdy, kto w terminie do 30 listopada 1973 nadesłanie pod adresem „Głosu Wielkopolskiego” 60-959 Poznań, ul. Grunwaldzka 19 lub Rozgłośnia Poznańska PR (Poznań, ul. Strusia 10) pracę dołączając jednocześnie nie publikowaną ani na żaden konkurs nie wysyłaną w objętości nie większej niż 10 stron maszynopisu. Wszystkie materiały zarówno tekstowe jak i dokumenty, nadesłane na konkurs stają się własnością organizatorów konkursu. Prace podpisane należy godłem. Prawdziwe nazwisko dołączając w zamkniętej kopercie. Wysokość pierwszych pięciu nagród wynosi 20 000, 15 000, 10 000, 7 500 i 5 000 złotych. Ponadto przewidziano 5 wyróżnień po 2 000 złotych każde.

Szczegóły opublikowano w „Głosie Wielkopolskim” z 11 kwietnia br. Blizszych informacji udziela redakcja „Głosu Wielkopolskiego” i Rozgłośnia Poznańska PR.



Kiedy ujrzałem fotografię tego kryształu, który ma być wręczony bohaterowi 10 metrów i 3 oceanów, czyli — kpt. K. Baranowskiemu, czyli — „Polakowi roku 1972” od razu pomyślałem o starym mistrzu z Pogwizdowa koło Stonia Śląskiego. Nikt inny tylko on, Józef Puchałko, może być autorem tego pięknego kryształowego pucharu. Tak pomyślałem. I o zakład idę: jeżeli w błędzie, a dlaczego... za raz wyjaśnię.

NA POCZĄTKU MUSI BYĆ SZKŁO

Oczywiście, ołowiowe (o które zresztą na rynku w Polsce nie tak łatwo). Najlepsze takie szkło robi ponoć huta w

Szklarskiej Porębie — takiego przynajmniej zdania jest mistrz Józef Puchałko — ale... właśnie o nie najtrudniej. Mistrz z Pogwizdowa nie jest widać odosobniony w wysokiej ocenie surowca ze Szklarskiej Poręby bowiem zgadza się z nim w tej opinii kilka tysięcy odbiorców — nie tylko w Polsce, ale i w 80 krajach świata. Tylko, że z tej zgodności niewiele wynika. Bo szkła jest wciąż mało.

Potem... szkło musi mieć swoją „kubę” lub bryłę, jak kto woli, która „odpowiada” lub — jeśli wolicie — narzuca szlifierzowi kształt jaki ma być z niej wydobyty, bowiem „nie z każdej maki będzie chleb” — jak mówi piosenka. Ze szkłem krystalicznym jest podobnie; tak jak i prawie z każdym surowcem rzeźbiarskim, z wyjątkiem... gliny. O tym co „zbędne” i co powinno być usunięte z tej nieforemnej „kuby szkła” decyduje oczywiście oko artysty — szlifierza.

NASTRÓJ PRACOWNI

Praca szlifierza kryształów ma w sobie coś z żonglerki i iluzjonierstwa. Odmienne np. niż u kamieniarza czy stolarza, gdzie można godzinami patrzeć jak młot uderza w dło — i... wciąż nic nie widać. Tu — przeciwnie — wszystko „staje się” natychmiast. Wzór rodzi się, jak to mówią, „na oczach” Tarcza szlifierskiego kamienia (a jest ich kilkanaście rodzajów i każdy nie tani) wiruje bardzo szybko. Nacięcia ornamentu kładą się na

powierzchni szkła błyskawicznie, a gdy się już narodzi — nie w nich już nie można poprawić.

— To trochę tak jak... ze stworzeniem świata — śmieje się mistrz Puchałko obracając w dłoniach bryłkę kruchego, lekkiego i przezroczystego jak powietrze tworzywa, spod którego cienkiej jak skorupka od niejka powierzchnii leci teraz sноп iskier. Dlaczego ten efemeryczny jak bańka mydlana i łamliwy materiał nie pęka, nie przyska mu w dłoniach? To jest m. in. tajemnica dotyku ręki mistrza. — Widać Panu Bogu drgnęła ręka kiedy zabral się do tej roboty...

Ale i mistrzowi Józefowi zdarza się oczywiście, że...

ARKANA SZUKI

... więc, jak już mówiłem, kwas fluoro-wodorowy trawia nacięcia, a kwas siarkowy nadaje następnie szkłu po lusk, tęczę barw i blasków. Każdą sztukę trzeba kapać po kilka, czasem kilkanaście razy w różnych roztworach, w specjalnie skonstruowanych (miedzianych) koszach siatkowych, przez które przepływają kwasy podgrzane do 70—120°C. W każdej z takich kąpieli rzecz może się zepsuć i — nie już się nie da naprawić. Tak jak i na karborundzie (nazwa kamienia szlifierskiego, a zarazem samego procesu rytowa-

Puchar dla 'łpita Baranowskiego

Struktura

nia) gdy ułamek sekundy lub nierozważnie silniejszy nacisk może zamienić prawie ukończony już dzieło w... kryształowy proszek.

— Widzi Pan, saper, rzeźbiarz, szlifierz i Pan Bóg — myślał tylko raz...

Ile takich sztuk przysnęło mu w dłoniach nie chciał powiedzieć, ale wszystko wskazuje na to, że ich ciężaru — „nie-dokończonych spraw” nikt mu z serca nie zdejmię.

— Przecież nikt nie wie, zanim nie skończy, co mogło być najpiękniejszym dziełem jego życia. Tak to już jest w tym zawodzie. A bo ja wiem zresztą, może tak jest... zawsze, że wszystkim co się robi, wkładając w to serce, i co się nie uda a czego już powtórzyć nie można?

— A wzory? Skąd czerpie Pan inspirację do tych misternych arabesków?

— Różnie. Trochę szperam po starvch księgach, trochę szwadam się po muzeach, po pracowniach ludowych artystów i — zwyczajnie — po świecie, na który patrzę i napatrzeć się nie mogę. Pewnego razu wnuczek mój, Jacuś, zaciągnął mnie na harscerskie ognisko. Był bardzo piękny wieczór, płonął stos, dzieciar-

nia śpiewała zapatrzoną w płomień. Las pachniał... było mi iakoś biogo. Myślałem o dzieciństwie i młodości, które tak szybko minęły. Nagle ujrzałem że płomień ogniska układają się w jakiś przedziwny nie piękny ryt. Pomyślałem, że warto by powtórzyć tę gre jeziorów ognia i blasku — w kryształ. Tej nocy jeszcze, po powrocie zabrałem się do szkicowania formy. Nad ranem — wazon był gotów. Mój najpiękniejszy dotąd wazon, którego nigdy nikomu nie sprzedam.

CAŁE ŻYCIE

Fach mistrza Puchałko z Pogwizdowa na Śląsku Cieszyńskim nie jest w Polsce tak unikalny jak by się zdawało. I jest na ogół dobrze płatny. Parcela dom. ogród, garaż i dostatek urządzonych wnętrz, jak również — zagraniczne wyjazdy, które jemu i jego najbliższemu zapewnia ta jedna za ledwie parę rąk mistrza Puchałko, mówią same za siebie.

To prawda, że nie u każdej pary rąk zamawia się (za grubo grosz) podarki dla takich osobistości epoki jak — Gagarin, Tierszowska, Chruszczow, Tito, de Gaulle, które zamawiano właśnie u mistrza z Pogwizdowa, w dodatku — pozostawiając mu absolutną

Książki Skandynawów

Już od 1957 roku Wydawnictwo Poznańskie publikuje „Serię dzieł pisarzy skandynawskich”, chętnie czytana w całym kraju. Ukazujące się nowe egzemplarze tej edycji zawsze szybko znikają z półek księgarskich. Zainteresowanie czytelników wydaje się zrozumiałe: są to książki starannie dobrane artystycznie, budzące zainteresowanie problematyką, na ogół niełatwo tłumaczone. Przyciąga też zapewne specyficzny klimat tej literatury północy Europy. Ma ona zresztą u nas bogatą tradycję czytelników, niegdyś najwyższe bodaj w okresie Młodej Polski. „Seria skandynawska” jest na pewno jedną z najbardziej udanych inicjatyw wydawniczych Wydawnictwa Poznańskiego i jedyną w kraju na taką skalę w tej specjalności.

Blizszych informacji na temat tej serii udzielił nam redaktor naczelny Wydawnictwa Poznańskiego dr Jerzy Ziolk. Zainaugurował ją powieścią Bjornsona i Gjellerupa. Niedługo wydawano rocznie 3, 4 tytuły, obecnie zaś przeszło 20. Do tej pory wydano 84 pozycje w nakładzie 1,1 miliona egzemplarzy, w tym m. in. cenne antologie nowel i opowiadań norweskich: „Tam gdzie fiordy”, fińskich: „Żyzy gra-

nit”, szwedzkich: „Losy ludzkie”, oraz staroislandzkie „Sagi” z XIII wieku.

„Seria” jest też swego rodzaju przeglądem dorobku przedstawicieli różnych pokoleń i prądów literackich: Kiviego, Banga, Wieda, Jensena, Duuna, Meriego, Waltari, Wesaasa, Hoela, Scherfiga, Viita, Haavik, Riffbjergera, Seeberga, Sorensena i wielu innych. Ukazują się także interesujące dzieła, jak m. in. „Darunga” Lundkvista czy „Zło” Lagerkvista.

Najciekawsze jest może, co nowego Wydawnictwo Poznańskie przygotowuje dla miłośników literatury skandynawskiej. Program poczynił jest obecnie szczególnie bogaty, obejmuje zarówno poszukiwaną klasykę, jak i nowości. Oto część pozycji, już w redakcyjnej „obróbce”: z literatury duńskiej — „Siedem mitów” Alberta Dama, „Młyn na wzgórzu” Karla Gjellerupa, „Niels Lyhne” Jensa Petera Jacobse, „Inny świat Daniela” Leifa Panduro, „Poszukiwania” Petera Seeberga, „Pożegnanie z Afryką” Karena Blixena i „Zniszczenie” Toma Kristensena; z literatury fińskiej — „Dziewczyna na głębinie” Eevy Joenbelto, i „Kobieta w zwierciadle” Veijo Meri; z literatu-

ry norweskiej — „Błogosławieństwo ziemi” Knuta Hamsuna, „Ochłani” Jonasa Lie, „Chleb nocy” Johana Falkbergeta, „Ludzie i los” Olava Duuna i „Ptaki” Tarjei Vesaasa; z literatury szwedzkiej — „Do cieplejszych krajów” Per Christiana Jersilda, „Ziemia zdradźców” i „Jedź dziś w nocy” Vilhelma Moberga, „Człowiek bez nazwiska” Ivar Lo-Johansona oraz wybór prozy Artura Lundkvista; z literatury islandzkiej — „Saga rodu z Laxdalur”, „Saga o Egilu” i „Czarne ptaki” Gunnara Gunnarssona.

Niektóre z tych książek ukazały się w tym roku, inne w przyszłym. W księgarniach można już zakupić wydane niedawno nowe przekłady: z norweskiego — „Ragnhilde” Olava Duuna i „Zaklęty krąg” Sigurda Hoela oraz z literatury islandzkiej — „Ziemia i synowie” Indridi G. Thorsteinssona.

Literatura piękna Danii, Szwecji, Finlandii, Norwegii i Islandii, publikowana w „Serii Dzieł Pisarzy Skandynawskich”, ułatwia niewątpliwie polskiemu czytelnikowi dość wszechstronne poznanie ludzi tych krajów: ich obyczajowości, kultury, mentalności, historii. Pamiętajmy też, że jest to literatura wielkich tradycji,

która dała światu twórców tej miary co Ibsen, Strindberg czy Andersen.

„Seria” jest więc jedną z form polskich kontaktów z narodowościami północnej części naszego kontynentu. Wartościowe książki, które się w niej ukazują, przyczyniają się niewątpliwie do zbliżenia i poszanowania społeczeństw, do ich pokojowej współpracy. Wydawnictwo Poznańskie nawiązało w ten sposób do tradycyjnej wiezi kulturalnej i gospodarczej Polski z państwami skandynawskimi. Obecnie współpraca ta pogłębia się w wielu dziedzinach, wzrastają nasze wzajemne zainteresowania, choćby w wyniku rozwoju turystyki. Warto, aby wyraziły się one także szerszym wprowadzeniem polskiej literatury przez skandynawskich wydawców na rynek ich państw. Możemy chyba tego oczekiwać, mając świadomość niemałych dokonań poznańskiej oficyny.

Wydawnictwo Poznańskie skupiło wokół „Serii” wielu tłumaczy i literaturoznawców, a dzięki pomocy Ministerstwa Kultury i Sztuki wysłała ich do krajów Skandynawii, aby mogli tam podnosić swe kwalifikacje, poznawać kulturę na rodow i nawiązywać osobiste kontakty. Mając na uwadze dalsze bogate plany, Wydawnictwo stale powiększa grono współpracowników i pogłębia jedną ze swych edytorskich specjalizacji.

MARCIN BAJEROWICZ



Gdzie się podział „Cud”?

Nie pamiętam już dziś dokładnie, ale gdzieś w latach 1957/1962 wytwarzała pastę do mycia rąk, szczególnie polecana kierowcom. Pasta ta nazywała się „Cud”.

Istotnie to był prawdziwy cud. Wystarczyło wycisnąć z tubki (jak pastę do zębów) trochę tej cudownej maści i wcierać ją w ręce (jak przy normalnym myciu) bez wody i ręcznika. Brud jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki znikał z rąk.

Mam co prawda pastę do mycia rąk o nazwie BHP (posiadam ją również), ale bez wody i ręcznika, bracie, nie wybieraj się w drogę. Owszem zmywa brud, nie powiem, ale to jest dobre w zakładach pracy, w fabrykach, warsztatach naprawczych, gdzie jest ciepła woda. Nie nadaje się natomiast w podróży, bo gdzie szukać wody na szosie, kiedy przyjdzie montować opony, czy usuwać drobne usterki silnika? Pasta „Cud” ratowała w takich przy padkach.

Na zakończenie dodam, że szukając tej cudownej pasty, przechodziłem i przejeżdżałem pół Polski. Wszystkie stacje paliw (w których kiedyś można było kupić w cenie za 7.00 zł tubka), wszystkie drogerie i perfumerie, ale bez skutku.

Czy taka pasta istnieje? Nie wiadomo! Nikt jej nie zna. Ja ją znam, bo kupowałem i używałem. A na pewno takich jak ja jest więcej i chętnie by ją widzieli w handlu.

WŁADYSŁAW KOZAK
Poznań

Brak wywieszki i serca

W sklepie cukierniczym, mieszczącym się w hotelu „Merkury”, brak wywieszki o obowiązku obsługiwaniania poza kolejnością inwalidów i kobiet ciężarnych. Ekspedientki wykorzystują to i starają się nie dostrzec takich osób. Na prośby o sprzedaż słodyczy nie reagują i trzeba kilkakrotnie ponawiać zamówienie, mimo iż kalectwo jest widoczne. Bardzo przykre jest dla mnie (a z pewnością także dla innych osób, znajdujących się w podobnym położeniu) takie traktowanie. Bardzo proszę o zwrócenie kierownictwu tego sklepu uwagi na konieczność wywieszenia w nim odpowiedniej tabliczki.

W.S.
Poznań

30 minut postoju

Przed wprowadzeniem nowego rozkładu jazdy pociągów PKP, władze kolejowe wypowiadały się na temat usprawnienia dojazdów do i z pracy. Tymczasem w rzeczywistości bywa różnie o czym świadczy pociąg osobowy E 144 relacji Poznań—Września—Konin (Poznań odjazd 18,36, Września przyjazd 19,55, Konin przyjazd 20,57). Rozkład jazdy tego pociągu został ustalony wyjątkowo uciążliwie dla podróżnych bo na stacji Kostrzyn Wlkp. pociąg ten ma aż 30 minut postoju, przepuszczając w tym czasie pociągi pociągów: nr 71110 relacji Berlin—Warszawa (Poznań odjazd 18,54) oraz nr 8102 relacji Szczecin—Warszawa (Poznań odjazd 19,08).

Pociągami E 144 jedzie z pracy bardzo wielu ludzi na odcinku Poznań—Września. Tracą oni codziennie pół godziny.

Wyrażam opinię ogółu pasażerów, że DOKP powinna skorygować rozkład jazdy tego pociągu.

Przecież czas jazdy innych pociągów osobowych na odcin-

ku Poznań—Września wynosi 50 minut, a pociągów pospiesznych 38 minut, więc pociąg E144 bez czekania w Kostrzynie może przyjechać do Wrześni przed pociągami pospiesznymi albo też pociąg E144 może odjeżdżać z Poznania kilka lub kilkanaście minut wcześniej.

mgr LUCJA DAKUSZA
Września

Trudności z zapleczem

W Parku Kasprzaka jest kiosk z nabiałem (lody, śmietana, kefir). Zawieździe się szukając tam o każdej porze tych napojów gdyż kefir starcza na ogół tylko na godzinę sprzedaż — podobno z braku zaplecza.

Dlatego Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza potrafiła wyjść naprzeciw potrzebom klienta i zorganizowała na rondzie — Rataje, pijalnię. Choć w małym pomieszczeniu, można tu wypić sok z marchwi i innych warzyw czy owoców. Takich pijalni więcej powinno się urządzić w Poznaniu.

KAZIMIERZ GRZYBEK
Poznań

Kto bardziej winien?

W „Głosie” z 10 czerwca jeden z czytelników w liście pt. „Odpowiedzialność za młodych” poruszył bardzo istotny problem wychowania młodzieży i kształtowania się osobowości młodego człowieka.

Rozluźnienie moralne i liczba rozwodów — szczególnie gdy dzieci są w okresie dojrzewania, a więc kształtowania ich psychiki i charakteru — staje się sprawą społeczną pierwszej wagi.

Wszelkie „grzeszki”, potknięcia i predyspozycje (według autora listu) powinny być poruszane na łamach prasy. „Głos Wielkopolski” jest piśmie popularnym, docierającym do wszystkich środowisk społecznych, więc poruszyć sumienia tych, którzy są przyczyną wykoślenia młodzieży i ich gorzkich doświadczeń krótkiego życia. Może „dorosli” zechcą zrozumieć i przypomnieć sobie, że są odpowiedzialni za młodego człowieka powołanego przez nich do życia.

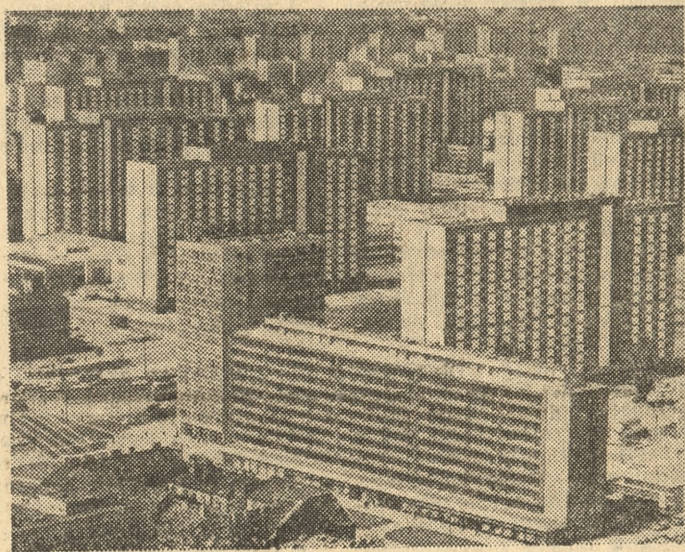
Sama jestem matką dorastających synów i znam złożoność tego problemu. Wiem, jak ma znaczenie trwałość małżeństwa, miłość obojga rodziców do dzieci i wszelkie ujemne cechy, których z braku dobrej woli nie chcemy likwidować u siebie. Psychika i charakter młodzieży od tych czynników są zależne. Także powoływanie się na postęp cywilizacji — tempo życia i brak czasu nie jest usprawiedliwieniem.

Uważam, że rezultat dyskusji społecznej będzie miał wpływ dodatni i z czasem nasze społeczeństwo będzie cieplejsze i zdrowsze moralnie i psychicznie narybkiem, a matki nie będą musiały wystukiwać ze ściśniętym sercem okarżającego nas zdania z ust synów i córek „to wy dorosli jesteście zdegenerowani”... jak że bolesnego, ale trafnego, bo przykład idzie z góry i życie tych młodych my układamy.

URSZULA SZLAPIŃSKA
Poznań

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Za strzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 — 60-959 Poznań

Warszawa rośnie



Warszawa. Do niedawna rosła wszędy — obecnie „winduje” się w górę. Z pewnej perspektywy wygląda to pięknie. Zresztą prośbę popatrzeć.

CAF — Uchymiak

EDMUND PIETRZYK

Tomaszowi



uciekam w ten dzień chronię się w ten dzień

urodzin — wiedziony nadzieją

którą niosą pierwsze uśmiechy syna

co w nas się spaliło zmartwychwstanie w tobie

jesteś moim najlepszym snem który trwa po przebudzeniu

jesteś pogonią która nie kończy się na schwytaniu siebie

jesteś drogą która nie kończy się u celu

jesteś wierszem który nie kończy się na ostatnim słowie

jesteś oddechem który jest chlebem powszechnym naszych

ciał

jesteś wiosną która jest prawdziwym nowym rokiem

jesteś uśmiechem rozpiętym od wschodu do zachodu słońca

jesteś iskrą szukającą nieśmiertelności w ogniu

co w nas się spaliło zmartwychwstanie w tobie.

Wiersz dziewiąty

to twoja pierwsza zabawa w ikarę — nauka chodzenia

a to twój pierwszy jest pejzaż poziomy

zamknięty w cztery ściany pokoju — milczący horyzont

tam breughel nasz kuchenny syczy blaszanym czajnikiem

i zapasów w lodówce pejzaże flamandzkie

a twój moich myśli o tobie wielkie ermitaże

i radość moja tak wielka że trzeba

oswoić z nią przymiotnik

podstępny wróg wiersza

gdzieś z dala skrzydła wiatraczne na wietrze

chcą być drogowskazem

dla iskier ludzkiej rozpacz

zwęglonych van goghów

u nas firanek na oknach sztuczne

słońce zaćmienie

i trosk naszych światłocienie

strapione rembrandty

a oto ożywiony nasz tryptyk rodzinny

ona w zgodzie z troską codzienną matka frasośliwa

ja w stolarni języka czeladnik pokorny

i ty słowo miłości naszej w ciało przemienione

kryształ

swobodę wyboru jak ma kryształowy podarek wyglądać.

— Jak długo dochodził pan do swego „majsterstwa”?

— Całe życie.

— Które z dzieł swych uważa Pan za najlepsze?

— Jeszcze takiego nie stworzyłem. Może dlatego, że dużo czasu kiedyś straciłem. Bo widać Pan... kiedyś... no, byłem kiedyś bardzo biedny. I chciałem się wybić. Ponad tę nędzę, w której wyrastałem. Chciałem przede wszystkim zabezpieczyć niezależny byt sobie i moim bliskim. Byłem pracowity zawsze. Więcej powiem, byłem zachłanny na robotę. Pracowity jak wół i jak wół... głup! Nie... nie, niech Pan mi nie przerywa. Bo chcę powiedzieć, że chociaż osiągnąłem to czego chciałem, co cenilem sobie kiedyś najbardziej — dostatek — i pewną sprawność zawodową, to przecież teraz... kiedy dobiegam już 60-ki, wydaje mi się, że tamto wcale nie było najważniejsze.

— Więc, co?

— Że nie mam ucznia. Tak, tego żałuję naprawdę. Nie krajów, miast, przegód, kobiet, dobrych kompanów, których nie zdążyłem poznać. Nie honorów, medali i odznaczeń, których nie dotarłem do kolekcji jakie już zdobyłem, ale... właśnie tego. Że nie wykształ-

ciłem po sobie następcę, który by... Ale jak Pan uważa, czy to są rozsądne myśli u człowieka w moim wieku? Trudno, ale tak jest naprawdę. I to mnie gnębi. Próbowałem na wet... nie powiem, próbowałem dobrać sobie spośród chłopców i dziewcząt jakiegoś podopiecznego ale powiem Panu, że nie trafiłem na dobrego ucznia. A może we mnie jest coś takiego, że nie umiem nauczyć, przekazać tego co sam wiem. I tego właśnie najbardziej mi żal...

* * *

Jakie to zwyczajne i ludzkie. I jakie głębokie zarazem. O jednym jednak stary mistrz Józef zapomniał powiedzieć, że zaskarbił sobie mił, szacunek i sympatię ludzi, które też liczą się za dzieło życia. Józef Puchałko prócz pracy zawodowej znajduje czas na aktywną pracę społeczną i polityczną. Jest nieprzerwanie od 20 lat sekretarzem gromadzkiej organizacji partyjnej, czynnym działaczem FJN i zastępcą mistrzem cechu. Jest człowiekiem o którym inni mówią: „Puchałko... to prawy człowiek. Rzetelny i sprawiedliwy”.

To nie jest mało.

STEFAN HENEL

la interesujących się literaturą rosyjską pierwszy raz obecnie przetłumaczona na polski powieść **Fiodora Sotoguba** — „Mały bies”. Znała ją jeśli nie z oryginału, to z omówień i szczegółnego, choć ciągle spornego miejsca wyznaczonego tak jej, jak i całemu dorobkowi — dramaty, komedie, opowiadania, poezje, publicystyka — pisarza, który nie podporządkował się żadnym modnym prądom, akcentując swoją niepowtarzalną indywidualność w każdym utworze. „Mały bies”, to fascynujące studium psychiki ludzkiej, studium uniwersalnym choć wystającym najbardziej z podłoża na wskroś rosyjskiego. Rene Śliwowski, tłumacz tej osobliwej powieści, w interesującym posłowie wskazuje na liczne filiacje utworu z modernizmem, symbolizmem, neorealizmem, z prozą Huysmansa z późniejszego okresu, z tezami Schopenhauera, skimi, z Baudelaire'em wreszcie, filiacje wszakże nie na tyle silne, by mogły przyćmić własną indywidualność pisarza. Jest tu i twarda nuta satyryczna, pragnąca budzić myśl i sumienie przez obnażanie zła i tępoty pragnąca przez silny wstrząs — oczyszczać. W każdym razie jest to książka, wobec której nie można przejść obojętnie.

Wschód zbliża się do nas na zasadzie kurczenia się świata, zmniejszania odległości i czasu. Zarazem tak mało o nim wiemy, o psychice

człowieka Wschodu, o obyczajach, o nurtach wiekowych tradycji. Dlatego może każda książka w sposób autentyczny ukazująca pewne klimaty i postawy tamtego świata tak nas przyciąga. „Tamten człowiek”, powieść pisarki urodzonej w Kairze, **Andree Chedid** (przekład Elżbiety Bąkowskiej) zacięka nade wszystko świetnie ukazaną konfrontacją postaw ludzi różnych kultur i cywilizacji: przybysza z Zachodu i starego człowieka Wschodu. Tłem jest dramatyczna opowieść o heroicznej,

zoficznym zestawu kryteriów etyczno-moralnych. Jerzy Pański przełożył inną opowieść mało może literacką, stanowiącą wierną autoobiografię twórcy, za to jednak jakże fascynującą w swym autentyzmie, a przy tym na tyle egzotyczną, co bliska także polskiemu odbiorcy. Mowa o powieści „Syn biedaka”, którą autorem jest **Mouloud Feraoun**, Algierczyk z kabylskiej wioski w masywie gór Dżurdzura, pastuch, zdobywający ogromnym wysiłkiem i samozaparciem, przy pomocy

Miguel Angel Asturias napisał o tej książce, iż „czytelnik staje tu wobec trzech różnych światów: świata mitu, historii i współczesności, które, okrutnie poszarpane, nakładają się na siebie i przenikają nawzajem”. To nie jest lektura do czytania jednym ciągiem, wymaga rozsmakowania jak dobre wino, delektowania się stylem, całą rozpaloną aurą tej powieści, skondensowaną w niej wszystkiego, co bliskie i co obce, co leczy i co rani. Jakże przy tym przybliżyła się do czytelnika ten le gendarny Meksyk, przybliżyła w barwach prawdziwych, barzcho nieraz odległych od potocznej legendy.

Zbyt wiele lat minęło od pierwszego wydania tej prze dzwonnej wspaniałej książki, by obecnej edycji nie próbować przedstawić znów czytelnikom. Myślę o „Idach marcowych” **Thornlona Wildera** (przekład Miry Michałowskiej). Autora nie trzeba przedstawiać, znany jest w Polsce dobrze zarówno ze swych powieści jak może bardziej jeszcze z licznych sztuk teatralnych. „Idy marcowe” są jednak pozycją szczególną w dorobku tego świetnego pisarza. Na tle wydarzeń z ostatnich paru miesięcy życia Juliusza Cezara, Wilder rozważa szereg doniosłych problemów tak moralnych jak historycznych, znajdując się częściowo pod wpływem prądów egzystencjalistycznych.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

IMIENINY

Zaczęły się sezon różnych imienin i czasami w wielkim kłopotcie są zarówno solenizanci, jak również ich najbliżsi.

Kilka lat wstecz, gdy jeszcze panowała tradycja przekonywania, że na imieniny przychodzi każdy, kto o nich pamięta, utrzymałam przyjaźń dwójki uroczych ludzi tylko dlatego, że pozwoliłam sobie w tym dniu wyjechać z domu. Celowo, aby nie urządzić przyjęcia, które stawiało zwykłe całe dom na głowie, a mnie absorbowowało do utraty tchu.

Zawczasu oznajmiłam wszystkim i wobec, mimochodem zresztą, że wyjeżdżam na kilka dni służbowo. A o tej sympatycznej parze jakoś zapomniałam. Zresztą, skąd mogłam wiedzieć, że zjawiają się z kwiatami, tudzież prezentem od Jubilera? Kwiaty i piękne klipy zostawiły u sąsiadów i rozczarowani wrócili do domu.

Onegda przyjechała z Warszawy moja znajoma, gdzie przypadkiem trafiła na imieniny Zofii. Czterdzieści osób w dwóch ratach! Pani Zofia i jej matka wykonywały się tak, że już nie starczyło na zapłatę rachunku za prąd i gaz. Moja znajoma, która u nich w drodze z Białegostoku się zatrzymała, musiała je poratować pożyczką.

— Czyście zwiariowały? — nie omieszkała zapytać, nie tyle grzesznie, ile raczej trafnie — ściągać tych wszystkich, którzy składają telefoniczne życzenia! Wystarczyło podziękować za pamięć i najwyżej zaprosić kilka naprawdę zaprzyjaźnionych osób! I co wy teraz zrobicie z tym majdanem?

Krytycznie spojrzęła na czternaście bombonierek. — Żeby to chociaż u „Wedla” przyjęto z powrotem, wróciłaby się przynajmniej część kosztów!

Obie panie potraktowały te uwagi z lodowatym chłodem i moja znajoma przypuszcza, że już jej nigdy więcej do siebie nie zaproszą.

Jedną z moich serdecznych przyjaciółek, przez wiele lat przygotowywała swoje imieniny z pieczołowitością godną lepszej sprawy. Już dwa tygodnie naprzód czyniła zakupy, robiła zapasy, wypiekała ciasta. A nóż zjawi się gości sporo, a w dobrze prowadzonym domu, niczego nie powinno w dniu imienin zabraknąć.

Nie zabrakło nigdy. Niekiedy tylko, gdy napływ gratulujących nie dopisał, przez miesiąc jadano te same potrawy, aż do obrzydzenia. Jej imieniny wypadły w lutym i miała bardzo zimną śpiżarnię.

Obecnie na imieniny się zaprasza! To już stało się zwy-

czajem obowiązującym. Nie ma również wpadania dzień przed, albo dzień po imieninach. („Bo wiecie, nie chcemy wam robić kłopotu...”).

Zyczenia można wysłać na kartce, albo złożyć telefonicznie i wtedy naprawdę nie robi się nikomu kłopotu. Ostatecznie w domach zaprzyjaźnionych, gdy odwiedzin imieninowe od lat stały się tradycją, można zjawić się z kwiatkiem. Ale ja osobiście wolę uprzednio telefonicznie się upewnić, czy moja wizyta będzie mile widziana. A nóż solenizant zapragnął swój dzień spędzić tylko w gronie rodziny?

Jeśli już jesteśmy zaproszeni, uzgodniliśmy dzień i godzinę, należy pomyśleć o upominku. Oczywiście niezbyt kosztownym, bo inaczej, droższy solenizant będzie w kłopotcie, gdy go jutro zaprosimy na nasze imieniny. Cenniejsze prezenty są dopuszczalne raczej tylko w gronie najbliższej rodziny.

A teraz mała uwaga pod adresem solenizantów.

Gdy otrzymacie paczuszkę, pięknie zawiniętą w papier i przewiązaną sznurkiem, nie odkładajcie jej na bok, bo to niegrzecznie. Rozwijajcie natychmiast, przy ofiarodawcy i dajcie mu do zrozumienia, że trafny był jego wybór i wielka wasza uciecha. Choćby nawet tak nie było, jego intencje były na pewno najlepsze i naprawdę miał zamiar sprawić wam odrobinę radości.

A między nami, kobietami... nawet gdy prezent imieninowy od męża nie trafia do naszego przekonania, bo ten, zamiast nas zapytać o zdanie, chciał sprawić niespodziankę, nie kręmy nosem i nie mówimy:

— Dlaczego w takim dziwnym kolorze jest ten sweterek? I jak można było wybrać dla mnie fioletową parasolkę, kiedy jestem taka biała? Czy ty chcesz, żebym pod nią wyglądała, jak śmierć na urlopie?

Raczej ucałujmy serdecznie męża, bo prezent jest prezentem, a jutro też jest dzień i w sklepie można upominek wymienić. Dla mężczyzny bowiem sweterek, to sweterek, a parasolka, to parasolka. Nawet nie zauważa, że kolor inny.

A jeśli już koniecznie chcemy pokaprysić, to zróbmy, tak, jak to w ubiegłym roku uczyniła jedna z moich, naprawdę uroczych, znajomych.

— Od męża dostałam tylko storczyki — żaliła się przyjaciółkom.

I przyjaciółki zieleniały z zazdrości.

MAGDA STRUMIAN

w studio i na estradzie

Lato za pasem! Wskazują na to nie tylko kalendarz i aura. Przez dworce kolejowe i autobusowe przewija się coraz więcej wczasowiczów wyruszających po słońce, świeże powietrze, odpocznik. Ale czy wczasowiczowi wystarczą tylko — i tak niepewne w naszym klimacie — atrybuty lata? Co robić wieczorami — szczególnie w deszczowe dni? Problem organizacji rozrywki w ośrodkach wypoczynkowych czeka na rozwiązanie. Chodzi przecież o to, aby wakacyjne dni nie kończyć w zadymionej restauracyjnej kawiarni czy klubowej salce, przy trunkach i kartach. Ostatnio mówiono wiele o tym w sejmowej Komisji Kultury, Sformułowano postulaty, które miejmy nadzieję zostaną w krótkim czasie zrealizowane. A póki co chciałbym przedstawić czytelnikom wybierającym się do Sopotu program imprez przygotowanych z myślą o nich. Jest to zestaw obfity i różnorodny, a jedyną jego wadą jest chyba to, że ściganie zbyt wielu wczasowiczów do i tak już przełudnionego Sopotu. Obejmuje ten program zresztą nie tylko Sopot, ale także całe Trójmiasto i okoliczne miejscowości.

W tym roku „Sopockie lato” stać będzie przede wszystkim pod znakiem teatrów. Na scenach Teatru Wybrzeże w Gdańsku, w Wielkim Refektarzu Muzeum Narodowego oraz w teatrach Letnim i Kameralnym w Sopotie wystąpią znane ze swych osiągnięć teatry i kabarety.

Cykl imprez letnich w Teatrze Wybrzeże rozpocznie 1 lipca „Ring swawolny” na którym zmierzą się **Jerzy Ofierski** i **Marian Załucki**. Następnie Teatr Polski z Wrocławia przedstawi „Kuchnię” A. Weslera i „Grę w zabijaniego” E. Ionesco. W drugiej połowie lipca Teatr im. Wyspiańskiego z Katowic wystąpi „Przygody dobrego wojaka Szwajkera” z **Kazimierzem Bruszkiewiczem** w roli tytułowej.

Na scenie Teatru Letniego w Sopotie pierwszy wystąpi Teatr Nowy z Łodzi z adaptacją „Dzień grzechu” Żeromskiego. Z dużym zainteresowaniem spotkają się zapewne wstępny warszawskiego Teatru Komedii, który przedstawi „Podwójną grę” R. Thomasa.

Jest to komedia kryminalna — z **Igorem Smiałowskim** w roli głównej. Kolejne pozycje to: musical **St. Renza** i **J. Majdrowicza** „Dziękuję Ci Ewo” w wykonaniu zespołu Operetki Poznańskiej oraz kabaret

Agencja Koncertowa Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego organizuje tradycyjną już „Dioramę”. Udział w niej wezmą m. in. Grupa Niemen, Hagaw, Bemibek, Skaldowie, Blues and Rock W. Skowroń-

skiego, „Novi”, „NO TO CO”. Wystawiona zostanie także rock-opera „Naga” Niebiesko Czarnych, o której głośno w prasie. Oprócz wyżej wymienionych imprez młodzież ucieszy zapewne uruchomienie tanecznego Non Stopu, w którym wystąpią nasze najlepsze zespoły młodzieżowe, a także „Blue Effect” i „Formac” z Czechosłowacji, „Sweet Wine” ze Szwecji i „Juniper Greene” z Norwegii.

Jak zwykle ukończeniem „Sopockiego lata” będzie Międzynarodowy Festiwal Piosenki (23—26 sierpnia).

Osobną atrakcją będą występy 8 i 9 lipca na Stadionie Lechii w Gdańsku „Auto Rodeo Paris” — grupy francuskich kaskaderów samochodowych. Ale po tę atrakcję nie musimy jechać aż na Wybrzeże, gdyż słynny francuski zespół gościć będziemy wcześniej w Poznaniu.

ANDRZEJ KOSMAŁA



Na zdjęciu: zespół **Novi**
Fot. — M. A. Karewicz

Jacka Fedorowicza „Popieramy się — wydanie IV”.

W Teatrze Kameralnym w Sopotie odbędzie się przegląd kabaretów. Zaproszono m. in. „Elite” z Wrocławia, „Srube” z Katowic, „Piwnicę pod Baranami” z Krakowa oraz warszawski „Salon niezależnych”.

W Wielkim Refektarzu Muzeum Narodowego będzie prezentował swe programy teatr „Stara Prochownia” z Warszawy kierowany przez Wojciecha Siemionę. W programie: „Jak to było naprawdę” Antoniego Słonimskiego i „Symfonia L” (poezja Leśmiana w wykonaniu **W. Siemiona**), „Dialog z sumieniem” (poezja Cwiesiejowej w wykonaniu **I. Cembryńskiego**) oraz „Pieśni Bilitis” **Pierre Louysa** (**Maria Chwalibóg** i tancerki **Marta Bochenek**, **Barbara Sier**). Tu także zapowiadana jest „Gwiazda” **Helmuta Keisera**. W tym przedstawieniu wystąpią: **Nina Andrycz**, **Zofia Mrozowska**, **Zofia Rysiówna**, **Hanna Skarżanka**, **Maja Komorowska**, **Małgorzata Prytulak** i **Wojciech Siemion**.

Interesujące będą także programy muzyczne. Zapowiadany jest przegląd zespołów folklorystycznych: cygańskich (**Tabor** i **Perla**), greckiego (**Apollo**), białoruskiego i ukraińskiego. Odbędzie się recitale **Czerwonych Gitar** oraz **Violetty Villas**.

W codziennym sprawozdaniu naszego urzędu dusz pasterskiego ranią nasze uszy insynuacje dusz nawet gorliwych, ale pozbawionych rozeznania i umiaru. W czasach współczesnych widzą tylko odstępstwo i upadek; twierdzą, że nasz wiek stał się gorzszym niż wieki dawniejsze, i postępują tak, jak gdyby niczego nie nauczyli się od historii, która przecież jest mistrzynią życia... Nam zaś się wydaje, że nie należy zgadzać się z tymi prorokami niedoli, którzy występują jako zwiastuny wydarzeń zawsze nieszczęśliwych i jakby zapowiadających koniec świata... Takimi m. in. słowy Jan XXIII rozpoczął inaugurację I sesji II Soboru Watykańskiego w Bazylice św. Piotra w Rzymie jesienią 1962 r.

Charakteryzując one osobowość i postawę tego papieża, jego stosunek do świata, a tak że kierunek, jaki zamierzał na dać obradom Soboru. Optymistyczne spojrzenie na rzeczywistość, zerwanie z potępieniem, krytyka ich rzeczników. Były to w Kościele katolickim słowa nowe, po raz pierwszy słyszane na tak wysokim i szerokim zgromadzeniu, jakim jest sobór. Ale nie pierwsze u Jana XXIII.

Od początku jego pontyfikatu w 1958 r. każda jego wypowiedź, każde niemal posunięcie świadczyły, że w Kościele rzymskokatolickim nastąpią nowe czasy, że zaczyna go

ogarniać nowy duch, nowy klimat, nowy język, jakże odmiennie od tych, którymi żył przez wiele, wiele lat. Jan XXIII rozpoczął i dokonał w dziejach Kościoła zasadniczy, głęboki przełom.

Niewielu się tego po nim spodziewało. Wiadomo było, że w swym życiu, w swej działalności duszpasterskiej, dyplomatycznej zachowywał skromność.

Kiedy wstępował na papieski tron, Kościół uwikłany był w wieloletnią politykę nieprzejednania i wrogości wobec świata socjalistycznego, był sojusznikiem sił zimnej wojny i antykomunizmu. Wrogi wobec innowierców, pogardliwy wobec niewierzących, zesztyniały w swej wewnętrznej strukturze. Taki Kościół pozostawił Pius XII, osławiony papież zimnowojenny, który nie chciał lub nie potrafił zrozumieć rzeczywistości, który liczył do końca na upadek sił postępu i socjalizmu.

Większość z tych, którzy 77-letniego Roncalliego wybrali na papieża sądziło, że będzie „papieżem przejściowym”, że niczego nowego nie dokona, chociażby ze względu na swój podeszły wiek (w chwili wyboru Roncalli miał 77 lat).

Tymczasem zadziwił Kościół i świat. Rozpoczął zasadnicze zmiany, wręcz rewolucyjne, których skutki trwają po dzień dzisiejszy. Zerwał z wewnętr-

10 lat po śmierci Jana XXIII

Papież współistnienia

nym skostnieniem, dał początek przeobrażeniu całej struktury Kościoła, otworzył zielone światło reformatorem.

Nas interesuje jednak najbardziej to wszystko, co dotyczy nowej postawy Kościoła wobec świata, wobec rzeczywistości, wobec najważniejszych problemów współczesności — pokoju, współistnienia, socjalizmu.

W tych dziedzinach rola Jana XXIII w Kościele jest przełomowa. Była nie tylko dziełem osobistych cech papieża, zalet jego charakteru, umiejętności patrzenia na rzeczywistość. Wynikła z procesów, które się w świecie współczesnym dokonywały i dokonują.

Znaczenie działalności Jana XXIII polega m. in. na tym, że potrafił dostrzec i zrozumieć te zjawiska współczesności i miał rzucać nań gromy, próbował dostosować postawę Kościoła do rzeczywistości.

Jan XXIII rozumiał, że alternatywą, jedynym rozwiązaniem współczesnych przeciwności ustrojowych jest nie zimna wojna i jej rozpalanie, co mogłoby doprowadzić do gorącej, a więc światowej ka-

tastrofy, ale pokojowe współistnienie, co od lat głosił i do czego uporczywie zmierzały państwa socjalistyczne. W ślad za tym — uznając konieczność pokojowego współistnienia — Jan XXIII zarzucił poprzedni, wojowniczy antykomunizm Kościoła, uznał trwałość państw socjalistycznych, socjalizm jako trwałą rzeczywistość świata.

Papież Roncalli rozumiał też i wyciągnął wnioski, że współdziałanie wierzących i niewierzących jest faktem, że katolicy uczyniwszy ustroj socjalistyczny. Nie tylko się temu nie sprzeciwił, ale przeciwnie — zachęcił i wezwał katolików do współdziałania z ruchami i ludźmi o odmiennych od chrześcijańskich postawach światopoglądowych. W encyklice „Pacem in terris” pisał: „... Zdarza się często, że katolicy współpracują w rozmaity sposób, czy to z chrześcijanami, odłączonymi od Stolicy Apostolskiej, czy też z ludźmi stojącymi z dala od wiary chrześcijańskiej, lecz kierującymi się rozumem i od znaczącymi się naturalną prawością postępowania”. W

Kilem w mieliznę

Czego oczekujemy od współczesnej operetki lub musicalu? Dobry, przyjemny a nowej muzyki, oryginalnego, dowcipnego libretta, baletu i wabiących kolorów na scenie. Takie to proste, ale chyba równie nieosiągalne. Do powyższego wniosku doszedłem (chętnie od niego przy okazji odejść) podczas premierowego wystawienia przez Operetkę Poznańską utworu Gerda Natschinskigo (NRD), pt. „Mój przyjaciel Bunbury”.

I stoję oto przed trudnym zadaniem podzielenia się swoimi wrażeniami, refleksjami na temat, albo obok tematu, a tu psia kość, niestety. Szluzka mnie nie chwyciła, nie ruszyła z miejsca. Zmienić kąt widzenia, uciec jak najniżej — może stamtąd lepszy widok? O, tak! Teraz dostrzegam w tym scenicznym tłumie kilka jaśniejszych punktów, jak rodzyńki pływających w zawieszonym, bun-burym sosie.

Nie liczę już na jakąś niepowtarzalną historyjkę. Wiadomo, że musi być zawsze zakochana para, albo i dwie, konieczne nieporozumienia, o które jak o rąfki uderza barko miłości, dopływająca przecież jakimś cudem do wymarzonej wyspy szczęścia. I nie ma większego znaczenia, kto z kim się kocha, gdzie i kiedy, bo zasada kochania ma zawsze ten sam, ponadczasowy, operetkowy schemat. Jedyna szansa dla rzeczywiście oryginalnych pomysłów odstania się więc w ubocznych wątkach snujących się wokół zasadniczej akcji. Ale

i tutaj twórcy libretta pokazali szluzę. A nie ma nic smutniejszego, jak humor pozbawiony dowcipu.

Od współczesnego kompozytora spodziewam się nowszych struktur dźwiękowych. Zamiast tego, pocztowemu mnie przekrojem modnych w pierwszej połowie XX wieku, popularnych „ańców w ich surowej postaci. Jakby żywcem przepisanych. Całość dzieła świadczyła o małym swoistej inwencji twórcy obracającego się w kręgu przebrzmiałych konwencji, choć niektórych melodii słucha się z przyjemnością. Trochę satysfakcji sprawiło mi kilka partii chóralskich (np. „Soho!”), co jednak zawdzięczać światłemu ich wykonaniu przez zespół, który nie tylko śpiewał bardzo dobrze, ale także bawił się doskonale. Entuzjazm manifestowany przez chórzystów niesamowitym pulsem rytmicznym mógł poderwać ze skrzypiącego krzesła nawet najbardziej zgorzkniałego tetryka.

Był jeszcze balet, ale zginął w tłoku. A szkoda, bo zespół to dobry i solistek oraz solistów o dużych możliwościach mu nie brak. Tak to bywa, gdy się chce pokazać wszystko naraz. Bo czegoż tam nie było!

Nie było przede wszystkim Janiny Guttierówny, której wysokiej klasy kunszt wokalny, kulturę muzyczną i aktorski wdzięk obserwowałem już nie raz z nie tajonym podziwem. Szkoda, że w „Bunbury” jej nie usłyszymy.

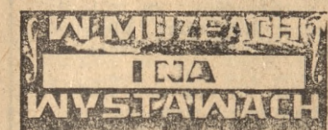
Henryk Herdzin (jako Jack

Worthing) wyróżniał się jak zwykle, dobrym śpiewem, a w borym obyciem scenicznym kontrastował z dość nieporadnym jeszcze Janem Spieczynskim (Algernon, przyjaciel Jacka). Bardzo udaną parę przywódców Armii Zbawienia tworzyli Marian Pokrzycki (Fryderyk Chasuble) i Irena Szulc-Kruk (Lejcia Prism). Miękkosć i temperatura głosu Ireny Szulc-Kruk i jej muzykalność odbijały korzystnie od nieco krzykliwego śpiewu Ady Jarysz (Gwendolina) i Aleksandry Rybackiej (Cecylia Cardew). Obie artystki pokrywały swoje niedostatki wokalne temperamentem i przeszarżowanym aktorstwem. Komiczną postać mamy Gwendoliny, Lady Brucknell, odtworzyła z powodzeniem Maria Tomaszewska, dysponująca również dobrym głosem.

Słabość libretta najsukutelej obnażył Aleksander Kondratiew. Kapitałnie wcielił się w kamerdynera — Johna vel Jeremiasza — paradując w szkockiej spódniczce z tak śmiertelną powagą i poczuciem godności, że przy odpowiednim dobrym tekście można by ze śmiechu boki zrywać. Niestety, zabrakło dowcipu twórców libretta, choć wycieli je nie z byle czego, bo ze szluki Oscara Wilde’a. Gdyby podobnego zabiegu dokonano na jego osobie, autor „Pospolitej ko-medii dla poważnych” mógłby z powodzeniem pilnować hare-mów.

ANDRZEJ SATURNA

Gerd Natschinski: „Mój przyjaciel Bunbury”. Musical w 7 obrazach wg sztuki Oscara Wilde’a „The importance of being earnest”. Libretto: Helmut Bez i Jürgen Degenhardt. Reżyseria i opracowanie dramaturgiczne: Henryk Drygałski. Scenografia: Janusz Tartyło. Kierownictwo muzyczne: Roman Jankowiak. Choreografia: Maria Suroviak, kierownik chóru: Kazimierz Antkowiak. Premiera: 9 czerwca 1973 r.



W poniedziałki i dni poświęcone wszystkim muzeom z wyjątkiem Historii m. Poznania, Rzemiosł Artystycznych i Przyrodniczych są zamknięte.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10-18.

HISTORIA m. POZNANIA (St. Ratusz) „Komisja Edukacji Narodowej i Szkolnictwo w Poznaniu od 1773 do 1939” — codziennie g. 10-18, środy i piątki g. 12-18. Sob. dni przedśw. zamknięte.

HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 45) — codziennie g. 9-17, niedz. i święta g. 10-16 „Ruch robotniczy w Wielkopolsce 1918-1939”.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — codziennie g. 9-18, niedz. i święta g. 10-15.

PRZYRODNICZE (Świerczewskie go 19) — codziennie g. 9-15, środy 10-16, soboty zamknięte.

NARODOWE (al. Marcinkowskie go 9) — codziennie g. 9-18, niedz. i święta g. 10-15 „Sztuka francuska w zbiorach polskich”.

ROLNICTWA (Sreńniawa) — codziennie g. 10-17, niedz. i święta g. 11-15.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — codziennie g. 9-18, niedz. i święta g. 10-15.

MUZEUM WYZWOLENIA (Cytadela) — codziennie g. 9-17, niedz. i święta g. 10-16.

MUZEUM W KÓRNIKU — codziennie g. 9-14.

MUZEUM W ROGALINIE — codziennie g. 10-16, niedz. i święta g. 10-18.

BIBLIOTEKA E. RACZYŃSKIEGO (pl. Wolności 19) — „Polacy na szlakach świata” — g. 9-18. Sob. g. 9-13, niedz. i święta zamknięta (do 15 VIII).

BWA „Arsenal” (Stary Rynek) — „III Międzynarodowy Salon Fotografiki Artystycznej — Foto Expo 69” — g. 11-18, niedz. i święta g. 10-15, poniedział. zamknięta (do 24 VI) oraz grafiki, rysunki, akwarele A. Kandziory (do 4 VII).

PTF (Paderewskiego 7) — wystawa pokonkursowa „Najlepsze zdjęcie miesiąca” — g. 10-19, niedz. i święta g. 10-15 (do 20 VI).

TMMP (St. Rynek 10) — wystawa gobelinów Krystyny Pintel — g. 10-13 i 16-18 (do 22 VI).

KLUB MPK (Ratajczaka 39) — Pokonkursowa Wystawa Najlepszej Grafiki i Rysunku Półroczna 1973 im. J. Wronieckiego — g. 10-20, niedz. i święta g. 12-18 (do 21 VI).

i współdziałania

takiej sytuacji współdziałania i współpracy „ci, którzy chlubią się mianem katolików, muszą jak najbardziej dbać o to, by postępować zawsze zgodnie z własnym sumieniem i nie uciekać się do kompromisów, z powodu których bądź religia, bądź też nieskazitelnosć obyczajów mogłyby ponieść szkodę (...) Równocześnie jednak winni przyjąć postawę pełną obiektywnej życzliwości dla poglądów innych, nie starać się obracać wszystkiego na własną korzyść i okazywać gotowość do lojalnej współpracy w dążeniu do osiągnięcia wspólnymi siłami tego, co jest dobre z samej swej natury, lub też do dobrego prowadzić”.

A więc wezwanie do głębokiej tolerancji i szacunku dla innych postaw odmiennych od światopoglądu katolickiego, a więc wezwanie do współpracy z nimi.

Postawę Jana XXIII z aprobatą przyjęły siły postępowe, partie robotnicze i komunistyczne. Został laureatem pokojowej nagrody im. Balzana, za czym głosowali też przedstawiciele państw socjalistycznych.

Dał początek nowej polityce Watykanu wobec państw socjalistycznych, polegającej na ich uznaniu i nawiązywaniu z nimi stosunków. Jego linię w tym zakresie urzeczywistniał dalej Paweł VI. Urzeczywistniał ją Jan XXIII polegając na tym, że w obecnej sytuacji światowej, w klimacie odprężenia międzynarodowego, w epoce rzeczywistego pokojowego współistnienia ustrojów i państw — Kościół odwrócił od linii Janowej już nie miał, nie mieściłby się po prostu w świecie.

Pamiętają Jana XXIII i Polacy. Z jego ust padły po raz pierwszy po wojnie w Watykanie słowa o naszych ziemiach nad Odrą i Nysą jako o „ziemiach po wiekach odzyskanych”. We Wrocławiu stoi pomnik papieża Jana XXIII postawiony wysiłkiem polskich katolików.

Od śmierci Jana XXIII — 3 czerwca 1963 r., minęło dziesięć lat. Kierował Kościołem niespełna pięć lat, a dokonał w nim dzieła na miarę epoki.

WŁODZIMIERZ WANAT

SEZON WCZASOWY — Weszliśmy w pełnię letniego sezonu wczasowego, co znowu wywołuje dyskusje na temat wykorzystania miejsc w ośrodkach wczasowych. A tymczasem FWP dysponuje zaledwie 63 tysiącami łóżek, tj. 1/5 ogólnej liczby miejsc wczasowych. Pozostałe to ośrodki zakładowe lub branżowe, wokół których spotyka się ostrzegawcze tablice: „Obycz wstęp wzbroniony”. W sumie wczasowe zakładowe i związkowe dysponują 3380 obiektami i 301 tysiącami miejsc.

To one w dużym stopniu zwiększają możliwości korzystania z wczasów. Ale jest i druga strona tego medalu, o czym pisze Zbigniew Chomicz w „Walcie Młodych”. Oto w zeszłym roku, gdy tysiące ludzi zabiegało o uzyskanie wczasów nad morzem czy w górach, wiele domów wypoczynkowych przypisanych do różnych zakładów i instytucji było wykorzystanych w 60-80 proc. By temu zapobiec, proponuje się scentralizowanie po prostu miejsc wczasowych, niezależnie od tego, do kogo należą ośrodki. Bronią się jednak przed tym zainteresowane zakłady i związki, posiadające własną dobrą wyposażoną bazę wypoczynkową. Z drugiej strony coraz częściej ludzie nie chcą co roku jeździć do tej samej miejscowości, mają dość wczasów z kolegami spotykającymi co dzień przy biurku czy warsztacie.

Toteż autor, wypowiadający się za scentralizowaniem gospodarki ośrodkami wypoczynkowymi, jest optymistą i wyraża pogląd, że posiadacze różnych ośrodków sami przekonają się o tym, że idea ogólnodostępnej bazy wczasowej jest słuszniejsza od paraliżującego.

RACJONALNE ZATRUDNIENIE — Przed dwoma laty facyzły się ożywione dyskusje nad środkami umożliwiającymi zapewnienie pracy licznyemu rocznikowi młodzieży kończącej szkołę i rozpoczynającej życie zawodowe. Obecnie, na półmetku realizacji planu 5-letniego zaczyna dominować drugi element formuły polityki zatrudnienia, tj. sprawy zapewnienia racjonalnego zatrudnienia. Poruszając tę kwestię na łamach „Życia Gospodarczego”, Mieczysław Kabaj stwierdza, iż podjętym jest to dwoma względami: po pierwsze — nadmierny wzrost zatrudnienia napotyka i coraz częściej napotykać będzie barierę demograficzną;



po drugie — bez przyspieszenia wzrostu wydajności pracy użytkownika dzięki coraz lepszej technice, utrzymanie wysokiej dynamiki wzrostu gospodarczego może napotkać w najbliższych latach na barierę braku pracowników. Autor rozważa szczegółowo wpływ instrumentów ekonomicznych (m. in. funduszu płac) na kształtowanie zatrudnienia i wydajności pracy.

PRZEMYSŁ I HANDEL — W artykule „Koncert życzeń” Andrzej Moczowski zajmuje się w „Polityce” kwestią kształtowania nowych stosunków między przemysłem i handlem. Swoje rozważania autor przedstawia w związku z działalnością „Społem”.

„Czas, kiedy przemysł występuje w roku dobrego (lub niedobrego) wujaska, który jak chce, to da, a jak nie chce, nie da, kiedy handel brał pokornie i cmok wujka w mianiet, że był taskaw — należało do przeszłości — stwierdza autor. Są wprawdzie jeszcze towary, o które trzeba się u wytwórców dobijać, niekiedy bezskutecznie. Są i producenci, którzy uparcie trwają na swych mocarstwach pozycjach. Jednakże wzrost produkcji rynkowej i (...) koncentracja handlu w wielkich jednostkach, godnych kontrahentów największych fabryk, dają kupcom coraz mocniejszą pozycję przetargową, a tym samym możliwość stawiania żądań. Proces ten będzie się pogłębiał. Z pomocą handlowcom spółdzielczym przyjdzie, od przyszłego roku poczynając, nowy system finansowy, zwiększający ich samodzielność i kierujący wysiłki nie na wykonywanie wskazań, lecz na rozwijanie gospodarki i poprawę wyników”.

Dodajmy — system przemysłowy w interesie klienta.

ZGRZYTAJĄCY SAMORZĄD — Mianem tym określa Marek Kaźmierczuk na łamach „Kultury” samorządy osiedlowe. Rzadko gdzie bowiem działają one tak, jak wymaga tego interes społeczny, przede wszystkim samych mieszkańców.

„Jest wiele takich spraw — pisze autor — których nie załatwi żadna administracja i które mieszkańcy

muszą rozwiązać własnymi siłami. Tylko że siła plynie ze wspólnoty, a tej daremnie szukać na wielo naszych osiedlach mieszkaniowych. Skoro ludzie nie zawsze sami są w stanie porozumieć się, połączmy we wspólnym staraniu o poprawienie sobie warunków życia — to ktoś musi im w tym pomóc. Myślę, że czas już, by uczynili to organizacje społeczno-polityczne, których jak dotąd, nie widać poza zakładami pracy. Wtedy i kontrola administracyjna będzie prawdziwa i rozumna kontrola, a nie farsa w wykonaniu amatorów garaży i zamieszkania. Czas już dodać blasku idei samorządności, która przecież słuszną w teorii jakąś dotąd rozlała się nam w praktyce”.

PRZYGODA Z PROCHAMI — Pod tym tytułem Barbara Szczepuła publikuje w „Perspektywach” reportaż na temat narkotyzującej się młodzieży.

„Zdarzające się tu i ówdzie przypadki — pisze autorka na zakończenie swojej relacji — nie dają oczywiście podstaw do wyciągania wniosków, że narkomania można uważać w naszym kraju za masowe zjawisko społeczne. A wyolbrzymianie zjawiska, jak to robią niektórzy, nieczemu dobremu nie służy. Ale nie sposób także udawać, że nie zło się nie dzieje (...). Nie wyszło się jak dotąd poza rejestrację faktu, szukanie winnych wśród samej młodzieży, rodziców, nauczycieli i wychowawców. A mamy przecież liczną i doświadczoną kadrę psychologów, socjologów, lekarzy i pedagogów, od której można oczekiwać odpowiedzi na pytanie: jakie są faktyczne źródła narkomanii czy też toksykomanii i co sprzyja powtarzalności jej przejawów. Dopiero znając odpowiedź na te pytania, będzie można skutecznie zapobiegać”.

PONADTO: — „Życie Literackie” w dużej części poświęcone jest problemom Krakowa w związku z dorocznymi obchodami 100-lecia miasta. W „Życiu Gospodarczym” Ernest Skalski publikuje artykuł o doświadczeniach adaptacji zawodowej młodych pracowników „Cegielni”. „Fundamenty” przygotowały dodatek poświęcony sympozjum młodych racjonalizatorów budownictwa Polski i NRD.

LEKTOR

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosenki: 8.15 Po jedne piosenki: 8.30 Prze krój muzyczny tygodnia: 9.06 „Pa 73”: 9.15 Młodzi w Warszawie: 10.05 Dla dzieci młodszych: „Dziwaczny gość”: 10.25 Non stop przebojów: 11.00 Niedziela konc. życzeń młodszych muz. pow. 12.15 Wczoraj nagrało: 12.45 na antenie: 12.45 „Mazowiec” po świątecz: 13.00 Tronami i d. i p. i. 14.00 Melodie na desce: 14.30 „W Jezioranach”: 15.00 Koncepcja: 16.00 Transm. z filmu „Pamięć” o polskiej w. p. i. 16.15 „Polonia” Bytom: 16.45 Tygodni. przegląd wydarzeń międzynarodowych (w przerwie meczu: 17.00 d. c. transmisji meczu: 17.50 Muz. rozrywk.: 18.00 Radio w rewia rozrywk.: 19.00 Przewidywania o sporcie: 19.50 Dobranoc: 20.15 „Zielona Góra 73”: 20.45 „Innowy”: 21.55 Muzyka: 22.00 „Dziwaczka”: 22.30 Muzyka tan.: 23.10 Ogólnop. wiad. sport.: 23.25 Niedziela rewia taneczna: 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej: 0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6. 7. 8. 9. 10. 12.05. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach: 8.35 Radionowela: „Wielkopolska niedziela”: 10.05 Na południe od Czantorii: 12.35 Czy znasz te książki?: 13.00 Poranne symfonie: 14.00 Program z dywanem: 15.05 Muz. rozrywk.: 15.30 Teatr dla dzieci: „Wybieramy audycje roku”: 16.15 Z księgarzów: 16.30 Konc. chopinowski z nagrań M. Argerich: 17.01 Rep. J. Ratajczaka pt. „Kwiera u A. Luki”: 17.30 Melodie i piosenki dla wszystkich: 18.35 Felieton aktualny: 19.00 XI Międzynarod. Festiwal Przyjaźni: „Błęd profesor Jordana”: 19.30. 20.00 Muz. rozrywk.: 20.10 „Mistrzowski wykonania — mistrzowskie nagrania”: 21.05 W. J. Ratajczaka pt. „Sonaty klawesynowe Domenico Scarlatti”: 21.50 Sławne chóry śpiewają: 22.10 Arie z oper Gounoda: 22.30 Kroki w mgłę: 22.45 „Historia nowego kręta”: 23.00 Świat psychoanalizy: 23.10 Nowela Ludwika Woźniak: 23.20 Muzyka Faure’a i Ravela: 23.40. 24.00 Haydn Józef: 24.00 Kwartet fletowy G-dur op. 5. cz. VI.

WIADOMOŚCI: 3.30. 4.30. 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 12.30. 18.30. 21.30. 23.30.

Uwaga: UKF 69.74 MHz transm. program II.

Program własny: 18.30 Koncert stereofoniczny z taśm warszawskich.

PROGRAM III: 7.30 Spotkanie z Georgem Harrisonem: 8.10 Klasyk — magazyn filatelistyczny: 8.35 Niedziela rytmy: 9.00 „Jak tu cicho o zmierzchu”: 9.05. 9.10 Grajacie listy: 9.35 Gdś się mówi: 9.40. 9.45. 9.50. 10.00. 10.05. 10.10. 10.15. 10.20. 10.25. 10.30. 10.35. 10.40. 10.45. 10.50. 10.55. 11.00. 11.05. 11.10. 11.15. 11.20. 11.25. 11.30. 11.35. 11.40. 11.45. 11.50. 11.55. 12.00. 12.05. 12.10. 12.15. 12.20. 12.25. 12.30. 12.35. 12.40. 12.45. 12.50. 12.55. 13.00. 13.05. 13.10. 13.15. 13.20. 13.25. 13.30. 13.35. 13.40. 13.45. 13.50. 13.55. 14.00. 14.05. 14.10. 14.15. 14.20. 14.25. 14.30. 14.35. 14.40. 14.45. 14.50. 14.55. 15.00. 15.05. 15.10. 15.15. 15.20. 15.25. 15.30. 15.35. 15.40. 15.45. 15.50. 15.55. 16.00. 16.05. 16.10. 16.15. 16.20. 16.25. 16.30. 16.35. 16.40. 16.45. 16.50. 16.55. 17.00. 17.05. 17.10. 17.15. 17.20. 17.25. 17.30. 17.35. 17.40. 17.45. 17.50. 17.55. 18.00. 18.05. 18.10. 18.15. 18.20. 18.25. 18.30. 18.35. 18.40. 18.45. 18.50. 18.55. 19.00. 19.05. 19.10. 19.15. 19.20. 19.25. 19.30. 19.35. 19.40. 19.45. 19.50. 19.55. 20.00. 20.05. 20.10. 20.15. 20.20. 20.25. 20.30. 20.35. 20.40. 20.45. 20.50. 20.55. 21.00. 21.05. 21.10. 21.15. 21.20. 21.25. 21.30. 21.35. 21.40. 21.45. 21.50. 21.55. 22.00. 22.05. 22.10. 22.15. 22.20. 22.25. 22.30. 22.35. 22.40. 22.45. 22.50. 22.55. 23.00. 23.05. 23.10. 23.15. 23.20. 23.25. 23.30. 23.35. 23.40. 23.45. 23.50. 23.55. 24.00. 24.05. 24.10. 24.15. 24.20. 24.25. 24.30. 24.35. 24.40. 24.45. 24.50. 24.55. 25.00. 25.05. 25.10. 25.15. 25.20. 25.25. 25.30. 25.35. 25.40. 25.45. 25.50. 25.55. 26.00. 26.05. 26.10. 26.15. 26.20. 26.25. 26.30. 26.35. 26.40. 26.45. 26.50. 26.55. 27.00. 27.05. 27.10. 27.15. 27.20. 27.25. 27.30. 27.35. 27.40. 27.45. 27.50. 27.55. 28.00. 28.05. 28.10. 28.15. 28.20. 28.25. 28.30. 28.35. 28.40. 28.45. 28.50. 28.55. 29.00. 29.05. 29.10. 29.15. 29.20. 29.25. 29.30. 29.35. 29.40. 29.45. 29.50. 29.55. 30.00. 30.05. 30.10. 30.15. 30.20. 30.25. 30.30. 30.35. 30.40. 30.45. 30.50. 30.55. 31.00. 31.05. 31.10. 31.15. 31.20. 31.25. 31.30. 31.35. 31.40. 31.45. 31.50. 31.55. 32.00. 32.05. 32.10. 32.15. 32.20. 32.25. 32.30. 32.35. 32.40. 32.45. 32.50. 32.55. 33.00. 33.05. 33.10. 33.15. 33.20. 33.25. 33.30. 33.35. 33.40. 33.45. 33.50. 33.55. 34.00. 34.05. 34.10. 34.15. 34.20. 34.25. 34.30. 34.35. 34.40. 34.45. 34.50. 34.55. 35.00. 35.05. 35.10. 35.15. 35.20. 35.25. 35.30. 35.35. 35.40. 35.45. 35.50. 35.55. 36.00. 36.05. 36.10. 36.15. 36.20. 36.25. 36.30. 36.35. 36.40. 36.45. 36.50. 36.55. 37.00. 37.05. 37.10. 37.15. 37.20. 37.25. 37.30. 37.35. 37.40. 37.45. 37.50. 37.55. 38.00. 38.05. 38.10. 38.15. 38.20. 38.25. 38.30. 38.35. 38.40. 38.45. 38.50. 38.55. 39.00. 39.05. 39.10. 39.15. 39.20. 39.25. 39.30. 39.35. 39.40. 39.45. 39.50. 39.55. 40.00. 40.05. 40.10. 40.15. 40.20. 40.25. 40.30. 40.35. 40.40. 40.45. 40.50. 40.55. 41.00. 41.05. 41.10. 41.15. 41.20. 41.25. 41.30. 41.35. 41.40. 41.45. 41.50. 41.55. 42.00. 42.05. 42.10. 42.15. 42.20. 42.25. 42.30. 42.35. 42.40. 42.45. 42.50. 42.55. 43.00. 43.05. 43.10. 43.15. 43.20. 43.25. 43.30. 43.35. 43.40. 43.45. 43.50. 43.55. 44.00. 44.05. 44.10. 44.15. 44.20. 44.25. 44.30. 44.35. 44.40. 44.45. 44.50. 44.55. 45.00. 45.05. 45.10. 45.15. 45.20. 45.25. 45.30. 45.35. 45.40. 45.45. 45.50. 45.55. 46.00. 46.05. 46.10. 46.15. 46.20. 46.25. 46.30. 46.35. 46.40. 46.45. 46.50. 46.55. 47.00. 47.05. 47.10. 47.15. 47.20. 47.25. 47.30. 47.35. 47.40. 47.45. 47.50. 47.55. 48.00. 48.05. 48.10. 48.15. 48.20. 48.25. 48.30. 48.35. 48.40. 48.45. 48.50. 48.55. 49.00. 49.05. 49.10. 49.15. 49.20. 49.25. 49.30. 49.35. 49.40. 49.45. 49.50. 49.55. 50.00. 50.05. 50.10. 50.15. 50.20. 50.25. 50.30. 50.35. 50.40. 50.45. 50.50. 50.55. 51.00. 51.05. 51.10. 51.15. 51.20. 51.25. 51.30. 51.35. 51.40. 51.45. 51.50. 51.55. 52.00. 52.05. 52.10. 52.15. 52.20. 52.25. 52.30. 52.35. 52.40. 52.45. 52.50. 52.55. 53.00. 53.05. 53.10. 53.15. 53.20. 53.25. 53.30. 53.35. 53.40. 53.45. 53.50. 53.55. 54.00. 54.05. 54.10. 54.15. 54.20. 54.25. 54.30. 54.35. 54.40. 54.45. 54.50. 54.55. 55.00. 55.05. 55.10. 55.15. 55.20. 55.25. 55.30. 55.35. 55.40. 55.45. 55.50. 55.55. 56.00. 56.05. 56.10. 56.15. 56.20. 56.25. 56.30. 56.35. 56.40. 56.45. 56.50. 56.55. 57.00. 57.05. 57.10. 57.15. 57.20. 57.25. 57.30. 57.35. 57.40. 57.45. 57.50. 57.55. 58.00. 58.05. 58.10. 58.15. 58.20. 58.25. 58.30. 58.35. 58.40. 58.45. 58.50. 58.55. 59.00. 59.05. 59.10. 59.15. 59.20. 59.25. 59.30. 59.35. 59.40. 59.45. 59.50. 59.55. 60.00. 60.05. 60.10. 60.15. 60.20. 60.25. 60.30. 60.35. 60.40. 60.45. 60.50. 60.55. 61.00. 61.05. 61.10. 61.15. 61.20. 61.25. 61.30. 61.35. 61.40. 61.45. 61.50. 61.55. 62.00

Festyn letni
na Nowym Mieście

Osielowy Dom Kultury „Cybinka” wraz z Ogniskiem TKKF „Orzeł” oraz Wydziałem Kultury Prezydium DRN Nowe Miasto, organizują dzisiaj festyn letni. O godz. 10 na boisku przy ul. Warszawskiej 93 rozpocznie się część sportowa festynu, w ramach której rozegrane zostaną mecze piłki nożnej i siatkówki Rataje — Pomet, oraz przeprowadzony zostanie turniej rekreacyjny, dostępny dla wszystkich bez względu na wiek.

O godz. 16 w amfiteatrze w Parku 1000-lecia występy zespołów i solistów z kraju i z zagranicy zaś o godz. 20 w Osielowym Domu Kultury „Cybinka” rozpocznie się maraton filmowy. (s)

Aktorzy — Prasa 5:6

Selekcjonerów przy tym
nie było. A szkoda!

Trybuna stadionu Energetyka nie były w stanie pomieścić wszystkich chętnych obejrzenia wczorajszego widowiska piłkarskiego, w którym dziennikarze prasy, radia i telewizji wystąpili przeciw połączonym siłom wybrańców Melpomeny.

Aktorzy wystąpili w efektownych kostiumach teatralnych, co gorsze postarali się również o kurtynę dokładnie zasłaniającą światła bramki. Dziennikarze natomiast wjechali na stadion wozem strażackim, na którym ledwo pomieścili się wszyscy gotowi wystąpić w tym meczu.

Kurtyna okazała się skuteczną za porą dla niezbyt okragłej piłki, jaką dysponowali organizatorzy. W rezultacie dziennikarze przegrali 1:0. Na szczęście mecz rugby, bo tak chyba można określić tę część widowiska, był tylko przygrywką, przed właściwym widowiskiem.

Był nim mecz piłkarski. Aktorzy palali żądzą rewanżu za ubiegłoroczną porażkę. Okresami wprowadzali do gry nawet nieco większą liczbę zawodników, jednak nie zdołali przełamać linii defensywnych dziennikarzy. Wysoka przewaga jaką mieliśmy w pierwszej części spotkania była zasługą dokładnego

przebiegania planu gry ustalonego przez głównego stratega dziennikarzy, którym był red. Stanisław Garezarczyk. Trzeba przyznać, że nie wszyscy wiedzieli co robić z rękoma i nogami, podyktowane w tym okresie „jednostki” za niezbyt przepisowe interwencje są najlepszym tego dowodem. Obserwo-



Gong obwieścił pierwszą rundę wielkiego pojedynku.

waliśmy także zagrania godne poważnych meczów, celowali w nich zwłaszcza redaktorzy z działów sportowych, a to dlatego, że całą teorię tej dyscypliny mają w małym palcu. Na szczęście (dla przeciwników), brakowało im wykonania.

Po przerwie widowisko nabrało rumieńców. Złośliwi twierdzą, że uczestnicy meczu przyzwyczaili się do piłki. Naszym jednak zdaniem porządek w grze (u przeciwników) wprowadził Teodor Anioła zasila-

na Tuszewskiego kończący to spotkanie, uniemożliwił naszym przeciwnikom zdobycie wyrównującej bramki. Tak więc rewanż przelozymy chyba na przyszły rok? (zb)

Dobre rezultaty
lekkoatletów AZS-u

Dwa dobre rezultaty uzyskały lekkoatlety poznańskiego AZS-u, startujące na mityngu lekkoatletycznym w Warszawie. Autorką jednego z nich jest 16-letnia Ewa Witkowska, która w biegu na 100 m uzyskała czas 11.8 zajmując trzecie miejsce za Skotarczak i Włodarczyk z Warszawy. Rezultat ten jest nowym rekordem okręgu w kategorii juniorek.

Również 16-letnia Hanna Marchwinska uzyskała dobry wynik w skoku w dal — 5,78 m. Oba rezultaty ustanowione zostały podczas niesprzyjających warunków atmosferycznych przy padającym deszczu. (zb)

Puchar czeka na zdobywców

Dzisiaj o godz. 16 na Stadionie im. 22 Lipca, drużyny piłkarskie Legii Warszawa i Polonii Bytom spotkają się w meczu finałowym Pucharu Polski. Jego zdobywcą poza cennym trofeum uzyska prawo startu w kolejnej edycji Pucharu Zdobywców Pucharu.

Dotychczas już 12-krotnie przeprowadzono rozgrywki na szczeblu europejskim, których stawką był piękny puchar ufundowany przez UEFA. Pierwszym zespołem, jakiemu przypadł w udziale Puchar Zdobywców Pucharów była AC Florentina (Włochy). W następnych latach puchar zdobywali:

1962 — Atletico Madryt
1963 — Tottenham
1964 — Sporting Club de Portugal
1965 — West Ham United
1966 — Borussia Dortmund
1967 — Bayern Monachium
1968 — AC Milan
1969 — Slovan Bratysława
1970 — Manchester City
1971 — Chelsea
1972 — FC Rangers

Nieco wcześniej, bo w 1951 r. reaktywowane były rozgrywki o Puchar Polski. Po wyzwoleniu pierwszym jego zdobywcą w 1951 r. był Ruch Chorzów. A oto zwycięzcy tych rozgrywek w latach następnych:

1952 — Polonia Warszawa
1954 — Gwardia Warszawa

1955 — Legia Warszawa
1956 — Legia Warszawa
1957 — LKS
1962/63 — Zagłębie Sosnowiec
1963/64 — Zagłębie Sosnowiec
1964/65 — Legia Warszawa
1965/66 — Górnik Zabrze
1966/67 — Legia Warszawa
1967/68 — Wisła Kraków
1968/69 — Górnik Zabrze
1969/70 — Górnik Zabrze
1970/71 — Górnik Zabrze (puchar zdobyty na własność)
1971/72 — Górnik Zabrze

W latach 1953, 1958, 1959, 1960 i 1961 rozgrywki o Puchar Polski nie odbyły się.

KTO Z KIM GDZIE?

NIEDZIELA

Godz. 9 — III Wojewódzkie Igrzyska Młodzieży w kajakach, Tor regatowy na Malcie.

— Indywidualne mistrzostwa w zapasach — styl wolny, II liga.

Sala przy ul. Marceleskiej.

Godz. 14 — Polonia — Lechia Gd. Mecz rugby o mistrzostwo II ligi. Stadion przy ul. Naramowickiej.

Godz. 16 — Legia Warszawa — Polonia Bytom. Finał piłkarskiego Pucharu Polski. Stadion im. 22 Lipca.

Poznańska wyprawa alpinistyczna

300 kilometrów trawersem
przez Spitsbergen Zachodni

Etap starannych przygotowań dobiegł końca. Pojutrze, 19 bm, wyruszą z Poznania wyprawa alpinistyczna na Spitsbergen, o której informowaliśmy już naszych Czytelników. W skład ekspedycji, organizowanej przez Koło Poznańskie Klubu Wysokogórskiego, wchodzi alpinista z Poznania — Kazimierz Musierowicz (arystant PP), Jerzy Nowak (lekarz — AM), Tomasz Schramm (asystent UAM), Marek Zierhofer (student UAM), Arkadiusz Zarowski (geograf); ze Szczecina — Józef Bryła, Władysław Dobroć, Stefan Matalewski, Ryszard Pelka; z Warszawy — Jan Strzelecki i z Łodzi — Andrzej Wilczkowski. Na czele 12-osobowej wyprawy stoi doc. dr hab. Ryszard Wiktor Schramm z UAM. Jego to właśnie, „na pięć przed dwunastą”, poprosiliśmy o krótką rozmowę.

— Jak przedstawia się program wyprawy? — Najpierw — z Poznania do Warszawy, potem, samolotem do Moskwy, 21 bm, odlatujemy ze stolicy Kraju Rad do Murmańska, skąd 23 — 24 bm, popłyniemy radzieckim statkiem, w dwóch grupach, do Berentsburga na Spitsbergenie. Zamierzeniem naszym jest dokonanie około 300-kilometrowego trawersu północno-zachodniej części Westspitsbergenu. Ponieważ grupa nasza działać będzie w ramach obchodów jubileuszowego Roku Kopernikowskiego, chcemy 22 lipca uświetnić tę rocznicę wejściem na Szczyt Kopernika (Kopernikusfjellet), wznoszący się w środkowej części Spitsbergenu (Wedel Jarlsberg Land).

Warto dodać, że w tym samym czasie na Spitsbergenie przebywać będą dwie inne polskie ekspedycje. Naukowa — pod kierownictwem doc. dr Stanisława Baranowskiego z Uniwersytetu Wrocławskiego oraz alpinistyczna — akademi-

ków z Krakowa. Obie te grupy działają będą w południowej części Spitsbergenu, ale planują również osiągnąć Szczyt Kopernika. Liczymy, że w Lipcowe Święto dojdzie tam do bardzo miłego spotkania.

— Podczas przygotowań do wyprawy spotkał się z dużą życzliwością i pomocą...

— Ogromnie wiele mamy do zawdzięczenia OK FJN. Prezydium PAN, Ministerstwu Przemysłu Lekkiego, WK FJN, Prezydium WRN, ZW LOK, WK FJN, Instytutowi Technologii Drewna w Poznaniu, Zakładowi „Cegielskiego”, Wojewódzkiemu Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Państwowych Przemysłu Terenowego, Wojewódzkiemu Oddziałowi PKS, który zajął się przetransportowaniem bagażu wyprawy do Szczecina i wielu, wielu innym. Wszystkich nie sposób tu bowiem wymienić. Słowa uznania należą też Wiktorowi Buchholzowi z Białegostynu w powiecie obornickim, który w rekordowym terminie (10 dni!) wykonał dla nas 3 pary specjalnych, polarnych sań typu nansenowskiego.

— To już trzecia pańska wyprawa na Spitsbergen...

— Istotnie. Urok tego miejsca jest niepowtarzalny. Bez wątpienia działa to przyciągająco. Są cztery elementy piękna górskiego: rzeźba granit, roślinność, lód i śnieg oraz woda. Tu właśnie na Spitsbergenie, łączą się one w piękną, harmonijną całość. O tej porze roku kwitnie tundra, woda w fiordach jest lazurowo-niebieska.

— Kiedy spodziewany jest powrót? — W pierwszych dniach sierpnia.

— Życzmy zatem udanej wyprawy i do zobaczenia za dwa miesiące.

Rozmawiał: ZBYSZEK KRUSZONA

Polacy na II miejscu

Główna konkurencja zawodów jeździeckich CSIO w Olsztynie, puchar narodów zakończyła się zwycięstwem drużyny NRF — 20 pkt., przed Polską — 28 pkt., Węgrami — 35 pkt., NRD — 60 i 1/4 pkt. i ZSRR — 83 pkt.

Piłka nożna

I LIGA	
Wisła — Gwardia 1:1	
LKS — Zagłębie Sosnowiec 2:1	
A oto aktualna tabela:	
1. Stal	24 32 39-21
2. Ruch	24 30 26-14
3. LKS	24 29 25-19
4. Gwardia	24 28 28-19
5. Wisła	24 28 28-19
6. Górnik	24 27 21-14
7. ROW	24 24 17-18
8. Poznań	24 21 25-28
9. Legia	24 21 23-26
10. Lech	24 21 16-24
11. Zagłębie W.	24 20 20-28
12. Polonia	24 20 20-34
13. Zagłębie S.	24 19 24-28
14. Odra	24 16 17-32

II LIGA
Piast Gliwice — Hutnik N. H. 1:0
Arka Gdynia — Górnik Wałb. 2:1
GKS Kat. — MGKS Mikulczyce 1:0

III OSM

Wioślarze
i kajakarze
w Poznaniu

III Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży odbędzie się w tym roku na Ziemi Krakowskiej z tym jednak, że konkurencje wioślarskie i kajakarskie rozegrane zostaną na Jeziorze Maltańskim w Poznaniu, natomiast żeglarskie na Zatoce Puckiej.

W Poznaniu pracuje już komitet organizacyjny przygotowujący poznańską część III OSM. Kajakarze walczyć będą o medale spartakiadowe w dniach 13-15 lipca i na starcie zobaczymy prawie 600 zawodników i zawodniczek. Kilka dni później 23-27 lipca na Jeziorze Maltańskim pojawią się wioślarze. Poszczególne okręgi awizują start około 520 młodych wioślarzy.

Komitet organizacyjny, na którego czele stoi wiceprzewodniczący Prezydium RN Poznania Andrzej Wituski zaś jego zastępcami są Jerzy Kiszyński i Henryk Szydłowski, ma do rozwiązania wiele problemów, ale biorąc pod uwagę fakt, że w skład komitetu wchodziło grono wypróbowanych działaczy, którzy organizowali już niejedną imprezę takież z poznańskim etapem XXVI Wszechpolskiego, jesteśmy przekonani że wszystko będzie grało na przystawioną piątkę. (s)

Nie pomogły zagrzewające do
walki napisy na transparentach.

Fot. (3) — H. Kamza



Na wozie strażackim... Na zdjęciu zaledwie część licznej ekipy dziennikarzy.

WIM

Jezyce i Grunwald
zwyciężyły w koszykówce

Przez trzy dni w sali przy ul. Mińskiej walczyły koszykarki i koszykarze o medale w Wielkopolskich Igrzyskach Młodzieży w tej dyscyplinie. W wyniku rozegranych finałów wśród dziewcząt pierwsze miejsce zajął zespół Jezyce, zwyciężając w meczu o pierwsze miejsce drużynę Starego Miasta 31:30. Trzecia i czwarta lokatę zajęły koszykarki Wildy i Ostrowa.

W finale chłopców koszykarze Grunwaldu pokonali Ostrow 69:42. Trzecie i czwarte miejsce zajęły zespoły Starego Miasta i Kościana. (zb)

x dalekopisem x

PIOTR ZWAKA LIDEREM
WYŚCIGU PRZYJAŹNI

Pierwszy etap Wyścigu Przyjaźni Polski i CSRS, rozegrany na 155-kilometrowej trasie z Katowic do Sosnowca wygrał Piotr Zwaka (Gliwice) — 3:31.01 godz., przed Milanem Puzrą (Favorit Brno) i Henrykiem Raskiem (Katowice) — wszyscy ten sam czas.

RABSZTYN ZWYCIĘŻĄ
W EDYNBURGU

Podczas międzynarodowego mityngu lekkoatletycznego w Edynburgu, bieg na 100 m ppł. wygrała reprezentantka Polski Grażyna Rabstyn — 13.5, wyprzedzając Angielki Vernon — 13.6 i Peters — 13.8.

DOBRE WYNIKI
LEKKOATLETÓW USA

Na mistrzostwach AAU w Bakersfield (stan Kalifornia) amerykańscy lekkoatleci uzyskali kilka dobrych wyników: pchnięcie kulą wygrał Al Feuerbach — 20.75. Skok w dal wygrał mistrz olimpijski Ran dy Williams — 7.95. Na 100 jardów Steve Williams uzyskał 9.2.

Piłkarze Warty
ulegli Polonii

Niespodziewaną porażką zespołu Warty 1:0 (0:0), zakończył się wczorajszy mecz piłkarski o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej. Poloniści od pierwszych minut meczu nastawieni niezwykle bojowo, nie stracili okazji na poprawienie swego dorobku punktowego.

Nie było to jednak ładny mecz. Do przerwy gra była równorzędna i żadna ze stron nie wypracowała stuprocentowych sytuacji podbramkowych. W miarę upływu czasu, coraz częściej przeważali „zieloni”. Nie zdołali jednak uzyskać gola. Gospodarze atakowali najczęściej z wypadów, również bez widocznych efektów. Jedyną bramkę w tym meczu padła po zagranii z rzutu różnego. Silnie uderzona piłka trafiła pod nogi Kardacza, który nie namyślając się wiele, skierował ją w kierunku bramki. Zastaniewia bramkarz nie mógł, mimo rozpaczyliwej obrony, uchronić zespołu od utraty gola. Do końca meczu wynik nie uległ już zmianie, w czym zasługa linii defensywnych Polonii, umiejętnie rozbijających ataki Warty. (zb)

Brazylia — NRF 1:0

W sobotę w Berlinie Zachodnim w towarzyskim meczu piłkarskim Brazylia pokonała reprezentację NRF 1:0 (0:0). Strzelcem zwycięskiej bramki w 73 min. spotkania był Dirceu.

CZERWIEC	Adolfa, Rudolfa
17 Niedziela	Elżbiety, Marka
18 Poniedziałek	Stońce: 3.28—20.17

TEATRY

NIEDZIELA

POLSKI — g. 19 „Klik Klak”.
NOWY — g. 19 „Moralność pani Dulskiej”.
OPERA — g. 19.30 „Don Carlos”.
OPERA — g. 19.30 „Mój przyjaciel Bunbury”.
MARCINEK — nieczynny.
KABARET „TEY” — g. 16

PONIEDZIAŁEK

OPERA — g. 19.30 Koncert galewy „Pod Pegazem 13”.
OPERA — g. 19.30 „Mój przyjaciel Bunbury”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16 „Sekrety wiernych żon” (wł. 18 l.), poniedziałek, g. 10, 12, 14, 16 „Człowiek orkiestra” (fr. 14 l.), niedz. i poniedziałek, g. 18, 20 „Skorpion, pan na i luznik” (pol. 16 l.).
GDF PALACOWE — g. 15, 17, 19 „Godzila kontra Hedora” (jap. 14 l.), g. 21 „Pan Hulot wśród samochołów” (fr.), poniedziałek, nieczynny.
APOLLO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24 i poniedziałek, g. 10, 12, 21.30 „Port lotniczy” (USA 14 l.), poniedziałek, g. 17 i Ogólnopolskie Konfrontacje Filmu Radzieckiego: „Dziwne dni jednego roku” i „Z księgi królów”.
BALTIC — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24 „Jeziorno osobliwych” (pol. 14 l.), g. 22.15 „Mezyczna, który mi się podobą” (fr. 16 l.).
CZERNASTKA — nieczynny.
GONG — g. 10, 12, 14, 16 „Historia żółtej ciżemki” (pol. 7 l.), g. 18, 20 „Ponieważ się kocha” (rum. 16 l.), poniedziałek, g. 10, 12, 16

18, 20 „Jestem niewiernym mężem” (fr. 18 l.).
GRUNWALD — g. 12 „Jak pokornieś lwy” (pol. 7 l.), g. 16, 19 i poniedziałek, g. 16 „Tylko dla orłów” (ang. 14 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14 „Hełm Aleksandra Macedońskiego” (radz. 11 l.), g. 16, 18, 20 „Poedynek rewolwerowców” (USA 16 l.), poniedziałek, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Dziwcy z gór” (ang. 16 l.).
KOSMOS — g. 11 „Dzwon admiara” (ang. 11 l.), g. 17, 19, 20 „Złoty żył” (fr. 16 l.), poniedziałek, g. 17 „Wynajęty człowiek” (USA 16 l.), g. 19.30 SDF „Fantom”.
MALTA — g. 16 „Motyle” (pol. 11 l.), g. 18, 20 „Pokój przednocy” (NRD 16 l.), poniedziałek, g. 15, 19 „Wyzwolenie” cz. IV i V (radz 14 l.).
MINIATURA — g. 14, 16 „150 na godzinę” (pol. 11 l.), g. 18, 20 „Rzeźnik” (fr. 18 l.), poniedziałek, nieczynny.
OLIMPIA — g. 11 „Zatopiona fregata” (halki), g. 12 „Pis w ewrka” (halki), g. 13, 15 i poniedziałek, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Układ” (USA 18 l.).
OSIEDLE — g. 16 „Poszukiwany poszukiwana” (pol. 14 l.), poniedziałek, g. 16 „Ślub bez obrączki” (czes. 14 l.), g. 19 „Na samym dnie” (NRF 18 l.).
PANCERNIAK — g. 11 „Marusia i krasnoludki” (pol. 7 l.), niedz. i poniedziałek, g. 17 „Winnetou w Dolinie Śmierci” (ang. 11 l.), g. 20 „Prwata wojna Murphy’ego” (ang. 16 l.).
PRZYJAŹŃ — g. 15.45, 18 „Dziś dzieło” (fr. 16 l.), g. 20.15 „Rewizja osobista” (pol. 18 l. — wersja francuska).

RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Król, dama, walet” (USA-NRF 16 l.).
RUSALKI (Swarzedz) — g. 14 „Korsarze” (pol. 7 l.), g. 15, 17, 19, 20 „Tydzień szaleńców” (rum. 16 l.), poniedziałek, nieczynny.
SCALA — g. 14, 16 „Motodrama” (pol. 11 l.), g. 18, 20 „Dziwica i Cygan” (ang. 16 l.), poniedziałek, g. 18, 20 „Wielkie wakacje” (fr. 11 l.), g. 20 „Morderca samotnych kobiet” (NRD 18 l.).
WARTA — g. 10, 11, 12, 13, 14 „Chłopcy z ulicy Brzozowej” (pol.), g. 15, 17, 20 i poniedziałek, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Walter bro ni Sarajewa” (jug. 11 l.).

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 13.15 „I ty zostaniesz Indianinem” (pol. 9 l.), g. 15, 16.45, 18.45 „Na krawędzi” (pol. 14 l.), poniedziałek, nieczynny.

WILDA — g. 10, 12, 30, 15.30, 18, 20.15 „Droga do Saliny” (fr. 18 l.).
WRZOS (Lubon) — g. 14.30 „Kot w butach” (jap.), g. 16 „Lew w zimie” (ang. 14 l.), g. 19 „Damski gang” (ang. 16 l.), poniedziałek, nieczynny.

WRZOS (Mosina) — g. 16 „Prze korna chmurka” (pol. 7 l.), g. 17, 19.15 „Dawid Copperfield” (ang. 14 l.), poniedziałek, nieczynny.
POTOPOLASTIKON — g. 13-18 „XXVI Wszechpolski Pokój” i „Birna, Kambodża”.

CYRK

CYRK „WIELKI” (obok Stadionu im. 22 Lipca) — niedz. g. 15 i 19.

DYZURY

SZPITAL: NIEDZIELA — inter na, chirurgia ogólna, okulistyka, ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Kryswicza 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; PONIEDZIAŁEK: interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33, laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20), wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania w domu, tel. 544-44.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414) — g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).

Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Kórnicka 24, Słowiańska, Starolecka 78 (dyżury nocne), Marcinowski 11 (całą dobę).

POZNAŃSKIE Zakłady PRZEMYSŁU SPIRYTUSOWEGO „POLMOS” w POZNANIU,
ul. Komandoria nr 5
zawiadamiają, że w dniu 28 czerwca 1973 r. dotychczasowy numer wywoławczy centrali telefonicznej 710-01 zostaje zmieniony na
NUMER WYWOŁAWCZY 759-11.
4857-K1

Pracownicy poszukiwani

Miejski Handel Mięsem w Poznaniu — przyjmie do pracy każdą ilość

- **SPRZEDAWCÓW** na pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy. Wymagane kwalifikacje: wykształcenie podstawowe oraz umiejętność sprawnego liczenia.
- **CZELADNIKA RZEŹNICKIEGO** do Warsztatu Produkcyjnego.
- **ZAOPATRZENIOWCA** — wymagane wykształcenie średnie.
- **AGENTA** do sprzedaży wędliny porcyjnej na okres letni w kiosku MMH w Klekzu.

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Komórka Spraw Osobowych MMH, ul. Czerwonej Armii 45 — telefon 589-40. 4839-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych — przyjmie do pracy zaraz, następujących pracowników:

- **KIEROWNIKA BUDOWY** — wymagane wykształcenie wyższe lub średnie ze specjalnością budowy dróg, z praktyką i uprawnieniami.
- **MAISTROW WARSZTATOWYCH** do naprawy sprzętu drogowego.
- **OPERATORÓW** otaczarek, rozścielaczy, koparek, walców, betoniarek, ładowarek, spycharek.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia osobiste i pisemne kierować pod adresem: Poznań, ul. Rutkowskiego 25, tel. 620-21. 4847-K1

Kolumna Transportu Sanitarnego m. Poznania, Poznań, ul. Śniadeckich 12 — zatrudni pracowników zamieszkałych na terenie miasta Poznania i pow. poznańskiego:

- **KIEROWCÓW** z I, II i III kat. prawa jazdy,
- **MECHANIKÓW** samochodowych,
- **BLACHARZY** samochodowych,
- **LAKIERNIKÓW** samochodowych.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr. 4851-K1

Dyrekcja Państwowego Domu Pomocy Społecznej dla Dzieci nr 1 w Poznaniu, ul. Łąkowa 3 — przyjmie do pracy

SALOWE — wymagane wykształcenie podstawowe.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. 4885-K1

Zakłady Motoryzacyjne nr 5 w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43 — przyjmie do pracy na okres sezonu letniego, tj. od 1. VII 1973 r. do 15. IX 1973 r.:

- **KUCHMISTRZA.**
- **POMOCE KUCHENNE.**

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Zatrudnienia i Płac pod wyżej podanym adresem. 4777-K1

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowe Komunikacji Samochodowej, Oddział II w Poznaniu, ulica Traugutta 1/9 — zawiadamia, że przyjmie zaraz do pracy:

- **KIEROWCÓW** — uprawnienie I lub II kat. prawa jazdy, praktyka na pojazdach ciężarowych

wykształcenie co najmniej podstawowe (istniejące ukończenie brania udziału w przewozach międzynarodowych).

- **MONTERÓW SAMOCHODOWYCH** — uprawnienia mistrzowskie lub czeladnicze oraz kilkuletnia praktyka zawodowa.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Spraw Osobowych, pokój 109. 4749-K1

Poznańskie Zakłady Naprawy Samochodów w Poznaniu, ul. Sikorskiego 12/13
zawiadamiają, że
z dniem 22 czerwca 1973 roku
nastąpi zmiana numeru telefonu Wydziału Naprawy Silników przy ul. Gąsiorowskich 4
z dotychczasowego 631-01, 628-32
NA NOWY NUMER 610-16.
4887-K1

Baza Zaopatrzenia i Zbytu Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa w Komornikach, pow. Poznań, ul. Zakładowa 1 — przyjmie do pracy:

- **PRACOWNIKÓW MAGAZYNOWYCH,**
- **PRACOWNIKÓW GOSPODARZYCH,**
- **SLUSARZY.**

Warunki pracy i płacy według obowiązującego w naszym przedsiębiorstwie układu zbiorowego.

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dział Kadr, adres j. w., tel. 67-9-41, wewn. 14.

Dogodne warunki dojazdu — autobus linii 103 z pętli na Górczynie (10 minut jazdy). 1615-K2

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS, Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy) — zatrudni zaraz:

- **KIEROWCÓW** — z kat. prawa jazdy D(II), oraz z kat. prawa jazdy C(II), od posiadających kat. C(II) wymagany jest 3-letni staż pracy na wozach ciężarowych jako kierowca posiadający kat. C(II) prawa jazdy i ukończone 24 lata, lub spełnić warunki uzyskania kat. D(II). Na cały etat lub w niepełnym wymiarze czasu pracy jako pracownik dodatkowy (godz. pracy do uzgodnienia). Kierowcy posiadający prawo jazdy kat. C(II) zostaną skierowani w okresie zimy na bezpłatny kurs kat. D(II).

- **KONDUKTORÓW AUTOBUSOWYCH** — z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego.

- **KIEROWCÓW INSTRUKTORÓW** do Kontroli Technicznej — kurs mistrzowski o specjalności samochodowej.

- **PRACOWNIKA** na myjnię autobusów.

- **KASJERKI BILETOWE** — wykształcenie średnie, lub 3-letnia Zasadnicza Szkoła Handlowa z terenu m. Poznania.

- **DYŻURNYCH RUCHU** — wykształcenie średnie z terenu Poznania.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

1. Pracownikom PKS przysługują 50 proc. zniżki na autobusy PKS.
2. Bezpłatne bilety na autobusy PKS dla pracowników i ich rodzin oraz inne świadczenia zgodne z UZP.

Zgłoszenia należy kierować do Samodzielnej Sekcji Spraw Osobowych, pokój 118, WP PKS Oddział I w Poznaniu, ul. Towarowa 17/19 (Dworzec Autobusowy). 4837-K1

Zakłady Maszyn Chemicznych „Metachem” w Poznaniu, ul. Kamiennogórska 22 — zatrudnia zaraz z terenu m. Poznania i pow. poznańskiego do nowo uruchomionego Zakładu, nast. pracowników:

- **TOKARZY,**
- **SLUSARZY,**
- **PREZERY,**
- **SZLIFIERZY,**
- **WYCIACZARZY,**
- **OSTRZARZY NARZĘDZIOWYCH,**
- **LAKIERNIKÓW,**
- **SUWNIOWYCH.**

- **ROBOTNIKÓW** do transportu wewnętrznego i magazynu.

- **KIEROWCÓW** na wózek spalinowy,
- **BRAKARZY.**

- **INŻYNIER MECHANIK** na kierownicę stanowiska.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu chemicznego.

Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dział Kadr i Szkolenia Zawodowe, Poznań, ul. Kamiennogórska 22, tel. 67-32-81, wewn. 34 i 35. 4837-K1

Praca • Nauka

Bielizniarka potrzebna — szycie biustonoszy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48487g.

Zatrudnię mechanika samochodowego oraz stajęzów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48498g.

Opracownika do pracy w ogrodnictwie na stale lub dorywczo, przynajm. Ogrodnictwo, Obotrycka 73. 48497g.

Ucznia w zawodzie slusarsko — tokarskim, powyżej lat 18 — przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48447g.

Tokarz oraz szlifierz narzędziowy — potrzebni. Poznań, Żeromskiego 7. 48452g.

Kreślacz, specjalność maszynowa, przyjmie prace zlecane. Tomasz Kotacz, Sienkiewicza 5 m. 6, tel. 453-55, godz. 17-18. 48463g.

Dla dziecka szkolnego, rodziców wyjeżdżających — lipiec, opieka pedagogiczna, inne porady. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48403g.

Pomoc domowa, 4 godziny dziennie, zatrudnię. Ul. Ratajczaka 21 m. 3. 48406g.

Kierowcę na Żuka — w Podrzedu k. Pniew, na okres pół roku, przyjmie zaraz. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48408g.

Reparacje, oddam pracę w dom. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48420g.

Hafciarki do haftów sztańdardowych — praca stała, przyjmie Pracownia Haftów Artystycznych, Zofia Klekisz, Poznań, ul. Garnarska 2 m. 7. 48428g.

Gospodarstwo rolne — ogrodnicze, zatrudni zaraz pracownika z pełnym utrzymaniem. Chmielewski, Poznań — Zegrze, ul. Rzezczańska 8, tel. 706-19. 48293g.

Elektryk do prywatnego zakładu zaraz potrzebny. Faferek, Obrzycko, pow. Szamotuły. 48323g.

Uczniaw opiekunkę do dwójki dzieci, przyjmie. Dobre wynagrodzenie. Zgłoszenia: Obalenicka 34 m. 2, od godz. 17-20. 48328g.

Ucznia typicerskiego — przyjmie. Poznań, Mostowa 37. 48337g.

Przyjmę tynkarzy. Praca stała. Jaroczniewskiego 77 m. 1, po południu. 48335g.

Przyjmę natychmiast 3 spawaczy monterów i pomocników przyrządzonych na wykonywanie instalacji c.o., również na dwie zmiany. Praca akordowa. Zgłoszenia: Poznań, ul. Matejki 35, od godz. 15 do 18, w poniedziałek. 48355g.

Potrzebny pracownik rolny Stanisław Jaskowski, Włostowo, pow. Środa Wlkp. 48137g.

Fryzjerka 8 godzin dziennie przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48135g.

Uczniów w zawodzie lakiernik samochodowy przyjmie. Zgłoszenia poniedziałek, wtorek, godz. 19-20, ul. Reya 3 m. 11. 48174g.

Pani lat 35 poprowadzi dom osobom dorosłym jako dochodząca tylko na bardzo dobrych warunkach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48209g.

Klasyfikatorów truskawek sezonowo zatrudni punkt skupu Paczkowo (za Swarzędem). 48136g.

Kobiety do zbioru truskawek przyjmie. Nowakowski Paczkowo (za Swarzędem). 48195g.

Przyjmę dekarza blacharza oraz kierowcę może być na pół etatu, dla zamieszkujących w miejscowościach, tel. 217-68 lub adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 48243g.

Fryzjerka potrzebna. Oborniki. Zakład fryzjerski, Władysława 1. 48246g.

Do zbioru truskawek na przedpołudniu i popołudniu przyjmie kobiety i dziewczęta. Adres: Poznań, Urbanowska 18. 48068g.

Lakiernika samochodowego oraz uczniów, przyjmie lakiernia samochodów. Poznań, ul. Ostrowska 145. 48096g.

Kupno • Sprzedaż

Kupię SHL 175 Wiatr. Oferty pisemne: Ewens, J. Nikowska 14. 48390g.

Kupię betoniarke 150. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48399g.

Znaczkę pocztową, polską i zagraniczną — kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48445g.

Plec centralnego ogrzewania o powierzchni około 20 m², kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48344g.

Betoniarke sprawna względnie do remontu, kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48345g.

Sprzedam bibliotekę, biur Syby do samochodów za ko, szafę 2-drzwiową —

Zgłoszenia: tel. 314-46, 48388g.

Pianino krzyżowe „Bet-ting”, sprzedam. Telefon 333-72. 48393g.

Sprzedam spawarkę. Pozdawnicka 5, Ławica. 48409g.

Sprzedam Jawę 250, w do brym stanie. Łęczysca, powiat Poznań, Podgórną 21. 48447g.

Skuter Peugeot — sprzedam, cena 5.500. Telefon 208-79. 48371g.

Sadzonki goździków i gerbery, sprzedam. Nowa, zdrowa szklarnia, holernderski młotecznik. Poznań — Antoninek, Jaromińska 13, tel. 745-74. 48266g.

Garaż sprzedam — Osiedle USO. Oferty ceną — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48462g.

Sprzedam Jawę 150, lub na części. Raszyńska 17 m. 6. 48466g.

Sypialnię Chippendale — jasna. Poznań, ul. Pamięt kowa 1 m. 41. 48444g.

Sprzedam 40 m² parkietu mozaika. Hetmańska 58a m. 64. 48259g.

Boksery rodowodowe — szczeniata dwumiesięczne, sprzedam. Bogna Przybylak, Przeźmierowo, Szosa Poznańska 21. 48291g.

Kupię Warszawę M-20 lub Syrenę, cena do 25 tys. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48458g.

Silnik Trabanta, Kowalewski, tel. 595-46, wewn. 43. 48458g.

Sprzedam Zastawę 67 r. stan idealny. Oferty: Mostowa 25. 48464g.

Sprzedam nadwozie Skody 1000 MB. Powidzka 11 (Warszawskie). 48280g.

Sprzedam Zastawę 750, w dobrym stanie. Telefon Wschowa 629, po godz. 18. 48279g.

Sprzedam Warszawę M-20. Tel. 213-41. 48285g.

Sprzedam tanią Warszawę Combi. Poznań, Rolna 54b m. 2. 48318g.

Sprzedam nowy Fiat 850. Tel. 23-14. 48342g.

Sprzedam fabrycznie nową Syrenę 105. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 48333g.

Sprzedam Żukę, w dobrym stanie. Stefan Gazda, Pogorzela, tel. 2, powiat Krotoszyński. 48360g.

Sprzedam samochód Skoda Octavia. Poznań-Górczyn, ul. Gluchowska 5a. 48356g.

Sprzedam Trabantę 601. Tel. 657-99. 48367g.

Sprzedam Warszawę Pickup Poznań, Chociszewskiego 13 m. 2. 48139g.

Sprzedam Żukę, w dobrym stanie. Stefan Gazda, Pogorzela, tel. 2, powiat Krotoszyński. 48360g.

Sprzedam samochód Skoda Octavia. Poznań-Górczyn, ul. Gluchowska 5a. 48356g.

Sprzedam Trabantę 601. Tel. 657-99. 48367g.

Sprzedam Warszawę Pickup Poznań, Chociszewskiego 13 m. 2. 48139g.

Sprzedam Żukę, w dobrym stanie. Stefan Gazda, Pogorzela, tel. 2, powiat Krotoszyński. 48360g.

Sprzedam samochód Skoda Octavia. Poznań-Górczyn, ul. Gluchowska 5a. 48356g.

Sprzedam Trabantę 601. Tel. 657-99. 48367g.

Sprzedam Warszawę Pickup Poznań, Chociszewskiego 13 m. 2. 48139g.

Sprzedam Żukę, w dobrym stanie. Stefan Gazda, Pogorzela, tel. 2, powiat Krotoszyński. 48360g.

Sprzedam samochód Skoda Octavia. Poznań-Górczyn, ul. Gluchowska 5a. 48356g.

Sprzedam Trabantę 601. Tel. 657-99. 48367g.

Sprzedam Warszawę Pickup Poznań, Chociszewskiego 13 m. 2. 48139g.

Sprzedam Żukę, w dobrym stanie. Stefan Gazda, Pogorzela, tel. 2, powiat Krotoszyński. 48360g.

Sprzedam samochód Skoda Octavia. Poznań-Górczyn, ul. Gluchowska 5a. 48356g.

Sprzedam Trabantę 601. Tel. 657-99. 48367g.

Sprzedam Warszawę Pickup Poznań, Chociszewskiego 13 m. 2. 48139g.

Sprzedam Żukę, w dobrym stanie. Stefan Gazda, Pogorzela, tel. 2, powiat Krotoszyński. 48360g.

Sprzedam samochód Skoda Octavia. Poznań-Górczyn, ul. Gluchowska 5a. 48356g.

Sprzedam Trabantę 601. Tel. 657-99. 48367g.

Sprzedam Warszawę Pickup Poznań, Chociszewskiego 13 m. 2. 48139g.

Sprzedam Żukę, w dobrym stanie. Stefan Gazda, Pogorzela, tel. 2, powiat Krotoszyński. 48360g.

Sprzedam samochód Skoda Octavia. Poznań-Górczyn, ul. Gluchowska 5a. 48356g.

Sprzedam Trabantę 601. Tel. 657-99. 48367g.

Sprzedam Warszawę Pickup Poznań, Chociszewskiego 13 m. 2. 48139g.

Sprzedam Żukę, w dobrym stanie. Stefan Gazda, Pogorzela, tel. 2, powiat Krotoszyński. 48360g.

Sprzedam samochód Skoda Octavia. Poznań-Górczyn, ul. Gluchowska 5a. 48356g.

Sprzedam Trabantę 601. Tel. 657-99. 48367g.

Sprzedam Warszawę Pickup Poznań, Chociszewskiego 13 m. 2. 48139g.

Sprzedam Żukę, w dobrym stanie. Stefan Gazda, Pogorzela, tel. 2, powiat Krotoszyński. 48360g.

Sprzedam samochód Skoda Octavia. Poznań-Górczyn, ul. Gluchowska 5a. 48356g.

Sprzedam Trabantę 601. Tel. 657-99. 48367g.

Sprzedam Warszawę Pickup Poznań, Chociszewskiego 13 m. 2. 48139g.

Sprzedam Żukę, w dobrym stanie. Stefan Gazda, Pogorzela, tel. 2, powiat Krotoszyński. 48360g.

Sprzedam samochód Skoda Octavia. Poznań-Górczyn, ul. Gluchowska 5a. 48356g.

Sprzedam Trabantę 601. Tel. 657-99. 48367g.

Sprzedam Warszawę Pickup Poznań, Chociszewskiego 13 m. 2. 48139g.

Sprzedam Żukę, w dobrym stanie. Stefan Gazda, Pogorzela, tel. 2, powiat Krotoszyński. 48360g.

Sprzedam samochód Skoda Octavia. Poznań-Górczyn, ul. Gluchowska 5a. 48356g.

Sprzedam Trabantę 601. Tel. 657-99. 48367g.

Sprzedam Warszawę Pickup Poznań, Chociszewskiego 13 m. 2. 48139g.

Sprzedam Żukę, w dobrym stanie. Stefan Gazda, Pogorzela, tel. 2, powiat Krotoszyński. 48360g.

Sprzedam samochód Skoda Octavia. Poznań-Górczyn, ul. Gluchowska 5a. 48356g.

Sprzedam Trabantę 601. Tel. 657-99. 48367g.

Sprzedam Warszawę Pickup Poznań, Chociszewskiego 13 m. 2. 48139g.

Sprzedam Żukę, w dobrym stanie. Stefan Gazda, Pogorzela, tel. 2, powiat Krotoszyński. 48360g.

Sprzedam samochód Skoda Octavia. Poznań-Górczyn, ul. Gluchowska 5a. 48356g.

Sprzedam Trabantę 601. Tel. 657-99. 48367g.

Sprzedam Warszawę Pickup Poznań, Chociszewskiego 13 m. 2. 48139g.

Sprzedam Żukę, w dobrym stanie. Stefan Gazda, Pogorzela, tel. 2, powiat Krotoszyński. 48360g.

Sprzedam samochód Skoda Octavia. Poznań-Górczyn, ul. Gluchowska 5a. 48356g.

Sprzedam Trabantę 601. Tel. 657-99. 48367g.

Sprzedam Warszawę Pickup Poznań, Chociszewskiego 13 m. 2. 48139g.

KIERMASZ sezonu letniego i turystycznego

w dniu 17 czerwca tj. niedziela, NA RYNKU JEŻYCKIM w godz. od 9-13

Polecamy: obuwie — galanterię skórzaną — konfekcję — dziewiarstwo — tekstylia — art. sportowe i drogerijne

UWAGA! ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Aby zostać
— INŻYNIEREM,
— TECHNIKIEM,
— MAJSTREM,
— lub wysoko kwalifikowanym
— faclowcem BUDOWLANYM
— droga do zdobycia atrakcyjnego za-
wodu wiedzie poprzez 2-letnią
ZASADNICZĄ SZKOLĘ BUDOW-
LANĄ.

Z nowym rokiem szkolnym przy Technikum Budowlanym nr 1 w Poznaniu, ul. Rybaków 17, uruchomiona zostanie klasa filialna kształcąca kandydatów dla potrzeb wyspecjalizowanych jednostek budownictwa rolniczego w zakresie instalacji przemysłowych (specjalność instalacje klimatyzacyjno-wentylacyjne).

Zajęcia praktyczne organizowane będą w wy-
dzielonych warsztatach szkoleniowych przed-
siębiorstw instalacyjnych na terenie miasta Po-
znania pod nadzorem wysoko kwalifikowanych
instruktorów.

Wszystkim kandydatom zapewnią się specjal-
ne stypendia uczniowskie w podwyższonej
wysokości:

● W KLASIE I
— do ukończenia 16 roku życia po 250 zł
mies., a następnie już 520,— zł/mies.;

● W KLASIE II
— 600,— zł/mies. + do 25 proc. premii.

Ponadto uczniowie otrzymują:
— bezpłatny przydział odzieży wyjściowej;
— codzienne posiłki regeneracyjno-wzmac-
niające (2 śniadania).

Kandydaci zamieszkali zostaną zakwaterowani
na stacjach i korzystać będą mogli z odpłat-
nego wyżywienia internatowego po 18 zł dzien-
nie. Dla pólserot oraz pochodzących z rodzin
wielodzietnych o niskich dochodach, przewiduje
się specjalne zasiłki na całkowite pokrycie kosztów
utrzymania.

Po ukończeniu Szkoły, możliwość kontynu-
owania nauki w 3-letnim Technikum Budowlanym.
Przed najzdolniejszymi stoją otworem
studia wyższe na Politechnice.

Zainteresowani mogą zgłaszać się w Wydziale
Zatrudnienia i Szkolenia Zjednoczenia Budow-
nictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Kochanow-
skiego 7, pokój 116, tel. 408-71 w. 233 (nr kodu:
60-845), codziennie od 7 do 15 (w soboty do 13).

1552-K1

Wielkopolskie
Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich
w Poznaniu ul. Świętosławska 12

OGŁASZA, że
PRZYJMUJE ZAPISY

do Zasadniczej Szkoły Budowlanej

w zawodzie:
MONTER instalacji sanitarnych
zewewnętrznych.

WARUNKI PRZYJĘCIA:
— ukończona szkoła podstawowa,
— ukończone 15 lat.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynag-
rodzenie w wysokości:

— w I roku nauki 250,— zł do lat 16, powy-
żej 380,— zł miesięcznie,
— w II roku nauki 480,— zł miesięcznie +
premia za dobre wyniki w nauce i pracy
do wysokości 25 proc. wynagrodzenia mie-
sięcznego.

Oprócz powyższego zapewnia się bezpłatne
ubranie wyjściowe oraz odzież roboczą, ponadto
opiekę lekarską i wszystkie uprawnienia pra-
cowników budownictwa. Dla kandydatów za-
mieszkałych zapewnia się internat.

Przyjęcie bez egzaminu wstępnego.

Po ukończeniu naszej Szkoły, dla chętnych,
istnieje możliwość skierowania do Technikum
Budowlanego.

Blizszych informacji udziela i zapisy przy-
jmuje:

Dział Zatrudnienia i Plac Wielkopolskiego
Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich —
Poznań, ul. Świętosławska 12, nr kodu
60-967, I piętro, pokój 18, tel. 561-88 lub se-
kretariat Zasadniczej Szkoły Budowlanej
im. Feliksa Dzierżyńskiego, Poznań, ulica
Raszyńska 48. 4805-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunika-
cyjnych — Poznań, ul. Jeżycka 42 — zatrudni:
OPERATORÓW, MONTERÓW, ROBOTNIKÓW
przyczynowych i niewykwalifikowanych w za-
kresie robót telekomunikacyjnych, na terenie
woj. poznańskiego.

Praca wykonywana jest w zespołach montażowych
od 8-10 pracowników.

Pracownikom zatrudnionym poza miejscem stałego
zamieszkania przedsiębiorstwo zapewnia bezpłatne
zakwaterowanie.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w bu-
downictwie łączności.

Zgłoszenia do pracy należy kierować do Poznań-
skiego Przedsiębiorstwa Robót Telekomunikacyjnych
w Poznaniu, ul. Jeżycka 42 — sekcja kadr i szkole-
nia, z podaniem dokładnego miejsca zamieszkania,
roku urodzenia oraz stosunku do służby wojskowej.

Ewentualnych dodatkowych wyjaśnień udzielamy
telefonicznie pod nr 42-12.

Przedsiębiorstwo reflektuje tylko na kandydatów
z terenu województwa poznańskiego, z wyłączeniem
miasta Poznania i powiatu poznańskiego. 4713-K1

**„SPOŁEM” Poznańska Spółdzielnia Spożywców w Po-
znaniu** — zatrudni zaraz pracowników z terenu m.
Poznania i okolicznych powiatów:

— **KIEROWNIKÓW I ZASTĘPCÓW** do sklepów
branży spożywczej — wymagane wykształcenie
zasadnicze handlowe + praktyka,

— **SPRZEDAWCÓW** do sklepów branży spożyw-
czej i przemysłowej na cały i pół etatu — wy-
magane wykształcenie zasadnicze handlowe lub
wykształcenie podstawowe + praktyka w han-
dlu,

— **KIEROWNIKÓW STOŁÓWEK** — wymagane wy-
kształcenie średnie + praktyka,

— **RUFETOWE** — wymagane wykształcenie zasad-
nicze handlowe + praktyka,

— **PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH** do Wytwórni
Wód Gazowanych.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych
„Społem” PSS Poznań, ul. Czerwonej Armii 40 (wie-
żowiec „Alfa”), II piętro, pokój 312 i 304. 1554-K1

Str. 10 — GŁOS — 17/18 VI 1973

Praca Nauka

Pracowników na gospo-
darstwo — przyjmie, rze-
mieśników do bieżących
prac — przyjmie, Tomasz
Lewandowicz, Poznań, Po-
krzywno 52, 61-315. 47898g

Pracowników do zmecha-
nizowanego gospodarstwa
rolnego, przyjmie, Poznań,
ul. Pokrzywno 54. 47940g

Studentów z AR na okres
zmiw, przyjmie. Warunki
do uzgodnienia. Poznań,
ul. Pokrzywno 54, tel.
713-63. 47940g

2 murarzy i pomocnika —
zatrudni na stałe. Mar-
szałkowska 4a m. 7, tel.
679-273, od 17-19. 47974g

Ucznia przyjmie w zawo-
dzie cukrowniczym. Gło-
gowska 170. 47987g

Potrzebne kobiety do pie-
lenia. Zamenhofa 133, Po-
znań. 48017g

Wytwórnia Szkła — Po-
znań, Wrzesińska 1, przy-
mie do pracy kobiety i
mężczyzn. Możliwość przy-
uczenia do zawodu. 47607g

Zatrudnię solidnego pra-
cownika do pracy w o-
grodnictwie. Dominickak,
62-052 Chomejce, pow. Po-
znań. 47537g

Przyjmie czeladników i
uczników malarskich. Po-
znań, Rolna 50 m. 7. 47634g

Przyjmie do pracy w ogo-
dnictwie, ogrodnika lub
kobiety na rencie. Możli-
wość mieszkania. Kopani-
na 83. 47647g

Przyjmie pracę na tynki,
elewacje. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 47661g

Przyjmie ucznia lub ucze-
nicę — cukiernia Osiedle
Warszawskie, ul. Kostrzyn-
ska 2. 47688g

Kto z okolic Ławicy lub
Wysogotowa, pomoże w
ogrodzie działkowym. Of-
erty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 47699g.

Przyjmie z dniem I. VII.
73 — ślusarza i ucznia. Po-
znań, Dąbrowskiego 72. 47696g

Malarzy oraz uczniów, na
bardzo dobrych warun-
kach, przyjmie. Zakład Ma-
larski. Poznań, Jabłon-
kowska 25. 47691g

Potrzebny pracownik do
gospodarstwa rolnego. Le-
on Stepa, Debiec, poczta
Kórnik, pow. Srem. 47816g

Chalupniczka do zżywa-
nia swetrów, potrzebna.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 47886g.

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkowi-
na Poznań, al. Marcin-
kowskiego 2a, parter. 46809g

Xupno Sprzedaż

Goździki, sadzonki silne,
doniczekowane, 80-0 szt. —
kupię. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 47595g

Kupię szlifierkę do wał-
ków. Oferty — „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 47804g

Kupię betoniarke używa-
na 100-150 l. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
47767g.

Sprzedam palnik c. o. na
ropę do domu jednorod-
zinnego, oraz okazynię
kanapę, regał. Tel. 216-38.
47897g

Sprzedam maszynę dzie-
warską dwupłytkową „Ve-
ritas”. Poznań, ul. Gwar-
dii Ludowej 54 m. 6. 47910g

Metocykl DKW 200, na te-
leskopach, akordeon Welt
meister 120 — sprzedam.
Rataje, Weteranów 1, po
17.00. 47983g

Sprzedam maszynę dzie-
warską dwupłytkową. 32 m. 1.
Świerczewskiego 32 m. 1.
48014g

Sprzedam Iza — Planete —
350, cena 10.000. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 48020g.

Sprzedam barak (25x7) —
Dominickak, 62-052 Chome-
jce, pow. Poznań. 47538g

Sprzedam motor MZ BK-
350, Poznań, Rolna 50 m. 7.
47635g

Baudonię z rejestrem —
sprzedam. Ul. Długosza 22
m. 6. 47700g

Sprzedam skuter Peugeot.
Naramowicka 245. 47715g

Sprzedam balans mimo-
środowy o nacisku 15 ton,
w dobrym stanie. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 47803g.

Słomę różną, sprzedam.
Poznań, Starolecka 244.
47814g

Sprzedam jarą słomę. Ad-
res: Antoni Kujawa, De-
biec, poczta Kórnik, pow.
Srem. 47817g

Wtryskarkę mechaniczną,
półautomat 40-gramową —
sprzedam lub zamienię na
tokarnię do metalu. Po-
znań — Świerczewo, ulica
Janka Krasickiego 29.
47831g

Sprzedam dom na rozbiór-
kę we Wrzesni o kubatu-
rze 500 m². Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
47855g.

Sprzedam MZ 250/2. Dzie-
wiska 24. 47882g

Sprzedam warsztat stolar-
ski z maszynami. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 47747g.

Sprzedam wózek wiśni-
owy. Szpitalna 28 m. 4.
47786g

Samochody

Sprzedam samochód Opel
Olimpia do remontu, nut-
rie szafiry hodowlane
oraz zbiór znaczków.
Puszczykowo Jackow-
skiego 19. 47513g

Sprzedam Syrenę 105 z
PKO. Adres wskaże „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
47519g.



SAMOCHÓD JAK LUSTRO —

to ambicja każdego

posiadacza czterech kółek,

do zrealizowania

w sklepach „MOTOZBYTU” w Poznaniu

i na terenie woj. poznańskiego.

POLECAMY

doskonałe autokosmetyki produkcji NRD

— Płyn do mycia szyb przy pomocy

spryskiwacza 25,— zł

— Aerosolowy preparat antykorozyjny

z właściwościami smarnymi do zamków 40,— zł

— Płyn hamulcowy 19,— zł

— Płyn grafitowy do konserwacji podwozia,

zabezpieczający przed ścieraniem 34,— zł

— Preparat szybko czyszczący do karoserii 35,— zł

— Uniwersalny wosk ochronny przeciw

korozji 30,— zł

— Środek do polerowania powierzchni

lakierowanych 25,— zł

— Samochodowy zestaw kosmetyków

w walizeczce 270,— zł

Wszystkich posiadaczy pojazdów mechanicznych

zapraszamy do odwiedzenia naszych sklepów,

w celu nabycia wymienionych nowości.

ŻYCZYMY UDANEGO ZAKUPU!

4722-K1

Warszawę M-20, po re-
moncie sprzedam. Jaro-
cin, Bema 17. 47483g

Sprzedam Volkswagena
1600 TL. tel. 532-17. 47523g

Sprzedam Stara. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 47906g.

Syrenę 105 sprzedam, pre-
mia PKO. Tel. 411-638.
47979g

Kupię Syrenę 105, 104, w
dobrym stanie. Oferty z
cena i charakterystyką,
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 47985g.

Sprzedam nową maszynę
liczącą „Olimpia”. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 48048g.

Sprzedam Skodę Octavię
Super. Czerwonak, ulica
Szkolna 13. 48010g

Samochód Nysa — sprze-
dam lub zamienię na oso-
bowy. Oborniki Wlkp.,
Nowa 8, tel. 607. 48005g

Sprzedam Syrenę 104, do-
datkowo wyposażenie. Po-
znań, Zależe 11 m. 2. 47589g

Kupię nowego Mercedesa
220D z lewakiem. Srem.
tel. 768. 47535g

Sprzedam samochód Volo
rex 350. Przybyszewskie-
go 21 m. 1. 47711g

Sprzedam Zastawę. Mań-
ka, Fredry 5 m. 15a. 47771g

Syrenę 104, stan idealny,
rocznik 71 — sprzedam:
Ul. Grolba 27 m. 2, od
16-18. 47776g

Sprzedam P-70. Wiórek,
ul. Podleśna 16, pow. Po-
znań. 47832g

• Lokale

Pokój pracującym pa-
niom wynajmę. Gromad-
ka 14 Winogrody. 47521g

M-3 spółdzielcze własno-
ściowe spiesznie kupię.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 47514g.

Poszukuję pokoju z uży-
walnością, c.o., łazienki
telefonu. Zgłoszenia, tel.
442-16. 47506g

M2, M3 własnościowe kupię.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 47476g.

Kawalerkę własnościową
kupię. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 47968g

Wynajmę pokój małżeń-
ski bezdzietnemu. Świer-
czewo, Janiszewskiego 17.
48000g

Pokoju z kuchnią, poszu-
kuję małżeństwo z dzie-
ckiem, chętnie przy samot-
nej, starszej osobie. Ko-
rzystne warunki. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 47744g.

Dwa mieszkania spółdziel-
cze M-4 i M1 w centrum
Olsztyna — zamienię na
jedno dwupokojowe w Po-
znaniu. Wiadomość — tel.
633-64, Poznań. 47746g

Poważnemu panu wynaj-
mę luksusowy pokój Ostro-
roga 4. 47787g

Sprzedam 1,30 ha ziemi w
Poznaniu. Adres wskaże
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 47501g.

Sprzedam dom bliźniaczy
piętro do budowy. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 47520g.

Sprzedam w Poznaniu —
Zieloniec domek jednorod-
zinnny 4 pokoje, kuchnia,
łazienka, garaż, wszelkie
wygodności, tel. 721-49 wzglę-
nie Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 47482g.

Domek blisko Poznania
do 70 tys. kupię. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 47478g.

Sprzedam warsztat samo-
chodowy z placem, wolne
mieszkanie w Poznaniu.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 47482g.

Sprzedam nowo wybudowa-
ną wille wolnostojącą,
jednorodzinna, Poznań-
Osiedle Świerczewo. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 47745g.

Kupię wille, względnie
połowe bliźniaki — kom-
fort, najchętniej Sołacz
lub Grunwald. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 47837g.

Przetargi

Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe „Foto-Opty-
ka” — Oddział w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 81 —
**OGŁASZA PRZETARG na wykonanie URZA-
DZEN SKLEPOWYCH (mebli i boazerii).**

W zakres prac wchodzi roboty: stolarskie, szklar-
skie, ślusarskie, galvanizacyjne.

Dokumentacja dotycząca wykonania urządzeń skle-
powych jest do wglądu w Dziale Inwestycyjno-Admi-
nistracyjnym w przedsiębiorstwie przy ul. Czerwo-
nej Armii 81, w godz. od 11 do 13, każdego dnia ro-
bowego.

Termin wykonania urządzeń: 10 lipiec 1973 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i zakłady prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach, należy składać
w Dziale Inwestycyjno - Administracyjnym przy ul.
Czerwonej Armii 81, do dnia 27 czerwca 1973 r.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru
oferty, lub unieważnienia przetargu. 4798-K1

Spółdzielnia Inwalidów „Metalowice” w Poznaniu,
ul. Bułgarska 38a

**OGŁASZA PRZETARG na wykonanie: PRAC
MURARSKICH - nadbudowa kondygnacji 300 m²**

Termin wykonania: 30. IX. 1973 r.

Blizszych informacji udzieli Dział Głównego Me-
chanika.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa pań-
stwowe, spółdzielcze i prywatne.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi 15 dni od daty
ukazania się ogłoszenia o godz. 10 w biurze Spół-
dzielni.

Zastrzega się dowolny wybór oferentów i unieważ-
nienie przetargu bez podania przyczyny. 4807-K1

Wojewódzkie

**Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego
Zakład Transportu Przemysłu Mięsnego
w Poznaniu, ul. Hawelańska 6**

PRZYJMIE UCZNIÓW

OŚRODEK POSTĘPU TECHNICZNEGO W. Z. S. P.
W POZNANIU
poszukuje kandydatek na modelki

do prezentacji odzieży damskiej i dziewczęcej
dla Laboratorium Odzieżowego opracowującego
wzory odzieży, dla potrzeb odzieżowych
spółdzielni pracy.

Kandydatki na modelki powinny posiadać następujące
wymagania w cm:

	Modelki dziewcz.	Modelki damskie
Wzrost	158	164 164 164 164
Obwód klatki piersiowej	76	92 96 100 112
Obwód w pasie	62	70 76 82 94
Obwód bioder	84	96 104 112 120

JEDNOCZEŚNIE PROSIMY O ZGŁASZANIE SIĘ
MODELEK DO REWII MODY,

które posiadają odpowiednią prezencję oraz wzrost
ok. 170 cm, dla celów reklamowania wzorów odzieży

Kandydatki winny zgłaszać się w dniu 18 czerwca br.
w godz. 8-14 w Oddziale Wzornictwa — Poznań, ul. Hetmańska
nr 15-19.

Modelki otrzymują wynagrodzenie za przymiarki i pokazy,
wg aktualnie obowiązujących przepisów.

4709-K1

PKP

ZAKUPI DLA SŁUŻBY ZDROWIA
na Winogradach i Górczynie

BUDYNEK

najchętniej jednorodzinny, wyłączony
spod gospodarki mieszkaniowej,
wolny po kupnie.

Zgłoszenia prosimy kierować: Okręgowa Przy-
chodnia Lekarska, Poznań, ul. Chudoby 8
(kod 61-818).

3748-K1

WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
SPRZĘTOWE BUDOWNICTWA

w Poznaniu, ul. Dziadoszańska 10

OGŁASZA, ŻE:

PRZYJMUJE ZAPISY DO

ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ

w zawodzie:

MECHANIKÓW MASZYN

BUDOWLANYCH

Warunki przyjęcia:

- ukończona szkoła podstawowa
- ukończona 15 lat
- dobry stan zdrowia stwierdzony zaśwadcze-
niem lekarskim o przydatności do wybrane-
go zawodu.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagro-
dzenie w wysokości:

- w I roku nauki — 250.— zł miesięcznie
- w II roku nauki — 420.— zł miesięcznie
- w III roku nauki — 880.— zł + 25% premii
za dobre wyniki w nauce, pracy i sprawowaniu

Ponadto uczniowie zaopatrzeni będą bezpłatnie
w odzież, wyżywienie, ubranie, robocze, przez cały
rok bezpłatnie posiłki regeneracyjne w szkole i
zakładzie oraz mają zapewnioną opiekę lekarską

Dla kandydatów zamieszkałych w miejscowościach
interat, w którym planie jest tylko wyzwanie

Przyjęcie do szkoły bez egzaminu wstępnego.

Absolwenci szkoły, którzy spełniają warunki
mogą być przyjęci do Technikum Budowlanego

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmu-
je: Zasadnicza Szkoła Budowlana dla Pracują-
cych im. Ludwika Waryńskiego Poznań, ul.
Grunwaldzka 152, telefon 67-20-48.

3942-K1

Poznańskie Zakłady

Przemysłu Spirytusowego „POLMOS”

w Poznaniu, ul. Komandoria 5

ODSTĄPIA NIEODPŁATNIE

50 TON DREWNA

pochodzącego ze złomowanych skrzyń.

Blizszych informacji udziela Magazyn Opako-
wań, tel. 710-01, wewn. 381.

4760-K1

Współpracownikom, Znajomym, Krewnym,
którzy wzięli udział w pogrzebie mojego kocha-
nego męża i naszego najdroższego ojca, śp.

ALFREDA STACHA

za wyrazy współczucia oraz licznie złożone
kwiaty i wieńce

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

z żoną z rodzina

Poznań, Kręta 1.

48561g

księdza

STANISŁAWA DZIURKIEWICZA

proboszcza parafii Chrystusa Odkupiciela,

Jego Eminencji Księdzu Biskupowi, Księdzu
Dziękowi, Przedstawicielowi Arcybiskupowi
Seminarium Duchownego, wszystkim Księżom,
Siostrzom Zakonnym, Społecznikom Parafialnym,
Parafianom, Przedstawicielom innych parafii,
Przyjaciółom, Kolegom i Znajomym —

składa w smutku pogrążona

RODZINA

48160g

Krewnym, władzom Cechu, braci rzemieślni-
czej, uczniom zawodu i znajomym oraz wszyst-
kim, którzy wzięli udział w pogrzebie śp.

BRONISŁAWA KUBIAKA

za okazane serce i wyrazy współczucia, jak
również bezinteresowną pomoc —

WYRAZY SZCZEREJ PODZIĘKOWANIA

składa

RODZINA

48346g

Zespół Szkół Zawodowych
Fabryki Obrabiarek Specjalnych
„PONAR WIEPOFAMA”
im. Aleksandra Kowalskiego w Poznaniu
ulica Janickiego 22

PROWADZI NABÓR UCZNIÓW

do klas pierwszych
w roku szkolnym 1973/74

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej
oraz do 4-letniego Liceum Zawodowego
Do Zasadniczej Szkoły Zawodowej przyjmowani
są kandydaci w zawodach:

- TOKARZ — chłopcy, dziewczęta
 - FREZER — chłopcy, dziewczęta
 - SZLIFIERZ — chłopcy
 - MECHANIK MASZYN — dziewczęta
- Uczniowie ZSZ w czasie nauki otrzymują na-
stępujące wynagrodzenie:
- w I roku nauki — 150 zł
 - w II roku nauki — 320 zł
 - w III roku nauki — wynagrodzenie wg I
grupy zaszerogowania osobistego, około
800 zł.

Absolwenci ZSZ mogą ubiegać się o przyjęcie
do Zakładowego Technikum Mechanicznego.

Do 4-letniego Liceum Zawodowego o specjal-
ności mechanik obróbki skrawaniem, przyjmo-
wani są absolwenci 8-letniej szkoły podstawowej
zarówno chłopcy jak i dziewczęta.

Uczniom Liceum przysługują stypendia.
Absolwenci Liceum Zawodowego otrzymują
świadectwo ukończenia szkoły średniej i tytuł
zawodowy „mechanik obróbki skrawaniem”.

Kandydaci do ZSZ i Liceum Zawodowego —
przyjmowani są bez egzaminu.
Zapisy przyjmuje i informację udziela sekre-
tariat szkoły codziennie w godz. od 11 do 17,
przy ul. Janickiego 22, tel. 463-32.

W sekretariacie pobiera się specjalną kartę
zgłoszenia na podstawie której kompletuje się
wymagane dokumenty.

4515-K1

Zamienię 2 pokoje kuch-
nia, łazienka duży metraż
na mniejsze mieszkanie
spółdzielcze 2-pokojowe.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 48187g.

Asystent UAM poszukuje
komfortowego pokoju lub
mieszkania, od września
br. „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 48252g.

Młody kawaler poszukuje
niekierującego pokoju
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 48110g.

Mieszkanie spółdzielcze
M-3, 38 m², Winogrody —
zamieniam na podobne na
Ratajach. Tel. 567-35, w
godz. 7.30—15.30.

48565g

Nieruchomości

Kupię domek 2-pokojowy,
lub parcie. Posiadam do
zamiany mieszkanie kom-
fortowe, dwupokojowe.
Tel. 504-51 po 16. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 48554g.

Sprzedam okazanie ogród
zadziwny 5600 m² z let-
nim domkiem. Zabikowo,
ul. Rejtana 4.

48441g

Chodzież — pół domu bliź-
niacze, trzy pokoje, wol-
ne, plac 600 m², pilnie
sprzedam. Oferty „Prasa”

48441g

Dom mieszkalny — 5 pokoi
z kuchnią, salą za-
baw, sklepem wraz z wy-
pożyczalnią gospodarstwa
domowego, zabudowania
gospodarcze, 1,9 ha zie-
mi wraz z żwirownią —
sprzedam. Obiekt nadaje
się dla handlowca, ogrodnika
lub na betoniarnię.
Oferty: Biuro Ogłoszeń,
Poznań, Grunwaldzka 19
pod „25630”.

1590-K2

Kepno sprzedam dom jed-
norodzinny 4 pokoje,
kuchnia, łazienka, wolny.
Oferty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 48245g.

48278g

Kupię parcelę pod budo-
wę jednorodzinna najche-
tniej dzielnica Wilda. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka
19 dla 48056g.

48322g

Sprzedam nowy dom jed-
norodzinny (101 m² p.u.)
z pełnym uzbrojeniem o-
raz nową szklarnię 180 m²
(obsadzoną goździkami).
Całość na działce o pow.
609 m² cena 850 m² Szczeci-
na Świerczewo, ul. Zieleno-
górska 2.

48074g

Sprzedam dom jednorod-
zinny nowy Junikowo.
Oferty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 48082g.

Sprzedam dom nowy pod
piwniczny działka 1.080
m² 3 pokoje, kuchnia, ła-
zienka, szkoła, sklepy w
miejscu Górny Stare Bo-
janowo, ul. Krótka 1
pow. Kościan.

48107g

Dnia 14 czerwca 1973 r. zmarł nasz były pra-
cownik

MARIAN NOWACKI

W Zmarłym straciłmy sumiennego pracow-
nika i serdecznego kolege.

Rodzinie Zmarłego wyraża serdecznego współ-
czucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa

oraz współpracownicy

PTTK, Okręgowego Zespołu Obiektów

Turystycznych w Poznaniu.

48597g

† W dniu 15 czerwca 1973 r. zmarł nagle opa-
trzony Sakramentami św.

ANTONI NAPIERAŁA

powstańca wielkopolski,
ppr. rezerwy WP

W smutku pogrążona

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 16
na cmentarzu winiarskim.

Poznań, Żegockiego 28 m. 2.

48636g

† W dniu 15 czerwca 1973 r. odeszła od nas
na zawsze po długich cierpieniach, opatrzo-
na Sakramentami św., w wieku 77 lat nasza ko-
chana matka, śp.

MARIA PODEJMA

z domu FENGLER

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 13.05
na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni

synowie z rodzinami

Poznań, Matejki 56 m. 4.

48597g

† Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu
14 czerwca 1973 r. opatrzona Sakramentami
św., zakończyła po spokojnie znośnych cier-
pieniach pracowite, pełne poświęcenia życie, na-
sza ukochna i najtrościwsza matka, przeżyw-
szy lat 84

FRANCISZKA MICHALAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 15
w Bojanowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Bojanowo.

48591g



PP. „MOTOZBYT”
W POZNANIU
DLA WYGODY
SWOICH KLIENTÓW

ZORGANIZOWAŁ SPRZEDAŻ

akcesorii samochodowych

w PUNKTACH SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW
w Poznaniu - Antoninku, ulica Goryslawa 9
i Trzciance, ulica Sikorskiego 83

POLECAMY!

- Półki samochodowe
- Tarcze ozdobne kół
- Bagażniki samochodowe
- Zestawy kosmetyków kraj. i importowanych
- Pasy bezpieczeństwa
- Urządzenia zabezpieczające przed kradzieżą
- Paski antystatyczne
- oraz inne akcesoria podnoszące komfort i bezpieczeń-
stwo jazdy.

ZAPRASZAMY

DO KORZYSTANIA Z TEJ FORMY ZAKUPU.

4880-K1

Kupię piętro willi w Poz-
naniu mieszkanie 2 poko-
je 45 m² do zamiany. Of-
erty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 48116g.

Różne

Naprawa lodówek. Tel.
316-77. 46021g

Okulizuje drzewka owo-
cowe, róże. Oferty — Po-
znań, Wiślana 24. 48405g

Kto wybuduje letniak z
powierzchnią materiału
w Kamieńsku k. Murowa-
nej Gośliny. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
48305g.

Poszukuję garażu lub miej-
sca na garaż, w okolicy
ul. Rolnej — Saperskiej.
Oferty — „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 48485g.

Posiadam parcelę w lesie
2200 m² Poznań - Antoni-
nek, elektryczność, dosko-
nałe warunki na wszelką
hodowlę, przemysł, trans-
port, camping. Pokoik 12
m² do dyspozycji, wyłą-
czony. Oczekuję propozy-
cji. Bartkowiak, Urząd
Pocztowy Poznań 35,
ewentualnie tel. 748-14.

48369g

Paseczki gumowe do „Ja-
ponek” i „motylek”, róż-
ne wymiary — sprzedaje
wytwórnia Habis, Miłosz
na k/Warszawy, Kiliń-
skiego 1.

1542-K2

Płytki podłogowe PCW
lustrzane, gama kolorów
poleca Wytwórnia Poznań
Grudzień 94.

48126g

Matrimonialne

Przedsiębiorczego pana z
wyższym wykształceniem
do lat 58 pozna pani po-
siadająca własne przedsię-
biorstwo. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
48057g.

Student pracujący 24 lata
przystojny, własne miesz-
kanie pozna miłą panią
ke. Cel matrymonialny.
Oferty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 48186g.

Panna lat 24, wyższe wy-
kształcenie techniczne, ma
terialnie niezależna — po-
zna pana z równorzędnym
wykształceniem, do lat 30.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 47973g.

Kawaler lat 24, wysoki,
na stanowisku — pozna
odpowiednią pannę do lat
24. Cel matrymonialny.
Oferty ze zdjęciem kiero-
wać „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 47982g.

Wdowiec lat 61, bez nalo-
gów, rzemieślnik, własny
dom, warsztat, w letni-
skowej miejscowości pod
Poznań — pozna pan-
nę lub wdowę, material-
nie niezależną. Cel matry-
monialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
47544g.

U W A G A absolwenci szkół podstawowych
powiatów: Wolsztyn, Nowy Tomysł
i Międzychód!

Wojewódzki Zakład Doskonalenia

Zawodowego w Zielonej Górze

pl. Boh. Stalingradu 17,

PRZYJMUJE ZAPISY UCZNIÓW

do klas pierwszych

na rok szkolny 1973/4.

Podległe warsztaty szkoleniowe prowadzą
rekrutację w następujących kierunkach
szkolenia:

Warsztat Szkoleniowy w Trzcielcu,

ul. Zbąszyńska 17

— STOLARZ

— MALARZ budowlany

— MURARZ

Warsztat Szkoleniowy w Międzyrzeczcu,

ul. Staszica 10

— TOKARZ

— FREZER

Dla uczniów zamieszkałych w internacie, a dojeżdżających
otrzymują częściowy zwrot kosztów dojazdu.
Oprócz miesięcznego wynagrodzenia uczniowie
mogą otrzymywać stypendia, nagrody i za-
sitki pieniężne.

1200-K2

SPÓŁDZIELNIA PRACY „ARMET”

Poznań, ul. Michała 40/46

podaje do wiadomości — że

z dniem 5 czerwca 1973 roku

ZMIENIONY ZOSTAŁ

dotychczasowy nr tel. 725-94

na numer 757-14

4657-K1

STOWARZYSZENIE KSIĘGOWYCH

Oddział Wojewódzki w Poznaniu,

ul. Czerwonej Armii 49 — tel. 522-89

PRZYJMUJE ZAPISY

NA KURSY KWALIFIKACYJNE

podstaw rachunkowości

oraz na KURSY BRANŻOWE:
przemysł i budownictwo.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Dział
Szkolenia, pok. nr 4.

4216-K1

Zakład Energetyczny Poznań - Miasto

posiada do natychmiastowej sprzedaży

7 m³ MASY WYMIENNEJ Kationit MK-2

o zdolności wymiennej 45 proc.

Cena 1 m³ — wynosi 4.185,— zł.

Informacji udziela Wydział Zaopatrzenia Ma-
teriałowego, telefon 554-13.

4658-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 4 przy-
jmuje okresowo do pracy na terenie Międzynarodowych
Targów Poznańskich dla wystawców zagranicznych
następujących pracowników:

- 10 WYKWAŁIFIKOWANYCH STOLARZY,
- 10 WYKWAŁIFIKOWANYCH MALARZY,
- 10 ROBOTNIKÓW.

Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo robót targo-
wych hala nr 46.

3973-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportowe Handlu
w Poznaniu, ul. Wieruszowska 2 — Junikowo — za-
trudni:

— KIEROWCÓW z I, II i III kat. prawa jazdy,

